

OKUP OŚRODKIEM BOSKIEGO PLANU ZBAWIENIA

"Jako i Syn człowieczy nie przyszedł, aby mu słuźono, ale aby słuźył, i aby dał duszę swą na okup ta wielu." - Mat. 20:28

ODPOWIEDNIA CENA -KALWINIZM - OKUP NIE DOPRACOWANY -
UNIWERSALIZM - OKUP PRZESADZONY - MISCELLANEA O OKUPIE

DOKTRYNA o okupie jest sercem i duszą Biblii. W swej naturze i skutkach okup jest takim jakiego tylko Boska mądrość mogła zaplanować, jakiego tylko Boska miłość mogła udzielić i jakim tylko Boska moc mogła operować w jego różnych rozległych i zawyłych rozgałęzieniach. Słowo okup w Nowym Testamencie jest przetłumaczone z greckich słów *lytron* i *anti*, występujących albo jako oddzielne słowa, albo jako ich połączenie w jedno słowo *antilytron* (1 Tym. 2:6; Mat. 20:28), które pod względem etymologicznym i sposobu użycia w języku greckim oznaczają: cena w miejsce (za), odpowiednia cena. W zastosowaniu do Jezusa oznacza, że On dał w celu odkupienia Adama i potępionej w nim rasy ludzkiej cenę dokładnie równającą się ich zadłużeniu wobec Boskiej sprawiedliwości, w ten sposób wykupując ich z rąk Boskiej sprawiedliwości i jej wyroku wymagającego śmierci. Niewiara odrzuca okup, *antilytron*, w biblijnym znaczeniu tego słowa, jako odpowiednią cenę, bo Chrystus ukrzyżowany wciąż jest dla greków głupstwem, a dla Żydów zgorszeniem (1 Kor. 1:23). Odrzucają więc Jego okup, odpowiednią cenę, który Jezus złożył jako dokładne zrównoważenie tego, co Adam stracił dla siebie i całej ludzkości. Niewierzący tłumacze Biblii używając biblijnego terminu "okupu" - "Albowiemście drogo kupieni" itd. - nie dają temu wyrazowi dosłownego znaczenia, co zaprzecza aktualnemu kupnu i odpowiedniej cenie; oni używają go w takim znaczeniu, w jakim stosujemy następujące wyrażenia: "Wieczna czujność jest ceną wolności" i "Przez wielkie cierpienia i ofiary nasi ojcowie kupili wolność dla murzynów". W żadnym z tych przypadków nie zapłacono rzeczywistej, dosłownej ceny. Były to kupna symboliczne. Biblia w taki sposób nie przedstawia okupu i

zastosowania go w Jezusowym akcie kupna rasy ludzkiej, z jej utraconym prawem do życia i prawami życiowymi, od Boskiej sprawiedliwości.

Biblia przedstawia tę sprawę z punktu widzenia jak najściślejszych warunków i faktów transakcji handlowej, która ma największe znaczenie w całym Boskim planie, gdyż doktryna o okupie jest jak piasta koła, z niej emanują wszystkie nauki Biblii, tak jak szprychy rozchodzące się z piasty do obwodu koła, w niej tkwią i wokół niej się obracają. Z tego powodu ci, którzy zaprzeczają okupowi w jego znaczeniu biblijnym konsekwentnie zaprzeczają każdej nauce Pisma Świętego. Na próżno protestują, że niesłusznie się ich oskarża o zaprzeczenie okupowi. Zaprzeczają mu jednak mimo protestów, bo jeśli odpowiednia cena jest biblijnym pojęciem słowa *antilytron*, a oni temu pojęciu zaprzeczają, to zaprzeczają okupowi, bez względu na to z jaką stanowczością mogliby twierdzić, że w niego wierzą w ich zrozumieniu tego słowa. Ich pojęcie tego słowa jedynie wówczas oznaczałoby okup, gdyby wyrażało Boski sens tego słowa. Lecz jeśli zaprzeczają Boskiemu znaczeniu tego słowa, to zaprzeczają okupowi, pomimo swych protestów. Wpierw pokrótce przedstawimy nasze rozumienie okupu w odniesieniu do jego natury, potem w krótkości, dla tak rozległego tematu, podamy nasz dowód opierając się na Piśmie Świętym, następnie wykażemy jak on dowodzi, że Biblia jest Boskim objawieniem. Aby wykazać, że używamy słowa *okup* jako rzeczownika będziemy często do niego dodawać słowo *cena*, *cena okupu*. Wersety, które szczególnie podkreślają ideę odpowiedniej ceny jako ideę okupu, to: 1 Tym. 2:6 "Jezus Chrystus który dał samego siebie na okup [*antilytron*, cena w miejsce, to jest, odpowiednia cena] za wszystkich" i Mat. 20:28 "Jako i syn człowieczy ... przyszedł ... aby dał duszę swą [życie, istotę] na okup [*lytron*, cena] za [*anti*, w miejsce, zamiast] wielu". Najważniejszą doktryną w Biblii jest okup. Cały Boski plan na nim się opiera jak na fundamencie i z niego wypływa jak potok ze źródła, gdyż on jest ośrodkiem i źródłem każdej doktryny. Nie

rozumieć go, to naprawdę nieszczęście. Rozumieć go i zastosować się do niego jest wielkim błogosławieństwem. Niemożliwym jest zrozumienie ogólnych zarysów i szczegółów Boskiego planu, który obejmuje rozległe, zawile, a jednak harmonijne, logiczne i rozumne, ogólne i szczegółowe elementy, dopóki nie możemy zrozumieć, jakie jest w nim miejsce dla samego okupu.

Obecnym naszym celem jest przedyskutować w sposób jasny i szczegółowy przedmiot o okupie. W naszej książce pod tytułem "Biblia", wyjaśniając jej naturę i cel, ograniczyliśmy rozprawę odnoszącą się do terminu okupu, jako równoważnej ceny, mając na celu wykazanie, że Biblia jest Boskim objawieniem. Natomiast w tej broszurze podamy więcej szczegółów na temat samego okupu. Przede wszystkim dostrzegamy jego *antecedencje*. Biblia wskazuje na jego antecedencje, tj. warunki w jakich ojciec Adam się znalazł i na skutki jego postępowania. Ojciec Adam był stworzony na obraz Boga na poziomie ludzkim, posiadał doskonale ciało i życie oraz te wszystkie prawa, które należały do doskonałej ludzkiej natury. Bóg udzielił mu, jako prawa do życia, przywileju doskonałej ludzkiej egzystencji na tak długo jak on pozostanie w harmonii ze sprawiedliwością. On także udzielił mu, jako praw życiowych, przywileju prokreacji istot ludzkich z doskonałym życiem, przywileju doskonałych warunków klimatycznych, zdrowia, pożywienia, mieszkania, powietrza itd. przywileju sprawowania władzy nad ziemią i wszystkim co na niej jest, a także przywileju doskonałej społeczności z Bogiem i człowiekiem. Zachowanie tych przywilejów było zastrzeżone warunkiem posłuszeństwa. Bowiem wzajemny stosunek Boga i Adama wskazywał na przymierze (Ozeasz 6:7, zobacz margines i przekład R.V.). I tak długo jak Adam zachowywał swoją część tego przymierza, tak długo Bóg zabezpieczałby te wszystkie prawa w formie daru udzielone mu przy jego stworzeniu. Zatem prawo do życia ludzkiego wraz z jego prawami życiowymi obejmowało wszystkie te rzeczy, które Adam, jako doskonała ludzka istota, otrzymał przy stworzeniu w formie warunkowych darów. Mógł posiadać je tak długo jak długo

pozostawał w harmonii z warunkiem, od którego zależała ich kontynuacja. Ojciec Adam nie wypełnił tego przymierza. Wolał zlekceważyć swego Wszechmocnego Przyjaciela i Opiekuna, a w to miejsce wynieść swoją żonę. Dlatego sam się pogrążył w grzechu i utracił prawo do życia i prawa życiowe dla siebie i dla rodzaju ludzkiego, któremu oczywiście nie mógł udzielić tychże, potem gdy sam już ich nie posiadał. Tak więc z powodu grzechu utracił życie i wszystkie prawa dla siebie i dla rodzaju ludzkiego (1 Moj. 2:7; 3:9; Rzym. 5:12-14).

Jeśli chodzi o same prawa, zostały mu one odebrane natychmiast, ale dozwolone mu było korzystać z ich szczątków, aż stopniowo, w procesie umierania, zostały mu całkowicie odebrane w chwili śmierci. Chociaż już dłużej nie posiadał prawa do życia ani praw życiowych, jednak Bóg dał mu przywilej stopniowego umierania, zamiast nagłej śmierci, ponieważ wszystko, co po wyroku posiadał ojciec Adam, było tymczasowym życiem w procesie umierania w niedoskonałych warunkach życiowych. A zatem ojciec Adam utracił wszystko czym był i co posiadał wraz z prawem do tego, jak również swoje prawo do życia i prawa życiowe. Wszystko to było stracone a tym samym rodzaj ludzki przez dziedziczenie z konieczności podzielił wraz z nim tę stratę, utraciwszy wszelkie prawa, które byłby otrzymał od Adama, gdyby Adam pozostał bezgrzesznym. Stan w jakim się znalazł ojciec Adam i my, stanowi antecedencję okupu. Chrystus nie mógłby być równoważną ceną za Adama, gdyby Adam nie utracił tego wszystkiego. Tak więc grzech, ojca Adama sprowadził na niego i jego potomstwo utratę tego wszystkiego czym był i utratę wszystkich praw. Okoliczności te musiały stanowić antecedencję okupu, jeśli miał być złożony okup za niego.

Następnie weźmiemy pod uwagę *przyczyny* złożenia ceny okupu. Wpierw zaistniała *przyczyna wymagająca*, którą była Boska sprawiedliwość. Boska sprawiedliwość domagała się ceny okupu, jeśli, z punktu widzenia zbawienia, Bóg ponownie miał się zająć

rodzajem ludzkim. Boska sprawiedliwość słusznie skazała człowieka na śmierć, bowiem musiało być skompensowane za człowieka to, czego wymagała sprawiedliwość, zanim Bóg mógłby zająć się człowiekiem uwolnionym od jego sprawiedliwego wyroku. Boska sprawiedliwość działa w sposób prawy, niesprawiedliwością zaś byłoby usunięcie wyroku bez spełnienia wymagań sprawiedliwości: doskonały człowiek, posiadający prawo do życia wraz z jego prawami życiowymi (2 Moj. 21:23-25; 5 Moj. 19:21). Dlatego Boska sprawiedliwość wymagała okupu przed uwolnieniem człowieka od tych strat. O tym, na przykład, czytamy w liście do Rzym. 3:25,26: "Którego Bóg wystawił ubłaganiem [tj. ubłagalnią (sprawiedliwością), którą Jezus został dla nas stając się naszą sprawiedliwością (Rzym. 10:4; 1 Kor. 1:30). To, że ubłagalnia przedstawia sprawiedliwość jest widoczne z faktu, iż była kropiona krwią, co oznacza zadość uczynienie sprawiedliwości przez zasługę Chrystusa] przez wiarę we krwi jego, ku ukazaniu sprawiedliwości swojej przez odpuszczenie przedtem popełnionych grzechów w cierpliwości Bożej, ku okazaniu sprawiedliwości swojej w teraźniejszym czasie, na to, aby on był sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tego, który jest z wiary Jezusowej". Ten ustęp uczy, że sprawiedliwość Boża domagała się ofiary Jezusa, okupu, aby Bóg mógł przebaczyć grzech, a czyniąc to pozostać sprawiedliwym.

Po drugie, istniała *przyczyna planująca* okup, którą była Boska mądrość. Na dowód możemy zacytować 1 Kor. 1:23,24: "Ale my każemy Chrystusa ukrzyżowanego [okup], Żydom wprawdzie zgorszenie, a Grekom głupstwo; lecz samym powołanym i Żydom i Grekom każemy Chrystusa, który jest mocą Bożą i *mądrością* Bożą". Tak więc ukrzyżowany Chrystus, czyli okup, jest pokazany jako skoncentrowanie Boskiej mądrości oraz mocy, co się tyczy zbawienia człowieka przez Jego ofiarę, która stanowiła złożoną przez Niego cenę okupu. Jedynie Boska mądrość mogła zaplanować okup odpowiedni do wprowadzenia w życie Boskiego planu.

Po trzecie istniała *przyczyna pobudzająca* złożenie ceny okupu - Boska miłość. Nie sądzmy, że Boga nic nie kosztowało wyzwolenie rodzaju ludzkiego, ponieważ On sam dostarczył tę cenę wydając swego Syna. A tym, co Ojca skłoniło była Jego niepojęta miłość, tak wielka, że pozbawiła niebiosa najdroższego skarbu i zesłała na świat Syna Jego serca, aby stał się naszym okupem. Tak więc do Rzym. 5:8 czytamy: "Lecz zaleca Bóg miłość swoją ku nam, że gdyśmy jeszcze byli grzesznymi, Chrystus za nas umarł". Ewangelia Jana 3:16 jest innym ustępem podkreślającym to samo: "Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny". Takiej miłości nigdy nikt inny nie okazał i być może, iż Bóg nigdy więcej nie okaże.

Po czwarte istniała *przyczyna działająca* w zakresie okupu - Boska moc działająca przez Ducha Świętego w naszym drogim Odkupicielu. To stwierdzenie znajdujemy w Dz.Ap. 10:38: "Jako Jezusa z Nazaretu pomazał Bóg Duchem Świętym i mocą". Ta moc Boża działająca w naszym drogim Zbawicielu umożliwiła Mu oddanie swego życia jako ceny okupu (Żyd. 9:14) oraz umożliwiła Jemu kierowanie wszystkimi licznymi doniosłymi skutkami okupu.

Ostatecznie zwróćmy uwagę na *zasługową przyczynę* okupu. Było nią posłuszeństwo naszego Pana Jezusa. Tym co umożliwiło danie okupu było posłuszne i doskonałe serce, takie, które mogło powiedzieć słowami proroka: "Abym czynił wolę Twoją, Boże mój! pragnę, albowiem zakon twój jest w pośrodku wnętrzości moich". Świadectwo tego znajdujemy w liście do Rzym. 5:19: "Bo jako przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wiele ich się stało grzesznymi: tak przez posłuszeństwo jednego człowieka wiele ich się stało sprawiedliwymi". Tak więc święte posłuszeństwo naszego drogiego Odkupiciela, utrzymane wiernie aż do śmierci, było zasługową przyczyną okupu i uczyniło go możliwym. To co On słusznie położył w śmierci miało prawdziwą zasługę, która przez Jego śmierć stała się dostępną dla ludzkości. Zatem wskazaliśmy

na to, co Pismo Świąte przedstawia nam jako przyczyny okupu: Boskie przymioty - Jego sprawiedliwość, mądrość, miłość i moc (każdy działa w inny sposób: Boska sprawiedliwość domaga się go, Boska miłość pobudza do dania go, Boska mądrość planuje go i Boska moc uskutecznia go) oraz posłuszeństwo Jezusa jako zasługową przyczynę.

Poprzedzeniem okupu jest karnacja Jezusa. Nikt z upadłej rasy Adama nie mógł być okupem, ponieważ każdy znajdował się pod wyrokiem śmierci, nikt nie miał prawa do życia i związanych z nim praw życiowych, ponieważ każdy znajdował się w warunkach powodujących umieranie pod wyrokiem i nikt nie miał doskonałej ludzkiej natury oraz życia. Stąd żaden człowiek nie mógł być odpowiednią ceną za doskonałego Adama, który zanim zgrzeszył posiadał prawo do życia i związane z nim prawa życiowe (Ps. 49:8,9). Dlatego, jeśli okup miał być dany za Adama, musiała być stworzona ludzka istota, na której nie ciążyłby wyrok Adamowy, która nie byłaby dotknięta niedoskonałością Adamową. Tak jak w przypadku Adama, Bóg mógłby ponownie stworzyć doskonałego człowieka z prochu ziemi, i dać mu doskonałe życie z prawem do życia i jego prawami życiowymi jakie dał Adamowi. Jednak tego nie uczynił, gdyż pragnął podnieść Odkupiciela do najwyższych godności ze wszystkich swoich stworzeń, do najwyższego, bo Boskiego poziomu życia. Stąd też, ponieważ Słowo, Michał, ów archanioł, najwyższy spośród istot niebiańskich, zawsze był najwierniejszy, najbardziej kompetentny z Boskich niebiańskich zastępów, Bóg postanowił dać Mu szansę stania się Odkupicielem. Dokonał tego pozbawiając Go duchowej natury, urzędu i miejsca zamieszkania w tym celu, aby uczynić Go, i uczynił w procesie przemiany, istotą ludzką. Dlatego zamiast użycia nasienia człowieka skazanego na śmierć, do zapłodnienia jaja Marii, Bóg użył zasady życia i cech osobowych oraz cech istoty Słowa. Tak więc w ciągu dziewięciu miesięcy Słowo zostało przemienione z doskonałej duchowej istoty w doskonałą ludzką, wolną od wyroku śmierci Adamowej, a tym samym odpowiednią by stać się okupem

za Adama, ponieważ Jezus tak spłodzony i narodzony, dorósłszy do bezgrzesznej męskości, posiadał doskonałą ludzką naturę i życie, prawo do życia i prawa życiowe towarzyszące temu prawu do ludzkiego życia. Zatem mógł on stać się odkupicielem. Jego karnacja w doskonałą ludzką istotę posiadającą doskonałe życie, ludzkie prawo do życia i towarzyszące mu prawa życiowe musiała mieć miejsce, zanim On mógłby stać się Odkupicielem. Z tego powodu Jego karnacja była poprzedzeniem okupu (Mat. 1:18; Łuk. 1:31-35; Jan 1:14; 2 Kor. 8:9; Fil. 2:6-8; Żyd. 2:14,16,17).

A teraz przestudiujemy dokładniej naturę samej ceny okupu. Biblia zdecydowanie stawia tę sprawę przed nami pod postacią określeń handlowych. Przedstawia nam wierzyciela - jest nim Jehowa. Przedstawia nam też dłużnika - a tym jest Adam i jego rasa. Przedstawia nam przyjaciela dłużnika - jest nim Jezus, który jest chętny wykupić dłużnika przez zapłacenie długu i w ten sposób uwolnić dłużnika. Stan faktyczny tej sprawy jest następujący: dłużnik - Adam - został pełnym bankrutem. On utracił na rzecz Boskiej sprawiedliwości wszystko czym był i wszystko co posiadał, ale nie tylko w odniesieniu do siebie, lecz również swoich potomków. Stąd, wierzyciel stał się właścicielem dłużnika za jego długi. Dłużnik poddał siebie ze wszystkim czym był i co posiadał; Jezus przyjaciel tego dłużnika, był gotów chętnie zastąpić dług sobą, ze wszystkim czym był i co posiadał jako ludzka istota - swoją doskonałą ludzką naturę, życie i jego prawo do życia z jego prawami życiowymi, jako kompensatę za dług (Adam ze wszystkimi swymi prawami - prawem do życia i jego prawami życiowymi), aby na podstawie kupna uwolnić dłużnika przez przeniesienie prawa własności ze sprawiedliwości na Jezusa. W taki sposób Biblia przedstawia tę sprawę. Jest więc ona wyrażona określeniami transakcji handlowej, szczególnie podkreślona greckim terminem *antilytron* - odpowiednia cena, nasza cena okupu.

Zdajemy sobie z tego sprawę, że są ludzie przeciwni tej idei ceny okupu, ale zdajemy sobie sprawę z tego, że Biblia wielokrotnie kładzie na nią nacisk i od niej uzależnia wszelką możliwość naszego zbawienia oraz pomyślnie wypracowanie Boskiego planu. Gdyby z ceną okupu było coś nie w porządku, byłoby to całkowitym fiaskiem tego, co Bóg zamierzył przez nią dokonać. Istnieje najwyższa potrzeba zauważenia tego. Dlatego obecnie zwracamy uwagę, jak Biblia odnosi się do tej sprawy w terminach handlowych. W języku greckim występuje w Biblii pewna liczba słów, które są po to użyte, aby zwróciły uwagę naszych umysłów na tę handlową transakcję. Najczęściej używanym słowem w formie czasownikowej jest *agorazo*, które dosłownie znaczy "kupuję". Pochodzi ono od rzeczownika "agora" - "targ", a etymologicznie *agorazo* znaczy "kupuję na targu lub w miejscu publicznym". Zatem ze słowem tym jest związana idea kupna. Zwracamy uwagę na fakt, iż słowo to często występuje w Biblii w odniesieniu do Chrystusowego dzieła odkupienia. Na przykład ta transakcja handlowa jest opisana przez Apostoła w 1 Kor. 6:20 i 7:23 (te same wyrażenia występują w obu wersetach): "Albowiemście *drogo kupieni* [w wersji angielskiej dosłownie: "kupieni za cenę"]. W związku z tym on nie mówi co jest tą ceną, lecz stwierdza fakt, że lud Boży jest kupiony *za cenę*. Mówiąc o pewnych osobach, które kiedyś należały do ludu Bożego, ale przez odrzucenie okupu stały się rozbitkami pod każdym względem, Piotr używa następującego wyrażenia: "I Pana który ich *kupił*, zaprzę się, sami na się przywodząc prędkie zginienie" (2 Piotra 2:1). Tak więc niektórzy zostali kupieni.

W księdze Objawienia kilkakrotnie występuje słowo *agorazo*. Jest ono przetłumaczone *odkupić*. My wolimy słowo kupno, ponieważ słowo odkupić ma także inne znaczenie. Pierwsze z takich wyrażen występuje w Obj. 5:9,10: "Odkupiłeś nas Bogu przez krew swoją ze wszelkiego pokolenia, i języka, i ludu, i narodu: I uczyniłeś nas Bogu naszemu królami i kapłanami, i królować będziemy na ziemi". Dowiadujemy się tutaj o dokonaniu

kupna. Dowiadujemy się, że środkiem na podstawie którego dokonano kupna była krew Chrystusowa. *Kupiłeś* nas Bogu przez *krew swoją*". Werset ten nie mówi, że wszyscy zostali kupieni. On mówi po prostu, że pewne jednostki ludzkie zostały kupione. "Kupiłeś ... ZE [spośród] wszelkiego pokolenia" itd. Cały świat nie został jeszcze kupiony. Cena kupna była położona za każdego, ale jak dotąd dostępna jest tylko, w celu kupna, dla pewnych osób, to jest dla Kościoła, dla tych, którym Bóg dał przywilej stania się królami i kapłanami. W Obj. 14:3 znajdujemy takie wyrażenie: "A śpiewali jakoby nową pieśń, przed stolicą, i przed onym czworgiem zwierząt, i przed starcami, a żaden nie mógł się tej pieśni nauczyć, oprócz onych stu czterdziestu i czterech tysięcy, którzy są z ziemi *kupieni*". Następny werset: "Ci są, którzy naśladują Baranka, gdziekolwiek idzie. Ci *kupieni* są z ludzi, aby byli pierwiastkami Bogu i Barankowi". Tak więc pewne osoby spośród rodzaju ludzkiego zostały kupione wcześniej niż pozostała ludzkość i do nich właśnie odnoszą się te wyrażenia w zacytowanych ustępach. Nie ma wersetu w Biblii, któryby nam mówił, że świat już jest kupiony. Cena kupna została złożona za wszystkich na Kalwarii, lecz nie nastąpił jeszcze Boski czas, aby jej użyć do kupienia świata. Jedynie ci (Żyd. 9:24), którzy są Kościołem dotąd zostali kupieni przez pojednawczą krew Jezusa. Świat za tę cenę będzie kupiony w wieku Tysiąclecia.

Biblia także używa słowa *agorazo* w wyrazie złożonym - *exagorazo*. *Ex, ek* znaczy "od", "z" (kogoś, czegoś), lub "spomiędzy". W Nowym Testamencie mamy dwa przypadki użycia tego słowa: pierwszy w liście do Gal. 3:13: "Ale Chrystus *odkupił nas* [dosłownie, *wykupił nas*] z przekleństwa zakonu, stawszy się za nas przekleństwem". Werset ten pokazuje nam jak to się stało, mianowicie przez zastosowanie zarządzenia zastępczego i pouczenie iż Chrystus kupił braci żydowskich "z przekleństwa zakonu", któremu podlegali. Werset ów nie mówi, że ON kupił wszystkich Izraelitów. On kupił *nas*. Chrystus wykupił nas z przekleństwa Zakonu przez stanie się przekleństwem za nas. Nadto

Apostoł ponownie stwierdza to samo w liście do Gal. 4:4,5, używając również słowa *exagorazo*: "Lecz gdy przyszło wypełnienie czasu, posłał Bóg onego Syna swego, który się urodził z niewiasty, który stał się pod zakonem, aby tych, którzy pod zakonem byli, *wykupił* [mowa jest tutaj o zakonie jako zamykającym ich w sobie, a On wykupił ich z Zakonu], żebyśmy prawa przysposobienia za synów dostąpili".

Jeszcze jest trzecie słowo, które Biblia używa w tym związku - *lytroo*. To właśnie ze słowa *lytroo* pochodzi słowo *lytron* określając cenę. Oba pochodzą ze źródłosłowu czasownika *lyo*, "wybawiam". *Lytroo* występuje trzy razy w znaczeniu "kupować wybawczo". W Ewangelii Łukasza 24:21 czytamy, jak następuje: "A myśmy się spodziewali, iż on miał *odkupić* [*lytroo*] Izraela. To słowo znaczy: "wybawić na podstawie ceny". Izraelici błędnie uważali tę cenę za symboliczną wielką wojnę, przez którą zostaną wybawieni z rzymskiego jarzma, a uczniowie dali wyraz tej błędnej myśli w odniesieniu się do Jezusa: "A myśmy się spodziewali, iż on miał *odkupić* [*wybawić* na podstawie ceny] Izraela". Apostoł Paweł używa tego samego terminu w liście do Tytusa 2:14: "Który dał samego siebie za nas, aby nas wykupił od wszelkiej nieprawości [aby nas wybawił na podstawie ceny od wszelkiej nieprawości], i oczyścił sobie samemu lud własny, gorliwie naśladowujący dobrych uczynków". Apostoł Piotr w tej kwestii podobnie używa tego samego słowa (1 Piotr 1:18,19): "Wiedząc, iż nie skazitelnymi rzeczami, srebrem albo złotem *wykupieni* [*lytroo* - wybawienie na podstawie ceny] jesteście ... ale drogą krwią, jako baranka niewinnego i niepokalanego, Chrystusa". Tutaj ponownie jest wskazane, że tą ceną była Jego krew, Jego życie - w Biblii słowa życie i krew występują zamiennie.

Jeszcze jest inne słowo, które w greckim Testamencie określa tę transakcję kupna - *peripoieomai*, które dosłownie znaczy "nabywam", a związek myślowy dowodzi, że ono znaczy nabywać za cenę, to jest kupować. W Dz.Ap. 20:28 Apostoł używa tego

słowa mówiąc do starszych kościoła efeskiego: "Pilnujcież tedy samych siebie, i wszelkiej trzody, w której was Duch Święty postanowił biskupami, abyście paśli zbór Boży, którego *nabył* przez własną [własnego Syna] krew". Tutaj dowiadujemy się, że zostało dokonane kupno. Także powiedziano nam, co było dane jako cena kupna, była nią krew Syna Bożego, to jest ludzkie życie Jezusa złożone w śmierci. Apostoł w liście do Efez 1:13,14 znowu używa tego słowa, jednakże w formie rzeczownika: "... przez którą też uwierzywszy, jesteście zapieczętowani Duchem onym Świętym obiecany, który jest zadatkiem dziedzictwa naszego na wykupienie *nabytej własności*", nabytej przez kupno. Słowem użytym tutaj jest "*peripoiesis*" Tak więc stwierdzamy, że jedna i ta sama myśl jest prezentowana naszym umysłem w tych wszystkich ustępach Pisma Świętego, a mianowicie, że była transakcja handlowa, dokonane kupno, dana była cena, coś było kupione, że był ktoś, od którego coś było kupione (od Ojca, Żyd. 9:14), że był ktoś, kto ma być odkupiony (Adam i rodzaj ludzki, Mat. 20:28; 1 Tym. 2:6), oraz że był ktoś trzeci, kto kupuje (Jezus, za swoją ludzką naturę).

Pokazawszy w ogólny sposób, że Pismo Święte przedstawia okup jako transakcję handlową, kupno, pragniemy obecnie udowodnić, że cena okupu jest *odpowiednią ceną*. Nasz główny dowód zasadza się na znaczeniu słów: *antilitron* i *lytron anti*. To znaczenie jest zawarte w etymologii i użyciu tych słów. Słowo *antilitron* występuje w 1 Tym. 2:6 jest słowem złożonym. Składa się ono z przyimka połączonego z rzeczownikiem. *Lytron* znaczy "cena", a *anti* znaczy "w miejsce", "zamiast". Stąd *antilytron* znaczy "cena w miejsce", "odpowiednia cena". Mamy to samo słowo lub te same słowa nie złożone w Ew. Mat. 20:28: "... Syn człowieczy przyszedł ... aby dał duszę swą za okup [*lytron*] za [*anti*, w miejsce] wielu" - cena w miejsce wielu, cena odpowiadająca wielu, cena równa pod względem wartości wielu, całej rasy Adama. *Wielu* z tego wersetu to *wszyscy* w 1 Tym. 2:6. Ojciec Adam stracił swoje wszystko, włączając swoje prawo do

życia i prawa życiowe zarówno dla siebie, jak również dla swego rodu. Dokładnym ich ekwiwalentem jest to, co stanowi cenę okupu. Jezus był doskonałą ludzką istotą. Jako taki miał On doskonałe ciało i doskonałe życie. Jako taki miał On prawo do życia i prawa życiowe doskonałej istoty. Miał On prawo do wydania na świat rasy z prawem do życia i prawami życiowymi. Miał On prawo do panowania nad ziemią i korzystania z jej doskonałych warunków życiowych. W Jego biodrach znajdowała się niezrodzona rasa, odpowiadająca niezrodzonej rasie w biodrach Adama. Wszystko to Jezus złożył jako cenę okupu, jako doskonały ekwiwalent wszystkiego, co Adam stracił. Boska sprawiedliwość w egzekwowaniu swoich wymagań wyrażona jest następująco: "duszę za duszę (ang. życie za życie), oko za oko, ząb za ząb, ręka za rękę, noga za nogę" (5 Moj. 19:21 porównane z 2 Moj. 21:23-25), a przez analogię możemy dodać: "doskonałe życie za doskonałe życie". Ponieważ Adam wszystko czym był i co miał musiał oddać sprawiedliwości jako swój dług, dlatego musiał być dany dokładny ekwiwalent, w celu zadość uczynienia sprawiedliwości, jeżeli dłużnik miał być uwolniony. Mniej by nie wystarczyło a więcej nie byłoby wymagane, gdyż sprawiedliwość nie mogłaby żądać więcej od rzeczywistej kwoty, a mniej nie mogłoby jej zadowolić, gdyż ona żąda dokładnego ekwiwalentu długu. Ten który dał cenę okupu, nie mógł być czymś więcej lub mniej niż człowiekiem, lecz musiał być człowiekiem i to doskonałym człowiekiem. Nie mógł być niedoskonałym człowiekiem, ponieważ musiał być dokładnie człowiekiem tego samego rodzaju i w tym samym stanie, w jakim był ojciec Adam, zanim utracił swoje wszystko przez grzech. W taki sposób Jezus mógł się stać *antilitron*. Jego doskonała ludzka istota jest substytutem doskonałej istoty Adama, a ludzkie prawa Jezusa są substytutem praw Adama, które są sobie absolutnie równe. Dlatego On dał odpowiednią cenę, *antilytron*, cenę w miejsce, coś dokładnie równego długowi drugiego. Jeden z cherubinów, lub Michał archanioł, stanowiłby w tej mierze równości za dużo, a niedoskonały człowiek - za mało. Logos, duch, przedstawiał sobą

za dużo, stąd Jego karnacja - Jego stanie się doskonałym człowiekiem - musiała nastąpić zanim mógł stać się *antilitron* za Adama. To wymagało doskonałego człowieka, który posiadał wszystkie prawa jakie Bóg dał doskonałemu Adamowi, złożyłby Bogu ekwiwalent za Adama i jego utracone prawa.

Obecnie przedstawimy niektóre dalsze dowody Pisma Świętego na potwierdzenie słuszności powyższych wywodów. Samo znaczenie słowa jest naszym głównym dowodem natury ceny okupu. A to znaczenie jest udowodnione jako prawdziwe również przez inne słowa biblijne podane wyżej i dowodzące, iż ten stosowny akt jest właśnie aktem kupna. Nikt nie może z powodzeniem zaprzeczyć temu dowodowi, ponieważ nie tylko znaczenie tego słowa jako takiego, lecz również dwa wersety szczególnie zbadane (1 Tym. 2:6 i Mat. 20:28) pokazują naturę ceny, za którą, jak mówią liczne wersety Pisma Świętego, zostaliśmy kupieni za odpowiednią cenę. Ponadto do tych dowodów pragniemy dodać dwanaście faktów zaczerpniętych z Biblii i dowodzących, że cena okupu znaczy: odpowiednia cena, dokładnie ekwiwalent długu, nie więcej i nie mniej niż dług.

(1) Oto pierwszy z tych faktów: *TAKIE SAME RZECZY, były dane za rzeczy, które stanowią dług*. Tak więc za pierwszego człowieka był dany człowiek. Za doskonałego człowieka był dany doskonały człowiek. Za prawa pierwszego doskonałego człowieka były dane prawa innego doskonałego człowieka. Za pierwszą duszę była dana taka sama dusza. Pismo Święte pokazuje, że każda z tych myśli jest słuszna. Biblia zapewnia nas, że ojciec Adam był człowiekiem i dlatego okup musiał być dostarczony przez człowieka. W 1 Kor. 15:21,22 czytamy: "Bo ponieważ przez *człowieka* śmierć, przez *człowieka* też powstanie z umarłych. Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą". Z listu do Żyd. 2:7-9 wynika, że doskonały człowiek był dany za doskonałego człowieka, a prawa doskonałego człowieka za prawa doskonałego człowieka: "Na małą

chwilę mniejszym uczyniłeś go [Adama] od Aniołów". W poprzednim wersecie prorok [Żyd. 2:6; Ps. 8:5-9] pyta: "Cóż jest człowiek, iż nań pamiętasz [pamiętałeś], albo syn człowieczy [Adam po hebrajsku], iż go nawiedzasz [nawiedziłeś, miałeś społeczność z nim]?" Zapytuje o definicję człowieka Adama - nie jego potomków. Czym jest człowiek, *albo syn - Adam* [tak jest po hebrajsku w Ps. 8:5]? Oprócz Jezusa Adam był jedynym człowiekiem ukoronowanym chwałą i czią. Następnie daje definicję Adama: "Albowiem mało mniejszym uczyniłeś go od Aniołów". Pierwszy człowiek Adam został stworzony nieco niższym od aniołów, ponieważ ludzka natura jest trochę niższa od anielskiej. Następnie pokazuje niektóre z jego praw, jego prawa do doskonałości i panowania nad ziemią: "chwałą [obraz Boga] i czią [podobieństwo Boga] ukoronowałeś go". Adam był stworzony na obraz Boga w doskonałości władz umysłowych i usposobienia. Jak Bóg był władcą nad wszechświatem, tak pierwszemu człowiekowi Bóg dał władzę nad ziemią, na podobieństwo Boga *jako Władcy* nad wszechświatem (1 Moj. 1:26,27,31). "Albowiem małymniejszym uczyniłeś go od Aniołów, chwałą i czią ukoronowałeś go, i postawiłeś go nad uczynkami rąk twoich". Tak więc pierwszy człowiek Adam otrzymał następujące prawa: prawo, aby był doskonałym człowiekiem z prawem do życia i jego prawami życiowymi.

W wersecie 9 Apostoł zwraca naszą uwagę na fakt, iż to wszystko czym Adam był i co posiadał: "Ale tego, który na małą chwilę mniejszym stał się od Aniołów, Jezusa, widzimy" jako człowieka. Jakiego człowieka? Grzesznego jak my? Nie. Takiego jakim był Adam przed swoim upadkiem. On nam mówi, dlaczego był "uczyniony mniejszym" od aniołów: dla "ucierpienia śmierci". Jezusowi była dana ta sama doskonałość i prawa, jakie miał Adam - "chwałą i czią ukoronowany". On także podaje nam powód, dla którego tak było, a który zawiera myśl o okupie: "aby z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował". Jezus był dokładnie takim jakim był Adam, w tym celu, aby mógł zająć miejsce Adama i

przez swoją śmierć - złożoną cenę okupu naprawić to, co Adam uczynił dla siebie i ludzkości. Ponadto Adam był nazwany duszą ludzką i Jezus również był nazwany duszą ludzką i jako pierwszy musiał stracić swoją duszę, tak Jezus ofiarował swoją duszę. Na przykład w 1 Moj. 2:7; 3:19 czytamy: "Stworzył tedy Pan Bóg człowieka z prochu ziemi, i natchnął w oblicze jego dech żywota i stał się człowiek duszą żyjącą". "Boś proch, i w proch się obrócisz". Z drugiej strony u Izaj. 53:10 czytamy o daniu przez Jezusa rzeczy ekwiwalentnej - swojej duszy: "położywszy ofiarą za grzech *duszę swą*" i w wersecie 12: "wylał na śmierć *duszę swą*". To jest pokazane w greckiej wersji Ew. Mat. 20:28: "aby dał duszę swą za okup za wielu" - ustęp ten braliśmy już pod uwagę tam, gdzie termin *dusza* występuje w języku greckim (i polskim) chociaż na język angielski jest przetłumaczony przez słowo *zycie*. Zatem ponownie stwierdzamy, że Jezus dokładnie dał to, co Adam musiał stracić - równe rzeczy - doskonałą ludzką istotę z prawem do życia i jego prawami życiowymi za doskonałą ludzką istotę z jej prawem do życia i jego prawami życiowymi, oraz doskonałą duszę. To stanowi pierwszy argument, który w dodatku do etymologii słowa i jego paralelnych wyrażen dajemy, w celu udowodnienia, że okup jest odpowiednią ceną.

(2) Drugi fakt: *Takie same elementy ludzkiej natury były dane przez Jezusa za elementy ludzkiej natury Adama*. W jednym przypadku zostały stracone: doskonałe życie i doskonałe ciało, lecz w drugim przypadku były poświęcone: doskonałe życie i doskonałe ciało - takie same elementy. Adam miał doskonałe życie i doskonałe ciało. Poświęcenie tego znajdujemy w słowach związanych ze stworzeniem go na obraz Boga i wytłumaczonych gdzie indziej w Piśmie Świętym (1 Moj. 1:26,27,31; 5 Moj. 32:4; Kazn. 7:29). O elementach Adama czytamy w 1 Moj. 2:7: "Stworzył tedy Pan Bóg człowieka z prochu ziemi [mamy tu ciało doskonałego człowieka], i natchnął w oblicze jego dech żywota [chodzi tu o życie doskonałego człowieka], i stał się człowiek duszą żyjącą". Tak więc doskonałe życie oraz ciało stanowiły

elementy z jakich składała się ta dusza. Jezus zgodnie z Biblią, miał dać takie same elementy, w celu dostarczenia odpowiedniej ceny, co, jak stwierdzamy, zostało dokonane. Mowa jest o tym u Łuk. 22:19; Mat. 26:26-28: "Jezus ... rzekł: Bierzcie jedzcie, to jest ciało moje, które się za was daje ... to jest krew moja [zawierająca życie] ... która się za wielu wylewa". "Samego siebie ofiarował *nienaganionym*" (Żyd. 9:14), to znaczy, że Jego ciało i życie były doskonałe. W ten sposób Jezus dał swoje doskonałe ciało i życie. Przeto były dane takie same elementy: doskonałe życie jednego było zastąpione doskonałym życiem drugiego i to samo jest prawdą o doskonałym ciele jednego zastąpionym przez doskonałe ciało drugiego.

(3) To przeprowadza nas do trzeciego faktu: *Jezus, gdy złożył cenę okupu, doznał tej samej rzeczy, śmierci, jakiej doznał Adam spłacając swój dług.* Lub przedstawiając sprawę w innej formie: ściągnięcie długu w jednym przypadku nastąpiło w procesie śmierci a postawienie do dyspozycji ceny na spłatę długu musiało nastąpić przez taki sam proces - śmierć. Wielu nie rozumie istoty kary za grzech, wielu sądzi, iż jest nią wieczne życie w mękach. Mając o niej takie pojęcie wnioskowali, że nie mogła być zapłacona równoważna cena, ponieważ Jezus nie spędza wiecznego życia w torturach. Lecz Biblia mówi nam, że karą, którą Adam, ściągną na siebie i którą poniósł, była śmierć, ani więcej, ani mniej. Tak więc, na przykład poznajemy Boskie oświadczenie o tym w 1 Moj. 2:17: "Dania którego jeść będziesz z niego, śmiercią umrzesz". Mówca (Bóg) bierze pod uwagę tysiąc naszych lat jako jeden ze swoich dni, a Adam doświadczył całego procesu umierania w czasie liczącym ponad 925 lat jednego z Boskich dni. Gdy Bóg orzekł karę, uczynił następujące oświadczenie Adamowi (1 Moj. 3:19): "boś proch, i w proch się obrócisz". To znaczy, że on miał wejść do stanu unicestwienia, stanu śmierci. Biblia wielokrotnie podaje tę samą myśl. Na przykład w liście do Rzym. 6:23 czytamy: "Zapłata za grzech jest śmierć" - nie wieczne życie w torturach. Podobnie u Ezech. 18:4,20: "Dusza która grzeszy ta

umrze". Te pisma wskazują, że karą jest śmierć. Z tego punktu widzenia rozumiemy, że Adam musiał spłacić swój dług procesem śmierci. Przez to odebrano mu wszystko czym był i co miał - jego istnienie i prawa. Jezus aby udostępnić ludzkości te same prawa musiał dostarczając okup przejść przez ten sam proces, i dlatego stwierdzamy, że Pismo Święte wszędzie mówi, iż Jezus poniósł naszą karę. Zwróćmy uwagę u Izaj. 53. To jest potwierdzone prawie w każdym wersecie, począwszy od czwartego: "Lecz On zraniony jest dla występków naszych, starty jest dla nieprawości naszych; kaźń pokoju naszego jest na Nim, a sinością Jego jesteśmy uzdrowieni. Wszyscyśmy jako owce zbłądzili, każdy na drogę swą obróciliśmy się, a Pan włożył nań nieprawość [karę za grzech (Ezech. 18:19,20)] wszystkich nas". Werset 8: "A zraniony dla przestępstwa ludu mojego". Werset 10: "Położywszy ofiarą za grzech duszę swą". Werset 12: "Wylał na śmierć duszę swoją, a z przestępcami policzon będąc". Święty Paweł w krótkich słowach ujął całe świadectwo biblijne na tym punkcie, mówiąc w 1 Kor. 15:3: "*Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism*". Te ustępy Pisma Świętego wskazują, że Jezus dostarczając cenę okupu, musiał przejść przez ten sam proces, który przeszedł Adam, gdy złożył sprawiedliwości wszystko czym był i co posiadał jako człowiek. Zatem śmierć była tym procesem, który obaj musieli przejść - tym samym procesem, jako środkiem złożenia tego, co stanowiło ich wszystko - co ponownie dowodzi istnienia odpowiedniej ceny.

(4) To przeprowadza nas do czwartego faktu, który dowodzi tej samej rzeczy, mian.: *sprawiedliwość jest zadowolona z ceny okupu w takim stopniu, w jakim była niezadowolona z grzechu Adama*. Niezadowolenie sprawiedliwości wymagało tego wszystkiego co było własnością Adama dla jej złagodzenia. To ponownie dowodzi, że cena okupowa jest odpowiednią ceną. Dlaczego? Ponieważ sprawiedliwość jest nieugięta. Ona wymaga absolutnej równowartości za dług. Oko za oko, ząb za ząb, paznokieć za paznokieć, życie za życie, prawo do życia za prawo

do życia, prawa życiowe za prawa życiowe i doskonałe życie za doskonałe życie (2 Moj. 21:23-25; 5 Moj. 19:21). Nie może być cienia różnicy tak dalece, o ile to dotyczy samej sprawiedliwości. Przeto, jeśli będziemy mogli wykazać, że to co Jezus daje, zadowala sprawiedliwość, jest tym co uwalnia Adama i jego rodzaj od roszczeń sprawiedliwości, wówczas udowodnimy, że cena okupowa jest odpowiednią ceną. Znajdujemy takie dowody w licznych ustępach Pisma Świętego. Na przykład u Rzym. 3:25,26, w ustępie już przytoczonym: "Którego [Jezusa] Bóg wystawił ubłaganiem [ubłagalnią - sprawiedliwością - sprawiedliwością Chrystusową] przez wiarę we krwi Jego, ku okazaniu sprawiedliwości swojej przez odpuszczenie przedtem popełnionych grzechów w cierpliwości Bożej. Ku okazaniu sprawiedliwości swojej w terażniejszym czasie, na to, aby on był sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tego, który jest z wiary Jezusowej". Tu sprawiedliwość Boża jest przedstawiona jako doznająca zadowolenia z powodu zasługi Chrystusa, złożonej w celu uwolnienia swoich dłużników - Bóg może zostać sprawiedliwym i jeszcze usprawiedliwić grzesznika, co staje się przez wiarę (wierność, sprawiedliwość) Jezusa. Ta sama myśl jest przedstawiona w 1 Jan. 2:2: "A on jest ubłaganiem [zadośćuczynieniem] za grzechy nasze: a nie tylko za nasze; ale też za grzechy wszelkiego świata". Ten sam Apostoł w tym samym liście (4:10) podaje tę samą ideę: "W tem jest miłość, nie iżbyśmy umiłowali Boga, ale iż On umiłował nas, i posłał Syna swego, aby był ubłaganiem [zadośćuczynieniem] za grzechy nasze". Także do Żyd. 2:17 występuje wyrażenie *na ubłaganie*, zadośćuczynienie. W ten sposób Biblia przedstawia myśl, iż sprawiedliwość jest zadowolona (prześlągania) z tego, co czyni Jezus. A ponieważ zakon sprawiedliwości polega na tym, aby za dług była dana absolutna równowartość (2 Moj. 21:23-25; 5 Moj. 19:21), wynika, że okup jest odpowiednią ceną i że cena dostarczona przez naszego drogiego Odkupiciela jest dokładnie równa długowi Adama i w nim całej ludzkości.

(5) Piąty fakt jest następujący: *jak grzech ojca Adama spowodował, że niedostępna się stała dla nas społeczność z Bogiem, tak okup Jezusa powoduje, że dla całego rodzaju ludzkiego staje się dostępna społeczność z Bogiem.* Jedną z tych rzeczy, które Adam musiał znieść za grzech, było odłączenie go od jedności duchowej ze swoim Stwórcą. Bóg odmówił dalszego współdziałania z nim jako dzieckiem lub przyjacielem, na podstawie przymierza, i z tych samych powodów z potomkami Adama, ponieważ byli buntownikami. To, co Jezus czyni, umożliwi rodzajowi ludzkiemu powrót do społeczności z Bogiem i dowodzi, że okup sprawia, iż dla człowieka niemożliwość społeczności z Bogiem staje się możliwa. Zwróćmy uwagę, co mówi 2 Kor. 5:19: "Ponieważ Bóg był [od Jordanu do Kalwarii] w [przez] Chrystusie, świat z samym sobą jednając [dając światu możliwość pojednania z Nim. Rzeczywiste pojednanie świata nastąpi w przyszłym wieku, jak ten wiek jest przeznaczony na pojednanie z Kościołem (Rzym. 5:11)], nie przyczytując im upadków ich [lecz przyczytując je Chrystusowi]". Zatem ponownie dostrzegamy, że ofiarnicza śmierć naszego drogiego Odkupiciela jest odpowiednią ceną z tego punktu widzenia, iż odmienia ona niedostępność społeczności z Bogiem dla świata na dostępność społeczności z Nim.

(6, 7) To przeprowadza nas do faktów szóstego i siódmego, jakie Biblia podaje przedstawiając tę samą myśl: (6) *doktryna usprawiedliwienia przez wiarę działa obecnie na rzecz Kościoła, a (7) doktryna, która z czasem działać będzie na rzecz świata darmo usunie z niego grzech Adamowy i potępienie a wyprowadzonych z grobu uwolni od grzechu Adamowego i wyroku śmierci.* Ostatniego zdania nie pojmujemy, w sensie usprawiedliwienia przez wiarę, ponieważ usprawiedliwienie w następnym wieku będzie przez uczynki. Świat zostanie uwolniony od grzechu Adamowego i wyroku śmierci przed sądem sprawiedliwości w chwili zastosowania za niego okupu i w tym stanie uwolnienia będzie wyprowadzony z grobu, co dowodzi, że odpowiednia cena będzie

dana za jego dług. Odpuszczenie grzechu obecnie jest przyswajane przez wiarę a przypisywanie sprawiedliwości Chrystusowej obecnie odnosi się do wiary. W następnym wieku świat otrzyma natychmiastowe odpuszczenie grzechu i skreślenie jego wyroku przy zastosowaniu za niego zasługi okupu, lecz stopniowo przez uczynki będzie dochodził do stanu aktualnej sprawiedliwości. Te same dwie przesłanki występują w obu okresach - odpuszczenie grzechu Adamowego i skreślenie jego kary. Obecnie dokonuje się to pod warunkiem wiary, w przyszłości - bez jakiegokolwiek warunku, skoro tylko będzie zastosowany okup, co jest faktem oczywistym. Krew będzie zastosowana wtedy, gdy ogół rodzaju ludzkiego będzie w grobie i stąd wynika zasługowa przyczyna jego powrotu. Obecnie wskażemy na dalszy zarys usprawiedliwienia, jako punkt dowodzący tego: zanim mogłoby nastąpić usprawiedliwienie z wiary, musi istnieć potępiona ludzkość niezdolna do zbawienia siebie. Gdyby rodzaj ludzki nie był potępiony, nie byłoby potrzeby usprawiedliwienia z wiary; gdyby rodzaj ludzki mógł sam się zbawić, także nie byłoby potrzeby usprawiedliwienia z wiary. Taka sytuacja istnieje, ponieważ za swój grzech ludzka rodzina jest zgubiona pod sprawiedliwym wyrokiem Boga, zupełnie niezdolna do uczynienia czegokolwiek, co mogłoby zalecić ją samą Bogu, dlatego obecnie usprawiedliwienie z wiary musiało być zaplanowane dla Kościoła, a w przyszłości natychmiastowe wymazanie grzechu Adamowego i potępienia dla świata.

Zwróćmy uwagę jak Pismo Święte określa myśl, iż nikt z nas nie mógłby powrócić do społeczności z Bogiem przez własne uczynki, ponieważ ono oświadcza, że nie mogli tego uczynić najbardziej obdarowani łaską spośród ludzkości i dlatego, z pewnością, nikt z nas pozostałych nie mógłby tego również uczynić. Na przykład, czytamy u Rzym. 3:19,20: "A wiemy, iż cokolwiek zakon [przymierze] mówi, tym, którzy są pod zakonem [przymierzem, tj. Żydom], mówi aby wszystkie usta były zatulone, i aby wszystek świat podlegał karaniu [pod wyrokiem] Bożemu".

Zatem, jeśli najbardziej faworyzowani i najlepsi, Żydzi, byli potępieni przez Zakon, to oczywiście pozostali też byli potępieni przez tę samą sprawiedliwość działającą poprzez przymierze naturalnego prawa, którym objęty był Adam, a tak przez ten jeden fakt usta wszystkich zostały zamknięte, chociaż wszyscy nie podlegają Izraelowemu Przymierzu Zakonu. W ten sposób cały świat jest potępiony. "Przeto z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwione żadne ciało przed oblicznością jego, gdyż przez zakon jest poznanie grzechu". Sprawiedliwość wskazuje nas wszystkich jako winnych i dlatego obecnie nie ma dla nas usprawiedliwienia przez uczynki. Żaden upadły człowiek nie może odkupić samego siebie, ani dać okupu za swojego brata (Ps. 49:8,9). Oto pierwsze zamierzenie usprawiedliwienia z wiary: ludzkość musi być potępiona i dlatego jest niezdolna zbawić siebie. Wszakże fakt ten koniecznie wymaga zastępcy dla rodzaju ludzkiego, ponoszącego karę za niego, i dostarczając zasługę za ten rodzaj, jeśli, co najmniej, niektórzy z tego rodzaju mieliby otrzymać usprawiedliwienie dokładnie określone w 2 Kor. 5:21: "Albowiem on tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem [ofiara za grzech] uczynił, abyśmy się stali sprawiedliwością Bożą w nim". W ten sposób Apostoł wskazuje, iż nasz Ojciec Niebieski posłał swojego syna jako ofiarę za grzech, takiego właśnie Syna, który nie był winien żadnego grzechu. Gdyby jednak był winien, nie mógłby być ofiarą za grzech, ponieważ sprawiedliwość nie może przyjąć niedoskonałej ofiary. Werset ten także wyjaśnia cel usprawiedliwienia: abyśmy mogli być sprawiedliwością Bożą w Nim - mogli osiągnąć sprawiedliwość, którą Bóg w Nim dostarczył za nas.

Zatem widzimy że ofiara okupu jest tutaj punktem środkowym i znajduje się między naszym potępieniem i utraconym stanem a otrzymywaniem przez nas usprawiedliwienia, przez ofiarę. Ofiara Chrystusowa występuje więc tutaj jako pośrednictwo potrzebne do wyrównania tego stanu i dostarcza nam ona usprawiedliwienia przez wiarę. Myśl tę znajdujemy w następującym ustępie, który

dowodzi, że usprawiedliwienie z wiary jest faktem demonstrującym cenę okupu jako odpowiednią cenę (Rzym 3:21-26). Apostoł na ten temat daje tu szczegółowy dowód. Stwierdziwszy, że przez Zakon jest poznanie grzechu, dodaje: "Lecz teraz bez zakonu sprawiedliwość Boża [nazwana taką, ponieważ dostarczona przez Niego za pośrednictwem Jezusa] objawiona jest, mająca świadectwo z zakonu i z proroków [Zakon w swoich ofiarach i prorocy w swoich oświadczeniach dali świadectwo o tym fakcie, że będzie sprawiedliwość, którą Bóg przygotował dla Jezusa i która nastanie bez uczynków Zakonu]. Sprawiedliwość, mówię, Boża przez wiarę [wierność - prawość] Jezusa Chrystusa ku wszystkim i na wszystkie wierzące. [Tutaj pokazuje, jak następuje usprawiedliwienie z wiary. Ono jest sprawiedliwością, którą Bóg dostarczył. Wypracował On ją przez wierność Chrystusa i udostępnił wszystkim, którzy staną się użytkownikami wierności - sprawiedliwości - Jezusa]; boć różności nie masz. Albowiem wszyscy zgrzeszyli, i nie, dostaje im chwały [doskonałego charakteru] Bożej [fakt grzechu jest uniwersalnym]. A bywają usprawiedliwieni darmo z łaski jego przez odkupienie, które się stało w Chrystusie Jezusie [ustęp ten pokazuje, że nie będziemy mieli ożywionego usprawiedliwienia, dopóki nie będziemy z Nim, to jest w poświęceniu. Następnie Apostoł pokazuje, jak Boska sprawiedliwość jest zadowolona]. Którego Bóg wystawił ubłaganiem [ubłagalnią - sprawiedliwością] przez wiarę we krwi Jego, ku okazaniu sprawiedliwości swojej przez odpuszczenie przedtem popełnionych grzechów w cierpliwości Bożej. Ku okazaniu sprawiedliwości swojej w teraźniejszym czasie, na to, aby on był sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tego, który jest z wiary Jezusowej". Przebiegając myślą przez ten długi ustęp, zauważymy ten sam tok argumentacji, dowodzący, iż Boska sprawiedliwość jest zadowolona z ceny, która została zapłacona.

Zwróćmy uwagę na list do Rzym. 4:2-8: "Cóż tedy, rzeczymy, odnośnie Ojca Abrahama? Uwierzył Bogu i przyczytano mu to

[jego wiarę] za sprawiedliwość. A robiącemu zapłata nie była przyczytana podług łaski, ale podług długu. Nierobiącemu zaś [niewypełniającemu doskonale Zakonu], lecz wierzącemu w tego, który usprawiedliwia niepobożnego, przyczytana bywa wiara jego za sprawiedliwość. Jako i Dawid powiada, że błogosławieństwo człowieka jest, któremu Bóg przyczyta sprawiedliwość bez uczynków, mówiąc: Błogosławieni, których odpuszczone są nieprawości, a zakryte są grzechy. Błogosławiony mąż, któremu Pan grzechu nie przyczyta". Święty Paweł w liście do Rzym. 10:4 podaje tę samą myśl: "Albowiem koniec Zakonu jest Chrystus ku sprawiedliwości każdemu wierzącemu". Chrystus kończy Zakon dla wierzących Żydów, ale nie dla każdego Żyda. W 1 Kor. 1:30 przekazuje tę samą myśl: "Który się nam stał od Boga ... sprawiedliwością". U Filip. 3:9 występuje ta sama idea: "Nie mając sprawiedliwości mojej, tej która jest z zakonu, ale tę, która jest przez wiarę [wierność - sprawiedliwość] Chrystusową, to jest sprawiedliwość z Boga [jej źródła], która jest przez wiarę". Przewidujemy, iż fakty szósty i siódmy, przedstawiając cenę okupu jako odpowiednią cenę, ukazują ją jako biblijną doktrynę usprawiedliwienia przez wiarę obecnie oraz jako coś do niej podobnego co wydarzy się w przyszłym wieku; ponieważ, gdy okup będzie wówczas zastosowany za świat, rodzaj ludzki wracając z grobu bez potępienia zostanie wolny od Adamowego grzechu i wyroku (Rzym. 5:18,19).

(8) Oto fakt ósmy: *Przez nasze usprawiedliwienie z wiary obecnie mamy pokój z Bogiem.* Święty Paweł do Rzym. 5:1 mówi: "Będąc tedy usprawiedliwieni z wiary, pokój mamy z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa". Usprawiedliwienie zdejmuje z nas Boską dezaprobatę odziedziczoną po Adamie (Efez. 2:3) i powoduje nasz coraz większy wzrost, w sensie jego pochwały, w pokoju z jego sprawiedliwą wolą, którą, zamiast uważać jako ciężar, coraz więcej rozwijamy w miłości. Ono przywraca nas do przyjaźni Bożej, w jakiej znajdował się Adam, zanim zgrzeszył. Stąd przeciwdziałając skutecznie utracie

społeczności, sprowadzonej na nas przez Adama, usprawiedliwienie potwierdza okup jako odpowiednią cenę, którego zasługa w pełni je skutecznia, znosząc dług i uwalniając dłużnika, usuwając nieprzyjaźń.

(9) Dziewiątym faktem jest: *Okupowa ofiara Jezusa usprawiedliwiają nas, czyni nas przyjemnymi jako ofiary*. Boska sprawiedliwość nie przyjmuje niedoskonałej ofiary. Okup usprawiedliwia nas z Adamowej niedoskonałości, a dokonując tego musi być odpowiednią ceną. Zasługa Jezusa - Jego ludzkie wszystko i prawa - czyni naszą ludzką naturę w oczach Boga zupełnie podobną do Adamowej w jej doskonałości, przypisując nam wszystko, co posiadał Adam: doskonałą ludzką naturę, doskonałe życie, prawo do życia i jego prawa życiowe. W ten sposób, przez przypisanie nam Jezusowej zasługi okupowej, są nam przypisane te wszystkie rzeczy, które należą do ludzkiej doskonałości i czynią nas przyjemnymi w ofiarowaniu. To jest udowodnione przez Rzym. 12:1: "Proszę was tedy, bracia *przez litości Boże* [przez przebaczenie grzechów i przypisanie sprawiedliwości Chrystusowej], abyście stawiali ciała wasze ofiarą żywą, *świętą, przyjemną*". Świętą i przyjemną - te dwa wyrażenia pokazują jakość naszej ofiary w oczach Bożych, a sprawia to zasługa okupowa Chrystusa otrzymana w usprawiedliwieniu, to znaczy, czyni nas doskonałymi i tym samym czyni nas z naszym Panem Jezusem Chrystusem przyjemnymi Bogu jako ofiary, albowiem Bóg przyjmuje jedynie ofiarę doskonałą, rzeczywistą lub przypisaną.

(10) Dziesiąty fakt: *Wszelkie ofiarowanie, przez które przechodzi nasza ludzka natura, i to aż do śmierci, jest przyjemne Ojcu przez zasługę Jezusa*. Niedoskonałe ofiary są obrzydliwością Bogu (Przyp. 15:8; 21:27). Stąd, nasze codzienne ofiary muszą być w Jego oczach doskonałe, aby mogły być przyjemne. Zasługa Jezusa czyni je takimi (1 Piotra 2:5): "I wy jako żywe kamienie budujecie się w dom duchowy, w kapłaństwo święte, ku ofiarowaniu

ofiar [nie w naszym poświęceniu się w stadium początkowym, lecz naszym codziennym ofiarowaniu się, po uprzednim poświęceniu się], przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa". Okup nam przypisany, jako odpowiedni cena, czyni przyjemnymi nasze codzienne ofiary. Także proszę zobaczyć: Żyd. 10:14; 13:15,16.

(11) Jedenastym faktem, wskazującym, iż cena okupowa stanowi odpowiednią cenę, jest: *Cena okupu gwarantuje, iż całemu światu stopniowo będzie dawane to, co utracił w Adamie jeśli i w miarę będzie posłuszny, w następnym wieku*. Świat utracił w Adamie doskonałą ludzką naturę i doskonałe życie z prawem do doskonałego ludzkiego życia i jego życiowymi prawami (1 Kor. 15:21,22). Wszyscy którzy przyjdą do Chrystusa, lecz nikt inny, otrzymają je wówczas ponownie. Jego tysiącletnie królowanie stopniowo zniszczy wszelki ślad skutków królowania szatana, a skutki te są określone jako: wszelkie przełożęństwo, wszelka zwierzchność i wszelka moc (1 Kor. 15:23-26). Święty Paweł w tych wersetach mówi nam, że wszelkie "przełożęństwo, zwierzchność i moc" są nieprzyjaciółmi, którzy mają być zniszczeni. Skutki szatańskiego przełożęństwa, zwierzchności i mocy oznaczone są tymi terminami tutaj przez metonimię. Ponieważ ona nazywa śmierć jednym z tych nieprzyjaciół, którzy mają być zniszczeni, dlatego wiemy, że wszelkie przełożęństwo, zwierzchność i moc oznaczają wszelkie skutki dzieła szatana - grzech Adamowy, proces umierania z wynikającymi z niego fizycznymi, umysłowymi, artystycznymi, moralnymi i religijnymi niedoskonałościami i jego stan śmierci (1 Jan 3:8). Tysiącletnie królowanie Jezusa stopniowo ma dokonać tego zniszczenia wszelkich skutków dzieła szatana: bo on musi królować, póki by nie położył wszelkich nieprzyjaciół pod nogi Jego. Porównaj z Żyd. 1:8: "Stolica Twoja [pośredniczące królowanie Chrystusa], na wieki [okres Tysiąclecia, wyłączając Mały Okres przy jego końcu (1 Kor. 15:24)] wieków [okres Tysiąclecia, włączając Mały Okres (Obj. 20:4-9)]"; i z Żyd. 10:12,13, ponieważ Millenium jest tym czasem, w którym Jego nieprzyjaciele staną się "podnóżkiem nóg

jego". To znaczy, że prawo do życia i prawa życiowe stopniowo będą dawane ludzkości, jak to wynika z wyjaśnienia przez Świętego Pawła antytypu kropienia krwią cielców i kozłów, jako czynność, którą ma wykonać Pośrednik świata w przyszłym wieku - tysiącletniego dawania antytypicznej krwi (zasługi ceny okupu) światu (Żyd. 9:23). Ponadto drugi Adam i druga Ewa stopniowo będą dawali w ciągu tysiąca lat - "w odrodzeniu" - prawo do życia i prawa życiowe tym, którzy będą postępować jak dzieci, będą posłusznymi. Udzielenie prawa do życia i praw życiowych, jako zasługi okupowej, posłusznym podczas Tysiąclecia, które przyprowadzi ich do doskonałości przy jego końcu, dowodzi, że cena okupu jest odpowiednią ceną za całość tego, co utracił Adam a przez niego my.

(12) Oto dwunasty fakt potwierdzający słusność naszych wywodów: *Rzeczywiste doskonałe ludzkie życie ze wszystkimi jego prawami zostanie przypieczętowane dla posłusznym w końcu Tysiąclecia przez Chrystusa i Kościoła jako "drzewo żywota", co dowodzi, że cena okupu jest odpowiednią ceną, dzięki czemu wówczas aktualnie dostarczy ona posłusznym to wszystko, co Adam utracił i oni w nim.* To jest wyrażone w Obj. 21:3-5 i 22:1,3: "I słyszałem głos wielki z nieba mówiący: Oto przybytek Boży z ludźmi, i będzie mieszkał z nimi [Między Bogiem i rodzajem ludzkim będzie przywrócona społeczność, dokładnie tak jak ona istniała między Adamem i Bogiem przed upadkiem Adama.] ... będąc Bogiem ich [ludzkość będzie w przymierzu z Bogiem, jak był Adam zanim zgrzeszył]. I otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich; a śmierci więcej nie będzie, ani smutku, ani krzyku, ani bóleści nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy [wszystkie skutki przekleństw] pominęły. I rzekł ten, który siedział na stolicy: Oto wszystko nowe czynię [posłuszni odzyskają każdą dobrą rzecz, utraconą przez Adama]". Dlaczego ? Ponieważ to drzewo żywota [Chrystus, którego skuteczność jest w cenie okupu] będzie dostarczało swoje owoce, owoc dwanaścioraki, przez dwanaście miesięcy w roku,

przez cały czas Tysiąclecia, rodzajowi ludzkiemu, aż posłuszni będą udoskonaleni [Obj. 22:1-3].

Niektórzy nauczają, iż ceną okupu są cierpienia Jezusa, a nie On sam. To nie może być prawdziwe z wielu względów: (1) Fakty Pisma Świętego uczą, iż Jezus musiał być umarłym zanim Jego prawo do ludzkiego życia i odpowiednie prawa życiowe oraz On sam jako człowiek mógł być dostępny jako cena nabywca do użytku w transakcji kupna. Jak długo On żył, tak długo cena kupna nie był w stanie nadającym się do aktu kupna, ponieważ Jego życie wówczas było Mu potrzebne do własnej egzystencji ludzkiej. Dopiero przez swoją zupełną śmierć ofiarował On uzupełnioną odpowiednią cenę. Przeto, gdy powstał od umarłych jako boska istota, a nie ludzka jak przedtem, "umartwiony ciałem, ale ożywiony duchem", nie w ciele, to Jego wszystko, co stanowiło ludzką istotę było w takim stanie, że mogło być dostępne dla aktu kupna, ponieważ nie było Jemu już dłużej potrzebne, jak dalece odnosiło się to do Jego osobistego istnienia. Jezus, kładąc najpierw zupełnie na śmierć swoje wszystko, co stanowiło Jego ludzką istotę, aby mógł mieć to do dyspozycji, w celu kupna świata, był podobny do człowieka pragnącego kupić dom, który najpierw musi rozporządzać pieniędzmi, za które kupno może być dokonane, zanim ono może nastąpić. Następnie mając gotówkę może przystąpić do kupna domu. (2) Nie tylko fakty Pisma Świętego, lecz również ustępy Pisma Świętego uczą tego. Po śmierci Jezusa będącej antytypem zupełnego ofiarowania cielca przez Aarona, wstąpił do nieba ze swoją zasługą jako antytypiczny Aaron wchodzący do świątyni najświętszej z krwią cielca. I jak Aaron typicznie zadośćuczynił sprawiedliwości przez pokropienie krwią cielca na typicznej ubłagalni - przedstawiającej Boską sprawiedliwość - w typicznej świątyni najświętszej, przedstawiającej niebiosą, tak reprezentował on Jezusa w niebie, który swoją ceną okupową wykupił nas z rąk Boskiej sprawiedliwości z Adamowego zadłużenia i bankructwa (Żyd. 9:24; 2:17; 1 Jan 2:1,2). Ponieważ Jezus w ten sposób staje się w

niebie, nie na Kalwarii, naszą sprawiedliwością przed Bogiem (Rzym. 10:4; 1 Kor. 1:30), dlatego jest przedstawiony jako nasza ułagalnia, a nie ułaganie jak niewłaściwie podaje to list do Rzym. 3:25 (wersja biblii Gdańskiej). Tak więc kupno jest dokonane w niebie po śmierci Jezusa, co dowodzi, iż błędem byłoby mniemanie niektórych osób, jakoby cierpienia Jezusa dokonały kupna. Niezrozumienie przez nich okupu, jako odpowiedniej ceny złożonej na Kalwarii i przez to udostępnionej dla dokonania aktualnego kupna, sprawia, że ich umysły są otwarte dla błędu, iż umieranie Chrystusa było aktem Jego kupowania nas rzekomo w sposób figuralny.

Przekonawszy się o biblijności poglądu o okupie jako odpowiedniej ceny i niebiblijności przeciwnych doktryn, których brak sprecyzowania jest pewnym dowodem ich błędności, pragniemy obecnie wykazać, jak owa doktryna obala upowszechniony rodzaj poglądów uniwersalizmu. Uniwersalizm twierdzi, że Adam reprezentował cały rodzaj ludzki na próbie i że w jego upadku wszyscy upadli. Twierdzi dalej, że Jezus w swojej próbie reprezentował cały rodzaj ludzki, że w Jego zwycięstwie wszyscy zwyciężyli i dlatego ostatecznie muszą otrzymać życie wieczne. Ten pogląd jest całkowicie niebiblijny. Pismo Święte uczy, iż doskonały (1 Moj. 1:26,27,31) Adam z prawem do ludzkiego życia i prawami życiowymi (Żyd. 2:6-8), był poddany próbie na życie (1 Moj. 2:15-17; Rzym. 5:16,18) na podstawie przymierza z Bogiem (Ozeasz 6:7; dosłowne, "Ale oni jak Adam [tak podaje margines i wersja R.V.] przestąpili przymierze"]. Biblia nigdzie nie mówi o tym, i nie zawiera myśli, że Adam nas reprezentował w próbie zakończonej śmiercią. Biblia uczy, że my byliśmy w nim - w jego biodrach - gdy on był na próbie i dlatego wydany na niego wyrok oraz skutki tego wyroku przeszły na nas pośrednio przez dziedziczenie, a nie bezpośrednio na zasadzie reprezentacji, która wymagałaby objęcia nas wyrokiem wraz z Adamem, podczas gdy my otrzymujemy jego wyrok wyłącznie przez dziedziczenie (Rzym. 5:12-19; 1 Kor. 15:21,22). Biblia

nigdzie nie mówi i nie zawiera takiej myśli, że my w jakimś sensie byliśmy w Jezusie na próbie, ponieważ On wyszedł zwycięsko ze swej próby jedynie jako *nowe stworzenie* (Żyd. 2:18; 4:15; 5:7-9) w tym samym czasie, gdy składał swoje człowieczeństwo jako odpowiednią cenę za rodzaj ludzki. Dlatego rodzaj ludzki nie mógł być w Nim podczas jego próby, jakoby na zasadzie reprezentacji i z pewnością nie był w Nim jako w człowieku, to jest w jego biodrach, tak jak my byliśmy w Adamie. Dlatego idea reprezentacji upada całkowicie w obu jej rzekomych aspektach, ponieważ Biblia nigdzie o niej nie naucza. Nasz stosunek do Adama i do Jezusa nie jest oparty na zasadzie przedstawicielstwa, a nasz dziedziczny stosunek do Adama - w jego biodrach - jest całkowicie różny od tego, jaki podtrzymujemy względem Jezusa, w którego biodrach nie byliśmy. Musimy więc dopatrzeć się innego stosunku zawierającego w sobie pojęcie odpowiedniej ceny. Oto on: Adam przez swój grzech utracił bezpośrednio wszystko czym był i co miał jako doskonała ludzka istota, a spłodziwszy nas w czasie gdy umierał, gdy utracił prawo do życia i związane z tym życiem prawa życiowe, przekazał nam przez dziedziczenie swój upadły stan. Tak odziedziczyliśmy po nim wyrok i skutek tegoż (Rzym. 5:12-19). Sprawiedliwość przedstawiła mu, a przez dziedziczenie nam, jako dług wszystkie warunkowe prawa dane mu przy jego stworzeniu, z których korzystał tak długo dopóki był posłuszny i które utracił w chwili nieposłuszeństwa.

Adam to czym był i co miał, a co obejmuje nas, sprzedał Boskiej sprawiedliwości na śmierć za cenę pobłażania sobie (1 Moj. 2:17; 3:17-19; Rzym. 5:12-19; 7:14). Zatem sprawiedliwość przeciwstawiła jemu za popełniony przez niego grzech wszystko czym był i co miał, jako cenę dłużną sprawiedliwości, i to spowodowało jego śmierć. *Człowiek* - Jezus (1 Tym. 2:6; Mat. 20:28), nie nowe stworzenie - Chrystus, dał *siebie* jako odpowiednią cenę. Dlaczego? Aby przebłagać boską sprawiedliwość (Rzym. 3:26, 27; 2 Kor. 5:21; Żyd. 2:17; 1 Jan 2:1,2; 4:10]. Czego wymaga sprawiedliwość, aby ją przebłagać?

"Życie za życie, oko za oko, ząb za ząb, ręka za rękę, noga za nogę" (2 Moj. 21:23-25; 5 Moj. 19:21), czyli odpowiedniej ceny. To właśnie dla tego powodu, że krew cielców i kozłów nie mogła zadość uczynić sprawiedliwości (Żyd. 10:4), mogłaby to uczynić, gdyby sprawiedliwość nie była wymagająca i łatwa, nie domagała się odpowiedniej ceny. Lecz sprawiedliwość *żąda* dokładnego ekwiwalentu, nie mniej i nie więcej, a cielce i kozły nie mają wartości Adama i rodzaju ludzkiego w nim, nigdy nie usuną ich grzechu wobec sprawiedliwości, bo sprawiedliwość nie jest elastyczna na podobieństwo plasteliny, jak niektórzy ją przedstawiają. Sprawiedliwość jest surowa i wymagająca. Żąda ona nie więcej niż jej się należy i nie przyjmuje mniej niż jej się należy. Bóg nigdy jej żądań nie ignoruje. Niech będzie błogosławiona ta Jego łaska. Boża mądrość zaplanowała, miłość ofiarowała a moc wypracowała odpowiednią cenę jako środek, przy pomocy którego Bóg może pozostać sprawiedliwym i usprawiedliwić wierzącego (Rzym. 3:26,27). Jezus jako doskonały człowiek, był dokładnym ekwiwalentem - odpowiednią ceną - tego co Adam utracił (Żyd. 2:9; porównaj z 6-8). Jezus przez swoją śmierć w posłuszeństwie złożył to wszystko, co składało się na Jego ludzką istotę, jako odpowiednią cenę, za utracone przez Adama to wszystko, co składało się na Jego ludzką istotę, a powstawszy jako duch, Jezus nie potrzebował dla swojego istnienia tego wszystkiego, co składało się na Jego ludzką istotę - zachował to jako aktywa równe długowi, jakim sprawiedliwość obciążyła Adama i nas w Adamie. Podczas wieku Ewangelii przez przypisanie, On używa tej ceny do wykupienia Kościoła z rąk sprawiedliwości (Żyd. 9:24), a na początku Tysiąclecia, przez aktualną zapłatę, użyje jej do wykupienia świata z rąk sprawiedliwości (Rzym. 5:18,19). W ten sposób odpowiednia cena występuje w bezpośredniej relacji do Adama, w odniesieniu do tego czym był i co miał, a w bezpośredniej relacji do rodzaju ludzkiego w nim, w jego biodrach.

Nabycie rodzaju ludzkiego nie da ludzkości wiecznego życia. Ono tylko przenosi rodzaj ludzki spod prawa własności,

posiadanego przez sprawiedliwość wymagającą śmierci, pod prawo własności Jezusa ofiarującego swoje życie, w celu dania wszystkim sposobności - przez spełnienie warunków nakazanych przez Boga - nabycia praw do życia wiecznego. "Na wszystkich ludzi przyszedł [przyjdzie] dar [odpuszczenie grzechu; Rzym. 5:16] ku usprawiedliwieniu żywota", ponieważ ten dar - odpuszczenie grzechów - zasłużony przez posłuszeństwo Chrystusa, aż do Jego ofiarniczej śmierci okupowej, uwolni wszystkich od grzechu Adamowego i wyroku, udzielając usprawiedliwienia dającego życie (Rzym. 5:18,19). Jest to widoczne z faktu, iż Adam, chociaż posiadał prawo do życia w okresie posłuszeństwa, rzeczywiście nie miał życia wiecznego, jak później dowiódł tego fakt jego śmierci. Jednak przez posłuszeństwo swojemu przymierzu (Ozeasz 6:7) powinien zachować prawo do życia w czasie próby, aby ostatecznie mógł - ukończywszy pomyślnie swoją próbę - otrzymać życie wieczne, które wówczas byłoby jego niezbywalną własnością i nagrodą za tak wypróbowane posłuszeństwo zobowiązaniom jego przymierza. Ale on popełnił grzech będąc na próbie zyskania życia wiecznego, którego nie mając, nie mógł go nam przekazać. Stąd okup, zamiast zapewnić wszystkim ludziom życie wieczne, gwarantuje jedynie szansę odbycia próby, w celu zyskania życia, bez ciężącego na nich grzechu i wyroku Adamowego, której to szansy na skutek grzechu Adama ludzie nie mieli. Okup także gwarantuje możliwość otrzymania doskonałego życia, jakie miał Adam, tym, którzy będą wierni i tylko wierni. Zatem próba do życia wiecznego, co najmniej tak sprzyjająca ludziom do jej przezwyciężenia jak sprzyjająca do przezwyciężenia była dla Adama, jest celem okupu, którego zasługa będzie udzielać prawa do doskonałego życia jedynie posłusznym. W rzeczywistości, doświadczenie zła obecnie na świecie oraz zarządzenia Tysiąclecia, dające światu doświadczenie ze sprawiedliwością, uczynią tę próbę dla wszystkich, przy zastosowaniu okupu, bardziej sprzyjającą, niż była próba Adama, co powyżej było wykazane.

Słowem, uniwersalne działanie okupu nie jest danie życia wiecznego wszystkim, lecz (1) zniesieniem Adamowego grzechu i wyroku za wszystkich wobec sprawiedliwości, (2) próbą dla wszystkich do wiecznego ludzkiego życia w warunkach co najmniej tak sprzyjających jak w przypadku próby Adama i [3] prawem do doskonałego ludzkiego życia z jego prawami życiowymi jedynie dla posłusznych. Dlatego okup gwarantuje wszystkim ludziom wieczne zbawienie od Adamowego grzechu i wyroku [1 Tym. 2:4], ponadto gwarantuje wszystkim co najmniej tak sprzyjającą szansę zdobycia życia wiecznego, jaką była szansa, którą Adam stracił na szkodę rodzaju ludzkiego (1 Tym. 2:5,6), i ostatecznie zapewnia posłusznym usprawiedliwienie dające życie (Rzym. 5:18,19; Dz.Ap. 3:22,23; 1 Kor. 15:22,23). Powszechność, o której Biblia uczy jako wypływającej z okupu, trwa *od* Adamowego grzechu oraz wyroku *do* sprzyjającej sposobności osiągnięcia wiecznego życia pod warunkiem posłuszeństwa w próbie. Biblia nie uczy, że okupu lub z czegokolwiek innego wpływa uniwersalne wieczne zbawienie. Okup w swej naturze, zamiarze i skutkach na podstawie Biblii obala uniwersalizm nauczający o uniwersalnym wiecznym zbawieniu. Udowodnimy to szczegółowo, gdy będziemy badać ustępy mające związek z okupem, jak również inne, o których uniwersaliści sądzą, iż nauczają one o uniwersalnym wiecznym zbawieniu. Ale odpowiednio do dyskutowanego przez nas przedmiotu o okupie, nie chcemy wnikać głębiej w ten temat, a dotychczasowa dyskusja pokazuje, że okup zapewnia powszechne zbawienie z Adamowego grzechu i wyroku oraz uniwersalną sposobność zyskania zbawienia na warunkach wyrażonych w Piśmie Świętym, których wypełnienie zapewnia udzielenie prawa do życia i praw życiowych zawartych w okupie. Z okupu dowodnie wynika, że zniesie on Adamowy grzech i wyrok, wyprowadzając rodzaj ludzki uwolniony od wyroku ze stanu śmierci, wymaże grzech Adamowy z roszczeń sprawiedliwości i udzieli wszystkim możliwości uzyskania sprzyjającej próby do życia wiecznego, w której - jak uczy Pismo Święte - posłuszni przez dostarczone w okupie prawo do życia

wraz z prawami życiowymi, zdobędą wieczne życie, natomiast nieposłuszni doznają wiecznej śmierci - unicestwienia.

Ta chwalebna doktryna o okupie nie jest przez Boga objawiona w sposób niepewny. Jako serce Biblii jest ona centralnie ustanowiona, zawierając wszystko z planu Biblii. Dwanaście faktów podanych powyżej stanowi główne zarysy planu Bożego oparte na tej cennej doktrynie, występujące w harmonii z nią i z niej wypływające. Ponadto wszakże okup warunkuje wszystkie inne doktryny biblijne. Dowodzi ono jedności Boga, ponieważ Odkupiciel nie może być częścią Boga, którego sprawiedliwości zadośćczyni. Dowodzi on śmiertelności człowieka, gdyż zarówno wymaga śmierci duszy i ciała (ciało oraz dech życia - 1 Moj. 2:7 - stanowi duszę, czyli żywot człowieka). Dowodzi, że śmierć jest karą za grzech, ponieważ Chrystus złożył cenę okupu przez śmierć. Dowodzi, że Chrystus zmartwychwstał jako duch, ponieważ gdyby wycofał swoje człowieczeństwo, nie mógłby rozporządzać ceną okupową i odkupić nas. Dalej okup dowodzi, że wtóre przyjsście, Dzień Sądu, wzbudzenie umarłych i przyszła próba są celami Królestwa dla błogosławienia nie wybranych, ponieważ z okupu w tym życiu korzystają jedynie wybrani. Dowodzi też, iż nagrodą sprawiedliwych w przyszłym wieku będzie życie wieczne na ziemi w ludzkiej naturze, a wieczna śmierć - unicestwienie - karą tych wszystkich, którzy zniweczą swoją sposobność pozyskania życia, daną im w tym lub w następnym wieku, ponieważ "Chrystus więcej nie umiera" i "nie zostałyby już ofiara za grzechy". Odwrotnie, okup obala doktryny wyznaniowe, jako różne od biblijnych, trójcę, ludzką nieśmiertelność, wieczne męki, próbę ograniczoną do obecnego życia lub do wybranych, uniwersalizm, ewolucję i każdy inny błąd doktrynalny. Jest on probierzem prawdy i błędu. I jak to już powiedzieliśmy, jest piastą koła, z której promieniają, jak szprychy w kole, wszystkie doktryny biblijne. Dlatego, ktokolwiek zaprzecza okupowi, zaprzecza planowi Biblii, choćby nie przyznawał się do tego faktu.

W ramach naszego obecnego zamiaru - udowodnienia niezmierniej ważności okupu - omawialiśmy te zarysy okupu, które dostarczają podstawy do takiego dowodzenia, natomiast inne jego zarysy, powyżej nie dyskutowane pozostawiliśmy do późniejszego rozważania. Jak już powiedziano, okup pozostający w najbliższym związku z Boskim charakterem doskonałej mądrości, mocy, sprawiedliwości i miłości, jest największym kamieniem probierczym prawdy i błędu, wykazującym iż pierwsza jest prawdą a drugi - błędem. On warunkuje co również wykazano, każdą doktrynę Biblii i umieszcza ją na właściwym miejscu doktrynalnego układu odnośnie do Boskiego planu. Stanowi on klucz, który otwiera skarbnicę Biblii wystawiając na widok wszystko, co w niej się znajduje. On dominuje i wyznacza ich właściwy związek ze wszystkimi naukami biblijnymi, które logicznie go poprzedzają, towarzyszą mu i następują po nim. Okup jednoczy je i doskonale łączy w harmonijną, logiczną, praktyczną i bezbłędną całość. Zadość czyni też wymaganiom najsurowszej logiki i wnosi niewypowiedzianą pociechę do serc złamanych i skruszonych. Również jest natchnieniem Kościoła obecnie, a nadzieją świata związaną z przyszłym wiekiem. Błędne nauczanie okupu wprowadza dysharmonię między nimi i wszystkimi innymi doktrynami Biblii. Błędne nauczanie jakiegokolwiek innej doktryny wywołuje natychmiastową sprzeczność i zamieszanie między tą błędnie nauczaną doktryną a okupem, podobnie powstaje zamieszanie w przypadku zawikłanej zagadki, gdy jej główne zarysy są przekręcone lub jakaś jej część jest zniekształcona. W cudownie logicznym, pięknym, harmonijnym i praktycznym uporządkowanym układzie, zwanym Boskim planem, składającym się z wielu niezależnych i powiązanych wzajemnie w sposób harmonijny części, okup zajmuje pozycję centralną, warunkującą i aktywizującą wszystko, podobnie jak główna sprężyna zegara w stosunku do jego licznych niezależnych, lecz wzajemnie sprężonych części. Opracowanie takiego układu, w celu zupełnego zaspokojenia Boskiej sprawiedliwości, aż do przeprowadzenia wyzwolenia z przekleństwa, ześrodkowania wszystkiego w okupie

i zaktywizowania przez okup z uwzględnieniem wszystkich rozgałęzień, czynników i przedmiotów planu, objawia wszechwiedzącą mądrość, a jego działanie objawia wszechmocną władzę, natomiast dostarczenie go manifestuje najwyższą miłość. Dlatego nic w tym dziwnego, że Chrystus ukrzyżowany, czyli okup, jest skoncentrowaniem mądrości i mocy Bożej (1 Kor. 1:23,24). A ponieważ okup jest takim, dowodzi, że Biblia jest Boskim objawieniem, ponieważ tylko Bóg mógł zaplanować i wymyślić ów okup.

Doktryna o okupie, jako doktryna biblijna, miała i jeszcze ma wielu nieprzyjaciół. Oczywiście, głównym z nich jest szatan i niepokutujący aniołowie, którzy atakowali ją z prawie każdego wyobraźnego punktu widzenia. Przypuścili oni bezpośrednie ataki przez niewierzących Żydów i pogan, ponieważ Chrystus ukrzyżowany zawsze dla niewierzących był kamieniem obrazy: dla Greków głupstwem a dla Żydów zgorszeniem. Ataki te były również pośrednie, w postaci sekciarskich doktryn przedstawianych przez ich rzeczników, które logicznie zaprzeczają jej. Takimi doktrynami są ludzka nieśmiertelność, wieczne męki, wyznaniowa trójca, absolutne przeznaczenie jednostki, msza itd. Doktryna o okupie była atakowana przez pomniejszanie jej znaczenia i zasięgu: kalwiniści ograniczyli ją do stosunkowo niewielu ludzi, atakowano ją przez przesadne zastosowanie przypisując jej wieczne uniwersalne zbawienie, jak to uczynili uniwersaliści i nadal to czynią. Prawda odrzuca wszelkie te ataki, ludzi niewierzących i błędnie wierzących. Przedstawiamy ją z biblijną dokładnością i rozumnością, odrzucającą stanowisko zarówno niewierzących, jak i błędnie wierzących, ponieważ, gdy jest przedstawiona jako serce Boskiego planu wieków, z pewnością odpiera te poglądy przez swą logiczną zgodność, rozumność, potrzebę i praktyczność. Z każdego punktu widzenia jest ona logicznie zgodna, na przykład, sama z sobą, ze wszystkimi biblijnymi ustępami i doktrynami, z Boskim charakterem, z dwiema ofiarami za grzech, z faktami i celami Boskiego planu. Jest

ona rozumna, między innymi punktami widzenia i dlatego, że stanowi zupełne antidotum przeciw różnym rodzajom zła, jakie Adam sprowadził na samego siebie i swój ród. Ta doktryna odpowiada na pytanie dlaczego dozwolono na zło i harmonizuje wszystkie nauki Boskiego Słowa. Jest ona potrzebna z powodu grzechu i wynikających z niego przekleństwa oraz śmierci pozostających na Adamie i jego rodzie. Wreszcie jest praktyczna, ponieważ jest dokładnie dostosowana do grzechu Adama, przekleństwa i śmierci jako ich unicestwiającej przeciwieństwo.

Pomijając bezpośrednie ataki na nią ze strony niewiernych, jak również ataki pośrednie nieodłącznie związane z systemem rzymskim i przeważnie z tak zwanymi ortodoksyjnymi systemami protestanckimi, odeprzemy zarzuty dwu teorii będących pośrednimi atakami na nią: kalwińską teorię ograniczonego okupu, pomniejszając ją i teorię uniwersalistyczną powszechnego zbawienia, traktującą przesadnie tą doktrynę. Następnie przedstawimy Prawdę, jako złoty środek między tymi dwoma systemami błędu, w poglądzie o odpowiedniej cenie, która zapewnia korzystną sposobność zyskania wiecznego zbawienia przez wybranych, jak i nie wybranych, lecz wieczne zbawienie zapewnia tylko tym z wybranych, którzy wiernie korzystają z niej w harmonii z ustalonymi przez Boga warunkami zbawienia. Kalwinizm naucza trzech wielkich błędów przeciwnych okupowi: (1) Boska miłość dla celów zbawienia ograniczona jest dla wybranych; (2) Chrystus umarł tylko za wybranych i (3) Duch doprowadza do zbawienia tylko wybranych. Kalwinizm także błędzi mieszając przeznaczenie z wyborem, utrzymując, iż Bóg przed założeniem świata wybrał nieliczne jednostki ze straconego rodzaju ludzkiego, przeznaczając je z góry do życia wiecznego i w odpowiednim czasie stosuje nieodpartą łaskę, aby je nawrócić i niezmienną, nieodpartą łaskę, aby je zachować do wiecznego życia. Niektórzy kalwiniści nauczą, że Bóg z góry przeznaczył upadek wśród aniołów i ludzi, z wszelkimi skutkami, od pojawienia się grzechu (supralapsarianie), inni - że On z góry przeznaczył, nie ich

upadek, lecz wszystkie rzeczy, począwszy od ich upadku (sublapsarianie). Według zapatrywania Prawdy, przeznaczenie z góry, które pojawiło się przed założeniem świata jest ograniczone do zarysów Bożego planu, jednak w ogóle nie dotyczy ono przeznaczenia z góry jednostek ludzkich; a wybór czyli selekcja jednostek, trwający od upadku, szczególnie w wieku Ewangelii, rozpoczyna działanie od powołania skierowanego do jednostek. W ten sposób przeznaczenie z góry, dokonane przed założeniem świata nakreśliło niezmienny plan wybawienia od skutków Adamowego grzechu i śmierci tych ludzi, którzy zechcą tego wybawienia, i postanowiło, iż na podstawie dzieła dawcy okupu będzie ono działało na rzecz reagujących na nie, wybranych i nie wybranych. Klasie wiary dany jest przywilej wyboru od upadku Adama, lecz przed Tysiącleciem. Nie wybranym, umarłym i żywym, będzie dana sposobność zbawienia w Tysiącleciu, bez jakiegokolwiek przeznaczenia z góry jednostek, ponieważ przeznaczenie jako znamienne cechy Boskiego planu ograniczone jest do klas i nie obejmuje jednostek. Biblijna predestynacja może być zilustrowana przez odpowiednie zarządzenia wyrażone w wydanej przez Kongres (USA) ustawie poborowej, dotyczącej tworzenia sił zbrojnych. Ustawa ta z góry określa, że siły zbrojne powinny istnieć i składać się z pewnych grup o określonych kwalifikacjach i organizacjach, lecz nie dokonuje ona wyboru żołnierzy. Wybór jest zilustrowany przez selekcję sił zbrojnych, składających się z pewnych grup, kwalifikacji i organizacji, dokonywaną po wydaniu ustawy określającej, iż takie siły zbrojne mają powstać, których selekcja ma wykonać cel ustawy zawierającej postanowienia dotyczące sił zbrojnych. W ten sposób wydanie ustawy ilustruje predestynację a wybór sił zbrojnych później ilustruje wybór jednostek.

Najpierw, jako przeciwstawienie ograniczaniu przez kalwinizm Boskiej miłości, Chrystusowego okupu i działania Ducha, w celu zbawienia tylko wybranych, dany będzie dowód, iż Boska miłość, okup Chrystusa i działanie Ducha, działają na

korzyść całego rodzaju ludzkiego, aby go zbawić: (1) Boska miłość i zabezpieczenie jest dla każdego, w celu zbawienia; (2) śmierć Jezusa jest dla każdego, w celu zbawienia; oraz (3) dzieło Ducha dla korzyści każdego, w celu zbawienia. Liczne wersety Pisma Świętego udowadniają te trzy twierdzenia. Rozważmy pokrótce główne z nich, w odniesieniu do każdego z tych trzech punktów:

(1) Boska miłość i zabezpieczenie jest dla korzyści każdego człowieka, w celu zbawienia. Bóg tak umiłował świat, że dał swego Syna, aby zbawić świat (Jan 3:16,17). Zaleca swoją miłość do rodzaju ludzkiego przez danie Chrystusa, aby umarł za niepobożnych (Rzym. 5:6-8). Miłość pobudza Go do postanowienia, aby zbawić wszystkich ludzi od wyroku Adamowego i doprowadzić ich do dokładnej znajomości Prawdy (1 Tym. 2:4). W taki sposób, Bóg z miłości jest Zbawicielem wszystkich ludzi od wyroku Adamowego (1 Tym. 4:10). Miłość ta jest ową łaską Boga, która „okazała się, przynosząc zbawienie wszystkim ludziom” (Tyt. 2:11; cytuje się literalne tłumaczenie). Jego miłość do wszystkich, w celu pozbawienia, wyraziła się daniem Chrystusa, aby umarł za ludzkość, jak czytamy u Tyt. 3:4, pokazała się dobroć i miłość ku ludziom zbawiciela naszego Boga". Zapewne, te i liczne inne ustępy, uczą, że Bóg miłuje wszystkich ludzi, aby ich zbawić i zabezpiecza realizację tego zbawienia.

(2) Obecnie podamy niektóre ustępy dowodzące, że Chrystus umarł za wszystkich ludzi, aby ich zbawić: Śmierć naszego Pana za cały grzeszny rodzaj jest opisana najbardziej obrazowo i proroczo u Izaj. 53:4-12. On jest Barankiem Bożym, *który gładzi grzech świata* [grzech Adama, w którym uczestniczy cały rodzaj ludzki], (Jan 1:29). Jezus powiedział że gdy będzie przybity do krzyża za grzech człowieka, to łaskawie przyciągnie wszystkich ludzi do siebie (Jan 12:32,33). Jak grzech i nieposłuszeństwo Adama sprowadziły grzech i nieposłuszeństwo na wszystkich ludzi, tak posłuszeństwo i sprawiedliwość Chrystusa sprowadzą zniesienie

tego grzechu i śmierci, w celu umożliwienia wszystkim osiągnięcia prawa do życia (Rzym. 5:18,19). Jezus za wszystkich ludzi złożył okup, który czyni Go Pośrednikiem dla wszystkich ludzi (1 Tym. 2:5,6). Przez miłość i łaskę Bożą skosztował śmierci za każdego człowieka i w tym celu musiał stać się odpowiednią ceną za Adama (Żyd. 2:7-9). Jest On zadość uczynieniem wobec Boskiej sprawiedliwości, nie tylko za grzechy Kościoła, lecz również za grzechy świata (1 Jan 2:2).

(3) Działanie Ducha, w celu zbawienia, rozszerzy się w Tysiącleciu bez wyjątku na wszystkich nie wybranych z rasy Adama, tak jak obecnie rozciąga się na wybranych, jako wynik miłości Boga, który dał Chrystusa na okup za wszystkich ludzi, oraz jako wynik śmierci Chrystusa za wszystkich ludzi. Naprawdę wiele wersetów Pisma Świętego naucza tej myśli. Zacytujemy z nich stosunkowo niewiele: Chrystus jako nasienie Abrahamowe, w wykonywaniu tysiącletniego dzieła Ducha będzie błogosławił wszystkie rodziny, pokolenia i narody ziemi, aby mogli zyskać zbawienie (1 Moj. 12:3; 18:18; 22:18; Gal. 3:16,29). Bóg w Tysiącleciu na prośbę Chrystusa, da Mu narody i granice ziemi [całą ludzkość] za Jego dziedzictwo i osiadłość (Ps. 2:8). Wszystkie granice ziemi, wszystkie pokolenia narodów i wszyscy zstępujący w proch [wszyscy zmarli śmiercią Adamową] nawrócą się do Pana, będą Go czcić i kłaniać się Jemu (22:28-30). Bóg stworzył wszystkie narody, niektóre z nich już nie istnieją, a jednak wszystkie one będą Go czcić i wysławiać podczas Tysiąclecia (86:9). Bóg wszystkim objawi swój plan i cały świat będzie oglądał jego realizację (98:2,3). Wszystkie narody staną się częściami Królestwa Bożego (Izaj. 2:2), ponieważ wiedza o Bogu będzie głęboka jak może i szeroka jak świat, a wszystkie narody szukać będą Chrystusa (11:9,10). Królestwo zniszczy wszelkie skutki przekleństwa i uszczęśliwi wszystkich, niektórych tylko na krótko (25:6-9). Wszyscy niewybrani, błędzący bez Prawdy Bożej, ujrzą ją jasno i wyraźnie (29:18,24). Wszystkie ślepe oczy i głuche uszy zrozumienia ujrzą i ocenią Prawdę; moralnie chromi uczynią

szybki postęp na drodze świętej a odkupieni Pańscy (który dał siebie na okup za wszystkich ludzi) powrócą z grobu doznając radości Królestwa, natomiast smutki spowodowane przekleństwem zostaną usunięte (35:5,6,10) Wszelkie ciało ujrzy [doświadczy] wybawienie od wyroku śmierci, które będzie dziełem Boga (40:5). Wszyscy nie wybrani doznają tak głębokiego wrażenia, że stosownie do obietnicy związanej przysięgą przez jakiś czas wszyscy oni będą poświęceni, chociaż niektórzy później odpadną (45:22,23, Izaj. 26:9,10). W wyniku zaś objawienia przez Boga całemu światu Chrystusa, wszyscy jasno pojmą Boskie dzieło zbawienia (52:10). Naprawdę, wszyscy, od najmniejszego do największego, poznają Pana (Jer. 31:34). Bóg przygotował zbawienie jako radość dla wszystkich nie wybranych, nawet ponownie podnosząc tych z Izraela, którzy upadli w Żniwie Żydowskim (Łuk. 2:10,31-34), ponieważ Jezus jako prawdziwe Światło będzie uczył Prawdy każdego człowieka, który przyszedł na ten świat (Jan 1:9). Nastąpi to w dniu, w którym ukrzyżowany Jezus łaskawie wywrze wpływ pociągający wszystkich ludzi do Niego (12:31,32). W liście do Filip. 2:10,11, w harmonii z Izaj. 45:22,23 i Rzym. 14:11, jest powiedziane, że każde kolano, włączając kolana tych, którzy byli w stanie śmierci ("pod ziemią"), skłoni się Jezusowi, i każdy język, włączając języki tych, którzy byli w stanie śmierci, wyzna wiarę w Jezusa jako Pana. Bóg, wszystkim ludziom, niektórym w tym a pozostałym w przyszłym życiu, daje świadectwo swojej miłości, śmierci Chrystusa za wszystkich i działania Ducha dla wszystkich (1 Tym 2:5,6). Chociaż obecnie dzieło Ducha rozciąga się jedynie na wybranych (Joel 2:29), to w wieku Tysiąclecia obejmie wszystkich nie wybranych (Joel 2:28, Obj. 22:17), ponieważ wówczas Chrystus stanie się Panem, Władcą, umarłych (Rzym. 14:9), włączając lud Sodomy i Gomory i miast w dolinach oraz ludzi z królestwa Południa, składającego się z dwóch pokoleń i królestwa Północy, obejmującego dziesięć pokoleń (Ezech. 16:53-63). Stąd te trzy rozważania: (1) Boska miłość dla wszystkich, (2) Śmierć Chrystusa

za wszystkich i (3) działanie Ducha dla wszystkich - zupełnie wykazują błędność kalwinizmu.

Kalwinizm ma słuszość zaprzeczając, iż okup sprowadza obecnie korzyści dla niewybranych, aby ich zbawić, i twierdząc, że dotychczas jedynie zbawienie wyborcze jest czynne, ponieważ Biblia i fakty dowodzą, że ogromna większość ludzi, w rzeczywistości nie wybrani, nie skorzystała dotąd z okupu, czyli sposobności pozyskania zbawienia, jak na przykład poganie i licznie zwiedzeni w chrześcijaństwie tym rażącym błędem. Jednakże kalwinizm jest w błędzie zaprzeczając, że okup kiedykolwiek sprowadzi korzyść dla nie wybranych w celu ich zbawienia, ponieważ Biblia uczy, iż celem Królestwa Tysiącletniego jest błogosławić wszystkich nie wybranych korzyściami wypływającymi z okupu, i daniem im sposobności zdobycia wiecznego zbawienia na podstawie nałożonych Boskich warunków. Przedstawiamy ten punkt jako kolejny dowód na okup, zawierający błogosławieństwa odnoszące się do zbawienia całej rasy ludzkiej. Na dowód tego przytoczymy i wyjaśnimy niektóre odpowiednie ustępy Pisma Świętego. Naszym pierwszym dowodem jest Ps. 22:28-30, który przytaczamy z komentarzami w nawiasach: "Wspomną [o swoich obecnych doświadczeniach ze złem i o Słowie, którego się wówczas nauczą] i nawrócą się do Pana (Jehowy) [przynajmniej na pewien czas wszyscy zareagują przychylnie na przyciąganie Pańskie spowodowane okupem (Jan 12:32,33)] wszystkie granice ziemi, i kłaniać się będą przed obliczem twoim wszystkie pokolenia narodów" ["wszystkie narody, *któreś Ty stworzył!*" (wiele z nich, jak miasta, doliny, siedem narodów Chanaanu itd. zniknęło z ziemi przed kilkoma tysiącami lat, Ps. 86:9)]. "Albowiem Pańskie (Jehowy) jest królestwo [Chrystusa i kościoła], a on panuje (będzie władcą) nad narodami [ten ustęp odnosi się do Tysiąclecia]". "Wszyscy bogaci [wybrani] ziemi będą jeść [przyswajając sobie urzędowe władze], i upadać przed nim [służyć Jehowie], przed oblicznością jego kłaniać się będą wszyscy zstępujący w proch [Tysiąclecie nie tylko

błogosławić będzie wówczas żyjących, lecz będzie świadczyć o powrocie wszystkich zmarłych i przyjęciu przez nich zaofiarowanych błogosławieństw - Fil. 2:10. Następująca definicja jaką Pan daje o "wszystkich zstępujących w proch" dowodzi, iż są nimi wszyscy nie wybrani zmarli - ci, którzy byli pod wyrokiem Adamowym i nie mogli odwrócić jego pełnego wykonania, śmierci:] i którzy duszy swej [siebie] żywo zachować nie mogą" [z powodu przekleństwa]. Nasienie służące, o którym mowa w w. 31, jest Maluzczkim Stadkiem w jego Tysiącletnim dziele, a naród, który z nich wynijdzie, w. 32, jest w pełni rozwiniętą klasą restytucyjną. Ustęp ten niewątpliwie traktuje o Tysiącleciu i dowodzi, że podczas Tysiąclecia wszyscy nie wybrani zmarli powrócą z grobów i będą służyć Panu, co zbija kalwinizm.

Proroctwo Izaj. 25:6-9, porównane z 1 Kor. 15:54-57, dowodzi, że podczas Tysiąclecia zarówno proces śmierci Adamowej, jak i stan śmierci Adamowej będą zniszczone. Jeśli to jest prawdą, to stan śmierci Adamowej z konieczności całkowicie opuszczą wszyscy, którzy znajdą się w nim na długo przed zniszczeniem procesu śmierci Adamowej. "I sprawi Pan zastępów na wszystkie narody [stąd i te narody, które wymarły] na tej górze [w Tysiącletnim Królestwie Chrystusa i Kościoła (Izaj. 2:2-4; 56:7; Dan. 2:34,35,44,45)] ucztę z rzeczy tłustych [z Chleba żywota, doskonałego człowieka Chrystusa, jego prawa do życia i praw życiowych], ucztę z wystawnego wina [bogatyh prawd], z rzeczy tłustych, szpik w sobie mających [będących doskonałym człowieczeństwem Chrystusa, jego prawem do życia i prawami życiowymi pobudzającymi apetyt i zadawałającymi duszę], z wina wystawnego i czystego [bogatyh prawd wolnych od błędu]. I skazi na tej górze [w Tysiącletnim Królestwie] zasłonę [grzech Adamowy], która zasłania wszystkich ludzi ["wszyscy zgrzeszyli" (Rzym. 5:12)], i przykrycie [błąd], którym są przykryte wszystkie narody. Połknie śmierć w zwycięstwie, [1 Kor. 15:54 powiada, że nastąpi to po przemianie Kościoła ze stanu skazitelności i śmiertelności do stanu nieskazitelności i nieśmiertelności, odnosząc

się w ten sposób do rzesz ludzkości. Stąd ustęp ten uczy, iż śmierć będzie zniszczona w Tysiącleciu. Oznacza to dwie rzeczy: (1), że wszyscy nie wybrani powstaną z grobu stosunkowo wcześniej podczas Tysiąclecia i (2), że stopniowo proces śmierci będzie unicestwiany podczas Tysiąclecia, aż do wyniszczenia przy jego końcu stanu i procesu śmierci Adamowej (Oz. 13:14; 1 Kor. 15:55). Klasa Chrystusowa (1 Kor. 15:57) odniesie to zwycięstwo nad śmiercią w obu tych znaczeniach przez wszystko przewyciężającą moc zasługi okupowej, która przedstawiona Bogu dla korzyści nie wybranych wymaże z nich wyrok Adamowy i tym samym zatriumfuje wyprowadzając z *hadesu*, grobu, tych którzy w nim się znajdują. Zasluga okupowa ofiarowana światu jako chleb żywota (Jan 6:51), podniesie do ludzkiej doskonałości tych, którzy przez wiarę i posłuszeństwo całkowicie ją sobie przyswoją], a Pan [Jehowa] panujący otrze łzę [smutek - wynik przekleństwa Adamowego] z każdego oblicza [Obj. 21:3-5; 22:1-3], i pohańbienie ludu swego odejmie ze wszystkiej ziemi [niepopularność obecnie towarzysząca wierności Panu, wówczas przestanie istnieć]. I rzecze dnia onego [dnia Tysiącletniego]: Oto Bóg nasz ten jest; oczekiwaliśmy Go, i wybawił nas. [Rzym. 8:19-22; Żyd. 9:28]. Tenci jest Pan [Jehowa], któregośmy oczekiwali; weselić i radować się będziemy w zbawieniu Jego (Izaj. 35:5-10)". Ten ustęp uczy o zniszczeniu każdego zarysu przekleństwa Adamowego i obdarzeniu restytucją przez okup wiernych nie wybranych. Zatem obala on kalwinizm.

Izaj. 45:22,23, w porównaniu z 1 Moj. 22:16-18 i Filip. 2:9-11, dowodzi, że podczas Tysiąclecia, wszyscy nie wybrani, ci którzy wyjdą ze stanu śmierci i ci, którzy będą w stanie śmierci, mają otrzymać zaproszenie do przyjęcia sposobności życia: "Obejrzyjcie się na mnie, abyście zbawione były [przez przyswojenie zasługi okupowej - Chrystusowego doskonałego człowieczeństwa, jego prawa do życia i praw życiowych]; wszystkie kończyny ziemi [(Ps. 22:28-30), każdy na ziemi otrzyma to wezwanie, przeto nie wybrani, w odróżnieniu od wybranych przyjmą powołanie jedynie

do nich ograniczone]; bom Ja Bóg, a nie masz żadnego więcej. Przysięgłem sam przez się [w Przymierzu Związanym Przysięgą zapisanym w 1 Moj. 22:16-18, które gwarantuje zniszczenie przez obiecane nasienie wszystkich nieprzyjaciół człowieka ("Odziedziczy nasienie twoje bramy nieprzyjaciół swoich") - grzechu, błędu, przekleństwa, procesu śmierci, stanu śmierci, powszechnych uczuć nacechowanych wrogością itd. - i błogosławienie wszystkich niewybranych sposobnościami restytucji ("I błogosławione będą w nasieniu twoim wszystkie narody ziemi")]; wyszło z ust moich słowo sprawiedliwe [okup czyni obietnice i powoduje wykowanie Przymierz Związanego Przysięgą, co jest w harmonii z Boską Sprawiedliwością, ponieważ on za dług Adamowy zadość uczyni sprawiedliwości, która powinna być zaspokojona, zanim obietnice tego przymierza mogłyby być spełnione w sprawiedliwości], które się nazad nie wróci [puste i nie wypełnione]: Że się mnie kłaniać będzie wszelkie kolano [w liście do Fil. 2:7-9, jako powód wywyższenia Chrystusa i skłonienia się przed Nim każdego kolana jest podana okupowa ofiara Chrystusa (w. 9 i 10). Nie oznacza to, iż wszyscy będą zbawieni, choć wszyscy zostaną do niego zaproszeni, lecz oznacza, że przynajmniej na krótko wszyscy podczas Tysiąclecia okażą Mu poddanie], i przysięgać każdy język [okazując oddanie, poświęcenie się Jemu jako Panu w okresie Tysiąclecia. U niektórych nie potrwa to długo (Izaj. 26:9,10, 65:20)]. Wyrażenia tego ustępu porównane z Ps. 22:28-30, 1 Moj. 22:16-18 i Filip. 2:9-11 dowodzą, iż stosuje się on do Tysiąclecia i dlatego wszyscy nie wybrani od czasów Adama aż do końca Tysiąclecia będą błogosławieni przez nasienie Abrahamowe, a to wskazuje, że nie wybrani wówczas zostaną wzbudzeni ze stanu śmierci, aby skorzystać ze sposobności i błogosławieństw, zaofiarowanie których wszystkim nie wybranym potomkom Adama zagwarantował okup. To znowu obala kalwinizm.

Jan 5:25-29 dowodzi tej samej rzeczy: "Idzie godzina [przez tę godzinę, rozumie się wiek Tysiąclecia, a godzina, która "teraz jest",

jest wiekiem Ewangelii (1 Jan 2:18 - wiek Ewangelii jest ostatnią godziną, wiekiem, drugiego świata] i teraz jest [wiek Ewangelii], gdy umarli [nie umarli będący w stanie śmierci, o których mówi werset 29, ale ci umarli, którzy znajdują się w procesie umierania (Mat. 8:22, 2 Kor. 5:14). Obj. 20:13, wyrażenie: "śmierć (proces umierania) ... i piekło (*hades* - stan śmierci) wydały *umarłych*, którzy w nich byli", jest wyraźnym przypadkiem, w którym słowo umarli jest użyte w obu znaczeniach, tak jak wyraz śmierć czasami występuje w Biblii w jednym, czasem w drugim a czasem w obu znaczeniach)] usłyszą [zrozumieją (Mar. 4:9) głos [nauki] Syna Bożego, a którzy usłyszą [będą mu posłuszni. Oczywiście tutaj słowo słyszeć nie dotyczy usłyszenia uchem zewnętrznym, nawet w tym wersecie nie oznacza ono zrozumienia, ponieważ żadnym z tych obu rodzajów słyszenia nie zdobywa się żywota wiecznego] żyć będą. Albowiem jako Ojciec ma żywot sam w sobie [nieśmiertelność, byt nie podlegający śmierci], tak dał [w obietnicy] i Synowi, aby miał [jako nagrodę za posłuszeństwo aż do śmierci] żywot samym w sobie [nieśmiertelność, nieodłączną cechę Boskiej natury, lecz nieobecną w każdej innej naturze. Przeto Syn od swego zmartwychwstania, będąc w Boskiej naturze, już więcej nie ma ani nie potrzebuje ludzkiej natury dla swego istnienia, lecz natura ta z jej prawem do życia i prawami życiowymi stanowi aktywa na odkupienie Adama i jego rasy]. I [On, Ojciec] dał [w swej propozycji dania Mu sposobności złożenia siebie jako odpowiedniej ceny] Mu [Synowi] moc i sąd czynić [działać w charakterze Boskiego Wykonawcy w prowadzeniu próby mającej dać życie wybranym i nie wybranym]; bo jest Synem człowieczym [Synem Adama górującym nad innymi, który jako taki stał się ceną okupu i tym samym zdobył prawo do kierowania próbą mającą dać życie wszystkim ludziom (1 Tym. 2:5,6)]". W poprzedzających trzech wersetach Jezus wskazuje jak w wiekach Ewangelii i Tysiąclecia On jest Wykonawcą próby związanej z udzieleniem życia tym, którzy nigdy nie byli w grobie.

W następnym wersecie powiada On, co uczyni w Tysiącleciu wszystkim, którzy weszli w stan śmierci - tak sprawiedliwym jak i niesprawiedliwym: "Nie dziwujcie się temu [że w wiekach Ewangelii i Tysiąclecia, dzięki wartości złożonego przez siebie okupu, udzieli On próby na podstawie której *umarli*, którzy nigdy nie znaleźli się w stanie śmierci będą mogli uzyskać życie]; boć przyjdzie godzina [On nie dodaje "i teraz jest", ponieważ przez tą godzinę rozumie się tylko wiek Tysiąclecia], w którą wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Jego [zostaną przez Niego obudzeni z śmierci]; I pójdą [wyjdą ze swoich grobów] ci, którzy dobrze czynili [sprawiedliwi (wybrani) w tym życiu, powrócą w godzinie, która przyjdzie, w wieku Tysiąclecia], na podstawie żywota [ich przejście z niedoskonałości do doskonałości przyprowadzi ich do stanu, który trwać będzie wiecznie (Jan 11:25)]; ale ci, którzy źle czynili [nie wybrani w wieku Tysiąclecia, w nadchodzącej godzinie, zgodnie z tym i poprzednim werselem, tj. w *tym samym wieku*, w którym wybrani powrócą ze stanu śmierci, zostaną wezwani ze stanu śmierci z powrotem do świadomej egzystencji] na [w celu] powstanie [przejście z niedoskonałości do doskonałości przez proces] sądu [na próbę życia]". Że ten proces sądowy obejmie ich podczas Tysiąclecia, wynika nie tylko z 29 wersełu, ale również z tych wersełów Pisma Świętego, które uczą o (1) tożsamości Dnia Tysiąclecia z Dniem Sądu (2 Tym. 4:1; Łuk. 22:29,30; Mat. 19:28; Abd. 21; Jer. 23:5,6; 33:14-16; Izaj. 32:1; Ps. 72:1-4, porównaj z 5-19), jak również (2) o celu Tysiąclecia, polegającego na usunięciu wszelkiego zła i zaprowadzeniu wszelkiego dobra dla tych wszystkich, którzy wówczas będą na ziemi, w tym znaczeniu, iż życie zaofiarowane będzie posłusznym (1 Moj. 12:3, 22:18; Ps. 2:8; 22:28-30; 86:9; 98:2,3; Izaj. 2:2-4; 11:9; 25:6-9; 29:18,24; 35:5,6,10; 40:5; 45:22,23; 52:10; Jer. 31:34; Łuk. 2:10,31-34; Jan 1:9,29; 3:16,17; 12:32,33; Rzym. 5:17-19; 1 Tym. 2:4-6; 4:10; Tyt. 2:11; 3:4; Żyd. 2:9; 1 Jana 2:2; Obj. 22:17). Tożsamość, Dnia Sądu z Dniem Tysiąclecia wynika z tego, że to wszystko, co występuje w Dniu Sądu występuje również w Dniu Tysiąclecia i *vice versa*. A skoro wszyscy umarli powstaną w

Dniu Sądu, to znaczy, że wszyscy umarli zostaną wzbudzeni w Tysiącleciu. Skoro wszyscy na ziemi błogosławieni będą podczas Tysiąclecia otrzymując sposobność uzyskania życia na podstawie posłuszeństwa w najbardziej sprzyjających warunkach, to wskazuje, że wszyscy nie wybrani, ci którzy nigdy nie weszli w stan śmierci i ci którzy w tym stanie byli, podczas Dnia Sądu błogosławieni będą sposobnościami uzyskania życia przez posłuszeństwo w najbardziej sprzyjających warunkach. To obala kalwinizm.

Rzym. 14:9 w porównaniu z Obj. 19:16 i Żyd. 1:6 jest następnym ustępem dowodzącym, iż nasz Pan chwalebnie będzie panował nad wszystkimi nie wybranymi (nad tymi w procesie umierania i tymi w stanie śmierci, nad nowymi stworzeniami oraz pokutującymi upadłymi i nieupadłymi aniołami), co stanowi cel Jego okupowej ofiary i wynikającego z niej wywyższenia: "Gdyż na to [w tym celu] Chrystus i umarł [złożył cenę okupu] i ożył, [w wyniku swojej okupowej ofiarniczej śmierci, dosłownie, aby mógł działać jako Pan. W czasie swego wniebowstąpienia stał się Panem dla dobrych aniołów i Kościoła, ale wówczas nie został Panem nie wybranych dzieci Adama i pokutujących upadłych aniołów. Obj. 19:16 i Żyd. 1:6 pokazują, że On został ich Panem w czasie swego wtórego przyjścia. Te dwa cytaty dowodzą, iż Jezus w czasie swego powtórnego przyjścia staje się Panem nie wybranych i pokutujących upadłych aniołów] i nad umarłymi [nad nie wybranymi, podlegającymi wyrokowi śmierci dziećmi Adama, niezależnie od tego czy znajdują się w procesie umierania, czy w stanie śmierci (Mat. 8:22; 2 Kor. 5:14; Obj. 20:13). Obj. 19:16 pokazuje, że to się stało w czasie Jego drugiej obecności. Stąd nie wybrani znajdujący się w stanie śmierci zostaną wyprowadzeni z grobu w okresie Tysiąclecia, aby On wówczas mógł być ich Panem] i nad żywymi panował [nad tymi, którzy nigdy nie

podlegali wyrokowi śmierci, to jest, nad nowymi stworzeniami jako takimi oraz nad pokutującymi upadłymi i nieupadłymi aniołami. Dla nowych stworzeń i nieupadłych aniołów stał się Panem od wniebowstąpienia i zesłania Ducha Świętego a dla pokutujących upadłych aniołów stał się Panem w czasie swego wtórego przyjścia (Żyd. 1:6; 1 Kor. 6:2; Efez. 1:10; 2 Piotra 2:4; Jud. 6)]. Tak więc ten ustęp ze swymi paralelami obala kalwinizm.

"Jezus Chrystus, który ma sędzić [rozdzielać na skutek i stosownie do użycia przez nich sposobności zyskania życia (Mat. 25:34)] żywych [nowe stworzenia jako takie i upadłych aniołów, z których żadne nie było objęte wyrokiem śmierci] i umarłych [skazane na śmierć nie wybrane dzieci Adama, bez względu na to czy są w procesie umierania, czy w stanie śmierci], w sławnym przyjściu (Epifanii) swoim [gdą On rozdziela nowe stworzenie na Maluczkie Stadko i Wielką Kompanię, a upadłych aniołów na pokutujących i niepokutujących] i w królestwie swoim [gdą będzie rozdzielał wszystkich nie wybranych ludzi - tych, którzy nigdy nie weszli w stan śmierci i tych, którzy będą z niego wzbudzeni - stawiając ich po swojej prawicy lub lewicy, według stopnia wierności lub niewierności podczas ich tysiącletniej sposobności zyskania życia (Mat. 25:31-34)]. Ten ustęp (2 Tym. 4:1) dowodzi kiedy ostateczna próba do życia będzie udzielona wszystkim nie wybranym podczas Tysiąclecia. Stąd wszyscy nie wybrani będący w stanie śmierci powstaną przed i w celu takiej próby. To obala wywody kalwinizmu.

Fil. 2:8-11, w porównaniu z Izaj. 45:22,23 i 1 Moj. 22:16-18, dowodzi że ofiara okupowa gwarantuje, iż wszyscy nie wybrani i upadli aniołowie w Tysiącleciu skłonią kolana przed Jezusem i przyznają się do uznania Jego panowania. Przebadaliśmy już Izaj. 45:22,23 i wykazaliśmy, że przysięga wzmiankowana w tym wersecie jest uczyniona w Przymierzu Związanym Przysięgą z 1 Moj. 22:16-18. To dowodzi, że błogosławieństwa, o których mówi Izaj. 45:22,23, zawarte są w błogosławieństwach opisanych w

Przymierzu Związanym Przysięgą. U Filip. 2:10,11 święty Paweł cytuje i wyjaśnia część oświadczeń z Izaj. 45:23. W ulepszonym tłumaczeniu Biblii Filip. 2:8-11 podany jest w innym porządku niż B.G. Zacytujemy te wersety z komentarzami w nawiasach według tej wersji: "... będąc posłusznym [przez swoje poświęcenie, we wszystkich rzeczach przyjął On wolę Boga za swoją] sam [odtąd] się poniżył aż do śmierci, a to śmierci krzyżowej [tu jest pokazane złożenie przez Jezusa okupu (Żyd. 2:9) a następne wersety wskazują na to, co Bóg czyni dla Niego z powodu samoponizania się i złożenia odpowiedniej ceny]. Dlatego też Bóg nader Go wywyższył, i darował [nawet złożenie przez naszego Pana ofiary ze swego człowieczeństwa nie *zasłużyło* na Boską naturę, urząd i cześć, ponieważ każda ludzka natura i jej prawa nie mają tej wartości co Boska natura i jej prawa] mu imię [Boską naturę (Obj. 3:12, Żyd 1:3-5), urząd (Jan 14:13,14; Mat. 28:18) i cześć (Jan 5:23)], które jest nad wszelkie imię [wykluczwszy jedynie imię Ojca (1 Kor. 15:28)]; Aby w imieniu [tzn., aby przez to imię, czyli naturę, urząd i cześć w ich działaniu] Jezusowym [działającym jako Zbawca] wszelkie się kolano skłaniało [skłanianie się kolana nie oznacza zbawienia, lecz poddanie, które może być albo aktem przymusowym, albo z serca. Apostoł przytoczywszy te słowa z Izaj. 45:23, w celu wyjaśnienia o czyich kolanach mowa, dodaje co następuje]: tych, którzy są na niebiesiach [upadli i nieupadli aniołowie - nieupadli aniołowie od wniebowstąpienia Jezusa czynią to zawsze z serca, pokutujący upadli aniołowie skłaniają swoje kolana z serca podczas wieku Ewangelii i będą to czynić zawsze w przyszłości, a niepokutujący upadli aniołowie będą to czynić z przymusu, gdy upadnie imperium szatana (2 Tym. 4:1; 2 Piotra 2:4; Jud. 6). Jest to typicznie przedstawione przez faraona (typ na szatana i jego szlachtę, typ na niepokutujących aniołów; (2 Moj. 11:8; 12:30-32) upadających w pokłonach i apelujących do Mojżesza (typ na Chrystusa), aby ich opuścił i zabrał ze sobą lud Boży. Egipt jest typem na obecny zły świat (Obj. 11:8), którego władcą jest szatan (Jan 16:11). Faraon i jego szlachta ginący w Morzu Czerwonym przedstawiają wieczne unicestwienie szatana i

niekokutujących aniołów przy końcu Małego Okresu. Tak więc, skłanianie kolan przez wszystkich na niebie nie naucza o wiecznym zbawieniu wszystkich aniołów], i tych którzy są na ziemi [niektóre ludzkie istoty, wybrani, które skłaniają swoje kolana w tym wieku Nie wybrani będą skłaniać swoje kolana w Tysiącleciu] i tych, którzy są pod ziemią [nie wybrani, którzy jako tacy weszli w stan śmierci i znaleźli się pod ziemią. Ci skłonią kolana podczas tysiąclecia, gdy wszyscy niewybrani będą mieli swoją sposobność uzyskania wiecznego życia pod bardzo sprzyjającymi warunkami. W ustępie tym nie ma ani jednego słowa o otrzymaniu przez nich wszystkich wiecznego życia. Jednak wersety równoległe, typiczne i literalne, pokazują, że pokutujący upadli aniołowie i nie wybrani ludzie swoją próbę zyskania życia otrzymają w Tysiącleciu, co już przedstawiliśmy]. A [tak więc] wszelki język [tych na niebie, na ziemi i pod ziemią] aby wyznawał [uznał], że Jezus Chrystus jest Panem [uznanie takie nie zawsze oznacza wieczne zbawienie, co wynika z faktu, iż czasami ono pochodzi (1 Kor. 12:3) a niekiedy nie pochodzi z serca (Mat. 7:21-23)] ku chwale Boga Ojca [ku chwale Boga, który dzięki tym sprawom za pośrednictwem swego Syna okryje cię sławą. Ci, którzy uznają panowanie Chrystusa z całego serca uwielbią Boga w Jego mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy, natomiast ci, którzy uczynią to z przymusu lub samolubnie, będą wielbili Boga szczególnie w Jego mocy. Przytoczone wersety Pisma Świętego nauczają właśnie tego, co my utrzymujemy, iż ono naucza o zaofiarowaniu wszystkim ludziom i aniołom sposobność poddania się Chrystusowi i uznania Jego panowania oraz o tym, iż wszyscy uczynią te dwie rzeczy. Jednak o wiele więcej od tych dwóch rzeczy wymaga się, aby otrzymać wieczne życie]. To zbija kalwinizm.

Następnym tekstem, który wyjaśnimy dla potwierdzenia rozważanego tematu - że podczas Tysiąclecia przez zasługę okupową wszyscy nie wybrani, jak ci w procesie umierania, jak i ci w stanie śmierci, otrzymają łaskawą sposobność osiągnięcia wiecznego życia pod warunkiem posłuszeństwa - jest 1 Kor. 15:21-

28. Werset 24 "A potem będzie (nastąpi) koniec, gdy odda [w jęz. gr. tryb zależny czasu teraźniejszego oznaczający czas *współczesny* z czasownikiem *będzie*] królestwo Bogu i Ojcu, gdy zniszczy [w jęz. gr. aoryst czasu przyszłego trybu zależnego oznaczający czas *poprzedzający* w stosunku do czasownika *będzie*, który powinien być użyty, jak pokazuje związek zależności] wszelkie przełożenie, i wszelką zwierzchność i moc". Co wynika z tych rozważań? Szczególnie dwie rzeczy: (1) Z nadejściem końca (podany tu koniec jest końcem Tysiącletniego Królestwa) zostanie opróżniony pośredniczący tron, tysiącletni tron Chrystusa, jak tego jasno dowodzi tryb zależny czasu teraźniejszego w 24 wersecie, ponieważ zajmowanie przez Niego tronu w związku z Jego królowaniem nad ludzkością ograniczone jest do Tysiąclecia (Żyd. 1:8; Obj. 20:4,6). Dlatego "koniec" w 1 Kor. 15:24 jest końcem Tysiąclecia - królowania Chrystusa nad ziemią - w wąskim znaczeniu tego słowa. Niezwłocznie potem nastąpi Mały Okres (Obj. 20:7-9). (2) Przed końcem pośredniczącego panowania Chrystusa, zanim skończy się Tysiąclecie, zniszczone będzie wszelkie przełożenie, i wszelka zwierzchność i moc, jak tego jasno dowodzi aoryst (czasu przyszłego) trybu zależnego w wersecie 24. Lecz ktośby mógł zapytać, co znaczy to wyrażenie "wszelkie przełożenie, i wszelka zwierzchność i moc"? Odpowiadamy: oznacza ono wielki skutek przekleństwa Adamowego sprowadzony na człowieka przez szatana, wprowadzającego grzech do ludzkiej rodziny i powiększającego go przez swoje królowanie nad rodziną ludzką, w toku wykonywania władzy śmierci nad ludzkością (Żyd. 2:14). Skąd wiemy, że takie jest znaczenie wyrażen "wszelkie przełożenie, i wszelka zwierzchność i moc"? Odpowiadamy: wersety 25-28, szczególnie 25 i 26, dowodzą, że to jest prawdą.

Teraz przystępujemy do wykazania tego. "Bo on musi królować, póki by nie położył wszystkich nieprzyjaciół pod nogi jego [stąd nieprzyjaciele ci mają być pokonani, zanim skończy się Jego królowanie]. A ostatni nieprzyjaciół, który będzie zniszczony

[Apostoł stawia siebie u kresu Tysiąclecia i raduje się z zupełnego zniszczenia śmierci Adamowej], jest [Adamowa] śmierć". Należy zauważyć, że spójnik "bo" łączy wersety 24 i 25 pokazuje, iż wyrażenie "wszelkie przełożństwo, i wszelka zwierzchność i moc" jest opisowym przedstawieniem nieprzyjaciół Chrystusa. Naturalnie wyrażenie "wszelkie przełożństwo, i wszelka zwierzchność i moc" nie może oznaczać upadłych aniołów, urzędników imperium szatana, ponieważ wskazałoby to, że ten werset, w porównaniu z werselem 26, naucza o wiecznym zniszczeniu ich wszystkich. Jacy to są więc, ci nieprzyjaciele? Widzimy z werselem 26, w którym wymieniony jest ostatni z nich, śmierć Adamowa, że nie są to osoby, lecz rzeczy. Ten jest dziełem szatana, a że celem obu adwentów naszego Pana było zniszczenie wszystkich dzieł szatana (1 Jan 3:8), wobec tego wyrażenie "wszelkie przełożństwo, i wszelka zwierzchność i moc" rozumiemy jako oznaczające każdy przejaw uzurpacji szatana. To obejmuje każdą rzecz dokonaną przez szatana i środki użyte do tego celu. Tak więc królowanie Chrystusa zniesie każdy zarys imperium szatana i zła, które uskutecznił przez wprowadzenie grzechu na świat i przywłaszczenie sobie władzy nad światem. To włącza Adamowy wyrok i jego skutki: fizyczną, umysłową i religijną niedoskonałość, grzech Adamowy, Adamowy proces śmierci (jest on ostatnim nieprzyjacielem z w. 26), stan śmierci Adamowej (*hades*, zostanie zniszczony przez wzbudzenie zmarłych w Adamie), Adamowe łzy, smutek, płacz ból itd., jednym słowem, wszystkie skutki przekleństwa (Obj. 21:3-5; 22:1-3; 20:13,14; Izaj. 25:6-9). I tak tysiącletnie panowanie Chrystusa ma unicestwić wszystko, co szatan i Adam sprowadził na rodzaj ludzki. Apostoł swoje dowodzenie na ten temat rozpoczyna w wersecie 21 - "Bo ponieważ przez człowieka [Adama] śmierć [Adamowa], przez człowieka [Jezusa] też powstanie [udoskonalenie - przeciwieństwo tego, co dokonał Adam] umarłych" - i stopniowo je rozwija aż do ukończenia w wersecie 28, jak to zobaczymy.

Werset 27 daje dowód, że wszystkie rzeczy szatana mają być zniszczone przez Chrystusa jako Boskiego Komisarza i że Chrystus będzie wiecznym Zastępcą Boga - "Bo wszystkie rzeczy [Bóg] poddał pod nogi jego [Chrystusa]". Następnie pozostała część wersetów 27 i 28 pokazują wiecznie zależny stosunek Chrystusa do Boga: "A gdy [Chrystus] mówi [aoryst trybu zależnego], że mu [Chrystusowi] wszystkie rzeczy poddane są, jawna jest, iż oprócz tego [Boga], który mu [Chrystusowi] poddał wszystkie rzeczy. A gdy mu [Chrystusowi] wszystkie rzeczy poddane będą [aoryst trybu zależnego], tedyć też i sam Syn będzie poddany temu [Bogu], który mu [Chrystusowi] poddał wszystkie rzeczy, aby był Bóg wszystkim we wszystkich [aby miał zwierzchność nad wszystkimi i odpowiednie zasoby dla wszystkich]". Teraz wróćmy do 1 Kor. 15:21-23. Werset 22 potwierdza wypowiedź wersetu 21: "Albowiem jako wszyscy w Adamie umierają [wszystkie ludzkie istoty nie umarły w Adamie, ponieważ nasz Pan, choć był ludzką istotą, nie był jednak w Adamie, ani nie umarł w Adamie. Stąd werset ów powinien brzmieć tak jak w ulepszonej wersji, Imp. V., zacytowanej, a nie jak w wersji autoryzowanej, A.V., "Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają". Umarzeć w Adamie znaczy, że było się w biodrach Adamowych i w konsekwencji podlega się procesowi śmierci Adamowej, na skutek Adamowego wyroku śmierci. To jest widoczne, ponieważ pierwsze zdanie wersetu 22 daje uzasadnienie dla pierwszego zdania wersetu 21: "Bo ponieważ przez człowieka (Adamowa) śmierć], tak i wszyscy w Chrystusie ożywieni będą" [nie: tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą]". Między dwoma członami zdania występuje tu podwójny kontrast: wszyscy w Adamie są przeciwstawieni wszystkim w Chrystusie, a proces śmierci Adamowej aż do stanu śmierci jest przeciwstawiony życiu Chrystusowemu, czyli procesowi zmartwychwstania ze stanu i procesu śmierci, tak jak wyrażenie "wszyscy w Chrystusie ożywieni będą" jest potwierdzeniem drugiego zdania wersetu 21: "przez człowieka też powstanie umarłych". Kontrast dowodzi, że proces śmierci Adamowej poddanych jemu czyni niedoskonałymi fizycznie, umysłowo moralnie i religijnie, tak Chrystusowe życie,

czyli proces zmartwychwstania wyprowadza poddanych tego procesu z niedoskonałości Adamowego stanu i procesu śmierci do doskonałości. Zatem ożywienie w wersecie 22, po prostu, nie oznacza tylko wzbudzenia kogoś ze stanu śmierci i pozostawienie go potem w poprzednim niedoskonałym stanie, lecz znaczy uwolnienie z każdego skutku Adamowego procesu i stanu śmierci - jednym słowem znaczy podniesienie do doskonałości bez względu na to czy znajduje się w stanie, czy w procesie śmierci, ponieważ w oczach Bożych życiem jest tylko takie życie, które jest doskonale rzeczywiście lub poczytalnie (Jan 1:4 i 3:36; 5:24,25; 1 Jan 1:2; 5:11,12).

Werset 23 pokazuje, że są dwie klasy, które doświadczą tego podniesienia do życia. Niektórzy nie dostrzegają myśli zawartej w wersecie 23. Przyjmują wyrażenie "Chrystus jako pierwiastek" jako oznaczające zmartwychwstanie Jezusa, a wyrażenie "ci co są Chrystusowi, w przyjście jego" jako odnoszące się do Kościoła. Dlatego utrzymują, iż zmartwychwstanie świata jest opisane, jako następujące po Tysiącleciu, w wersetach 24-26. Pokazaliśmy już, że konstrukcja gramatyczna wersetu 24 dowodzi, że pełna doskonałość zmartwychwstania wszystkich klas podlegających zmartwychwstaniu zostanie skompletowana do końca Tysiąclecia - a to zbija myśl, iż zmartwychwstanie świata będzie dokonane po Tysiącleciu. Nie zgadzamy się z twierdzeniem niektórych, że wiersz 23 traktuje w wyrażeniu "Chrystus jako pierwiastek" o zmartwychwstaniu Jezusa, a w wyrażeniu "ci co są Chrystusowi, w przyjście jego" o zmartwychwstaniu Kościoła. Dlaczego się nie zgadzamy? Dlatego, że w wersecie 23 Apostoł wyjaśnia w jakim porządku *wszyscy w Chrystusie będą* ożywieni, to jest w dwóch różnych grupach i nie współczesnych. Stąd, związek między wierszami 22 i 23 dowodzi, że czasownik czasu przyszłego "ożywieni będą" powinien być przeniesiony z wersetu 22 do wersetu 23, jako jego orzeczenie. Widocznym jest, że orzeczenie powinno być wprowadzone, ponieważ bez niego zdanie nie może być kompletne. Nie można się kierować dowolnością, w użyciu

orzeczenia, jeśli ono jest opuszczone. Związek następstwa w budowie zdania musi wskazać, co jest orzeczeniem. Szczęśliwie konstrukcja wersetów 22 i 23, jak również tok myśli między innymi, jest jasna i dowodzi, że czasownik czasu przyszłego "ożywieni będą" powinien być przesunięty z wersetu 22 do wersetu 23, ponieważ, jak powiedziano powyżej, Apostoł wyjaśnia w wersecie 23 w jakim porządku "*wszyscy w Chrystusie będą ożywieni*" to jest, każdy w Chrystusie będzie ożywiony w swoim porządku lub klasie. Stąd werset 23 po skompletowaniu brzmi następująco: "Ale każdy ożywiony będzie w swoim rządzie [klasie]: Chrystus jako pierwiastek, będzie ożywiony [doskonały], a potem ci co są [którzy stają się] Chrystusowi, podczas Jego obecności ożywieni będą [doskonali; zmartwychwstanie czyni doskonałymi]."

Pytamy się, czy wyrażenie "Chrystus jako pierwiastek" oznacza Jezusa? Z pewnością to ono oznacza w wersecie 20, lecz na pewno nie ma tego znaczenia w wersecie 23, który obecnie badamy. Dlaczego nie? Ponieważ Jezus powstał z martwych ponad dwadzieścia lat przed napisaniem przez świętego Pawła wersetu 23. W tym właśnie wersecie opisuje on klasy mające doświadczyć zmartwychwstania, które dotąd nie wystąpiło. Z tego powodu termin "Chrystus jako pierwiastek" oznacza tu Kościół, który często w Biblii nazwany jest Chrystusem, ponieważ Kościół jako Ciało Chrystusowe oraz Jego Oblubienica jest zaszczycony imieniem oraz urzędem Głowy i Oblubienica (Rzym. 8:10; 1 Kor. 12:12,13; 2 Kor. 1:5; Gal. 2:20; 3:16,29; Efez. 4:13; Filip. 1:21; Kol. 1:24,27; Żyd. 3:13; 1 Piotra 4:13), jak również członkowie Kościoła wraz z Nim nazwani są pierwiastkami (Rzym. 8:23; Jak. 1:18; Obj. 14:4). Dlatego wyrażenie "Chrystus jako pierwiastek będzie ożywiony" opisuje zmartwychwstanie Ciała Chrystusowego, Oblubienicy Chrystusa, Kościoła - pierwsze zmartwychwstanie (1 Kor. 15:41-54; Filip. 3:11,21; Obj. 20:4-6; 1 Tes. 4:16,17; 2 Kor. 5:1-10). Czyje więc zmartwychwstanie opisane jest przez wyrażenie "a potem ci, co są [którzy staną się]

Chrystusowi, podczas Jego obecności [podczas tysiącletniego pobytu i królowania Chrystusa na ziemi] ożywieni będą"? Odpowiadamy, że zmartwychwstanie posłusznych ludzi światowych. Ci, którzy staną się Chrystusowi w Tysiącleciu, przez poświęcenie i wierność Jemu, będą stopniowo podnoszeni ze wszystkich niedoskonałości procesu śmierci przez stopniowe przyswajanie zasługi okupowej, doskonałego człowieczeństwa Chrystusa z jego prawem do życia i prawami życiowymi, jako Chleba Żywota. Nie wybrani będący w stanie śmierci zostaną wzbudzeni, aby osiągnąć sposobność takiego stopniowego zmartwychwstania i znowu będą przebywać na tej ziemi podczas Tysiąclecia. Tak więc w tym okresie, Bóg przez Chrystusa wzbudzając wszystkich zmarłych zniszczy *hades* - stan śmierci Adamowej - i w toku procesów restytucyjnych wyniszczy, pozbawiając egzystencji, proces śmierci Adamowej (Oz. 13:14; Obj. 20:13,14), czego dowodem są również wiersze 23-28. Powyższa dyskusja obala kalwinizm. Zbadanie przez nas ustępów dowodzących, iż celem tysiącletniego Królestwa jest danie nie wybranym korzyści wypływających z okupu, obala kalwinizm.

Innym większym błędem wykraczającym przeciw okupowi jest pogląd uniwersalistów. Większość z nich tak naucza na temat okupu, twierdząc, iż okup zapewnia wieczne zbawienie każdemu. Powyżej wykazaliśmy zwodniczość ich stanowiska implikującego okupowi ten rzekomy sens. Dodatkowo należy powiedzieć, że doktryna uniwersalizmu przeczy tak wielu częściom Pisma Świętego, iż musi być nie tylko fałszywa, lecz również muszą być fałszywe twierdzenia na temat okupu, dane dla jej udowodnienia. Biblia jasno naucza, że ci, którzy w próbie na życie okazują się nienaprawialnie złymi, są straceni na zawsze. To jest widoczne z kontrastów, w jakich próba ta stawia wiernych oraz niepoprawnych grzeszników, zajmujących przeciwstawne stanowiska: wieczne życie dla pierwszych i wieczna śmierć dla drugich (5 Moj. 30:15,19; Rzym 5:21; 6:23; 8:13; Gal. 6:8). Dalej jasno naucza, że niepoprawni idą na wieczne nieistnienie (Ijob 6:15,18; 7:9; Ps.

37:10,35,36; 9:13; 104:35; Przyp. 10:25; 12:7), że zostaną zniszczeni (Ijob 31:3; Ps. 9:6; 37:38; 73:27; 145:20; Izaj. 1:28; 1 Kor. 3:17; Filip. 3:19; 2 Tes. 1:9; 1 Tym. 6:9; 2 Piotra 2:1,12; 3:16). Biblia uczy, że oni będą wytraceni (Ps. 104:35; Izaj. 1:28; Żyd. 12:29). Naucza, że będą pożarci (Izaj. 1:20; Ezech. 22:25; Żyd. 10:26-28). Uczy, że będą wykorzeni (Ps. 37:9,34,38), że wyginą (Ijob 4:9; 6:15,18; Ps. 73:27; gdy użyte jest wyrażenie wyginięcia, jako karania niepoprawnych grzeszników, oznacza to ich wieczne unicestwienie, jak tego dowodzą i ilustrują następujące wersety: Ps. 37:20; Mat. 8:32; Jan 3:15,16). Biblia używa wyżej wymienionych wyrażeń nie tylko w odniesieniu do ciała, lecz również do duszy (istoty żywej) niepoprawnych grzeszników. W ten sposób mówi, że dusze umierają (Ps. 78:50; Izaj. 53:10,12; Ezech. 18:4,20; Jak 5:20), że zmarła dusza nie jest żywą (Ps. 22:30; Ezech. 13:19; 18:27), że bezbożna dusza przestaje istnieć (Ps. 49:9), że ulega zatraceniu (Przyp. 6:32; Ezech 22:27; Mat. 10:28; Dz.Ap. 3:23; Jak. 4:12), zniszczeniu (Izaj. 10:18), pożarci (Ezech. 22:25), że jest zgubiona, dosłownie, stracona (Mat. 16:25,26) i wykorzeniona (3 Moj. 22:3; 4 Moj. 15:30,31).

W świetle tych wyrażeń, nauczających lub włączających myśli o wiecznym unicestwieniu niepoprawnych grzeszników, musi być coś niewłaściwego w doktrynie tych uniwersalistów, którzy uczą, że okup zapewnia wieczne zbawienie wszystkich ludzi i diabłów. Jednym słowem w czym tkwi błąd? W tym: że wersety uczą, iż okup zbawia wszystkich ludzi od potępienia Adamowego i śmierci Adamowej są niewłaściwie interpretowane jakoby uczyły o wiecznym zbawieniu wszystkich ludzi. Jeśli to zachowamy w umyśle, zwodniczość ich doktryny będzie oczywista dla wszystkich. Teraz przedmiotem naszej dyskusji będzie zbadanie tych wersetów i zobaczymy, w co ufamy, że chociaż uczą o zbawieniu wszystkich ludzi z Adamowego potępienia i śmierci, jednak nie nauczają, że wszyscy ludzie osiągną wieczne życie. 1 Tym. 2:4-6 jest jednym z tekstów tak interpretowanych. Zacytujemy ten ustęp w ulepszonej wersji (Imp.V.) z

komentarzami w nawiasach: "Bóg chce, aby *wszyscy ludzie* [najpierw wybrani, potem nie wybrani, umarli i żyjący, którzy razem stanowią "wszystkich ludzi"] byli zbawieni [nie wiecznie w wiecznie trwającym życiu, lecz na wieczność uwolnieni od wyroku Adamowego] i [dodatkowo] ku dokładnej znajomości prawdy przyszli [po uwolnieniu od wyroku Adamowego. Apostoł w następujących dwóch wersetach podaje trzy powody tych dwóch błogosławieństw]; *Boć* [powód 1] jeden jest Bóg [Tym jednym Bogiem jest mądry, sprawiedliwy, miłujący i potężny Jehowa, którego jedność znajduje najbardziej dobitny wyraz w doskonałości Jego charakteru, w którym doskonała mądrość, moc, sprawiedliwość i miłość zlewają się w harmonijną całość i w takiej harmonii dominują nad innymi atrybutami Jego charakteru, jak również nad Jego planami i dziełami. Taka jedność, szczególnie taka jedność charakteru, stanowi pierwszą gwarancję dla tych dwóch błogosławieństw wspomnianych w w. 4], i [powód 2] jeden pośrednik między Bogiem i ludźmi [to jest drugim powodem wykazującym dlaczego Bóg chce, aby *wszyscy ludzie* byli zbawieni wiecznie od wyroku Adamowego i dodatkowo, aby przyszli do dokładnej znajomości Prawdy; dlatego słowo *ludzie* w tym zdaniu *między Bogiem i ludźmi* znaczy: *wszyscy* nie wybrani ludzie, zmarli i żyjący, w czasie wejścia w życie Nowego Przymierza, to znaczy, w Tysiącleciu. Stąd Nowe Przymierze jest zamierzone nie tylko dla Żydów i żydowskich prozelitów, lecz również dla wszystkich pozostałych nie wybranych bez względu na to czy będą żywymi, czy umarłymi w czasie inauguracji Nowego Przymierza], człowiek Chrystus Jezus, który dał samego siebie na okup [odpowiednia cena za dług Adama, nie odpowiednie wyzwolenie, jakoby to chcieli uniwersaliści; a w ten sposób jest On uppełnomocniony do uwolnienia wszystkich ludzi od wyroku Adamowego] za wszystkich ludzi [zdanie to dodatkowo udowadnia, że okup obejmuje wybranych, i że słowo *ludzie* w zdaniu *między Bogiem i ludźmi* w w. 5, oznacza cały nie wybrany świat, tak zmarłych jak i żywych, tych, wobec których będzie działać Nowe Przymierze w Tysiącleciu, ponieważ oni, poza wybranymi, powiększą liczbę

"wszystkich ludzi"], co jest świadectwem czasów jego [powód 3; *czasów*, liczba mnoga nie czas, liczba pojedyncza. Wiek Ewangelii jest czasem dawania świadectwa o okupie wszystkim ludziom, w celu wyzwolenia wybranych od wyroku Adamowego i aby przyszli do dokładnej znajomości Prawdy. To uczyniona w ich interesie, aby mogli mieć szansę zyskania wyborczego zbawienia. Tysiąclecie jest czasem dania świadectwa o okupie wszystkim ludziom, w celu wyzwolenia nie wybranych, zmarłych i żyjących, od wyroku Adamowego i w tym celu, aby przyszli do dokładnej znajomości Prawdy, przez co będą mogli być postawieni na próbie życia wiecznego w ramach zarządzeń Nowego Przymierza]". Dlatego ustęp ten zbija pogląd uniwersalistów i wykazuje, że oni błędnie go stosują. Uczy on o wyzwoleniu wszystkich ludzi od Adamowego potępienia oraz śmierci i doprowadzeniu ich do dokładnej znajomości Prawdy, lecz nie podaje ani jednego słowa o uniwersalnym zbawieniu i wiecznym życiu zbawionych.

Rzym. 11:26,27: "A tak wszystek Izrael będzie zbawiony", odnosi się - jak wykazuje związek myślowy - nie do wiecznego uniwersalnego zbawienia, lecz do uwolnienia wszelkiego Izraela od jego zaślepienia w wieku Ewangelii i karania za jego grzechy wobec Zakonu i Chrystusa, jak również od jego grzechów Adamowych i judejskich.

Ewangelia Jana 12:32,33 jest innym ustępem, którym posługują się uniwersaliści, celem udowodnienia uniwersalnego zbawienia do wiecznego życia, o czym werset ten nie uczy, chociaż przez odniesienie się do okupu włącza myśl, że nie tylko wszyscy będą uwolnieni od wyroku Adamowego w rezultacie śmierci i wywyższenia naszego Pana, lecz dodatkowo, przez pewne błogosławieństwa restytucyjne, zagwarantowane przez Przymierze Związane Przysięgą, przeznaczone dla wszystkich i zaofiarowane ogółowi w Tysiącleciu, wywrze na wszystkich takie wrażenie, iż usposobi ich przychylnie do Chrystusa: "A ja jeśli będę podwyższony od ziemi [następny werset wskazuje, że chodzi tu o

śmierć Jezusa na krzyżu (Jan 3:15,16)], pociągnę [wywrę pomyślny wpływ przez moje nauki i dzieła błogosławienia] wszystkich do siebie".

Ale pomyślne wpływanie na wszystkich i przyciągające do Niego różni się wielce od życia spędzonego w wierności podczas Tysiąclecia i wytrzymania końcowych prób w Małym Okresie. Jak niemało pociągniętych przez Ojca (Jan 6:44) do Chrystusa (tzn., że Bóg wywierał życzliwy wpływ skłaniający do Chrystusa) omieszkało wytrwać w swojej stateczności w czasie prób wyborczego zbawienia (Żyd. 6:4-6; 10:26-29; 2 Piotra 2:1,12,20-22; 1 Jan 5:16), tak według Pisma Świętego (Izaj. 26:9-11), liczne osoby doświadczywszy tych pomyślnych wpływów później okażą się oporni i zginą wiecznie we wtórej śmierci (Izaj. 65:20; Obj. 20:15; 21:8). A przeto uniwersalizm przez *eisegesis* z Ew. Jana 12:32,33 dorozumiewa się swego błędu o wiecznym życiu dla każdego. Przez ten sam rodzaj *eisegesis* dorozumiewa się swego uniwersalizmu z Ew. Jana 3:17: "Boć nie posłał Bóg Syna swego [w Jego pierwszym przyjściu] na świat, aby sądził świat [wydał na niego wyrok, jak Bóg uczynił wobec grzechu Adama (w. 18), ale aby świat był zbawiony przezeń [od wyroku Adamowego, co wynika z kontekstu (w. 15,16) przedstawiającego Jezusa w dawaniu okupu w tym celu i dodatkowo, w zamiarze udzielenia życia wiecznego wiernym].

Efez. 1:3-12 dowodzi, że Pan podczas wieku Ewangelii dokonywał selekcji wybranych celem użycia ich w Tysiącleciu do udzielania nie wybranym ludziom - umarłym i żyjącym - oraz upadłym aniołom sposobności stania się znowu poddanymi Boga jako ich Głowy. W wersetach 3-8 Apostoł dowodzi, w jaki sposób Bóg przeznaczył klasę wybranych przed założeniem świata i jak podczas wieku Ewangelii faworyzował ich indywidualnie wyborczymi błogosławieństwami. Zacytujemy i wyjaśnimy w. 8-12 w brzmieniu wersji ulepszonej (Imp. V.): "Którą [łaskę wyborczych błogosławieństw] hojnie okazał [udzielił ich łaskawie,

nie skąpo, lecz obficie] względem nas we wszelkiej mądrości i roztropności [w ich udzielaniu, używając najlepszego sądu i taktu]. Oznajmiwszy nam tajemnicę [sekret, niepoznawalny i niezrozumiewalny bez szczególnego aktu Boskiego oświecenia] woli swojej [planu wieków w odniesieniu do Kościoła, świata i upadłych aniołów] według upodobania swego [Jehowa jest zadowolony z wypracowania tak dobrego planu], które Bóg [Jehowa] zamierzył dla Niego [dla Chrystusa. Boski plan i upodobanie jest Chrystocentryczne]. Aby w rozrządzeniu zupełności czasów [w Tysiącleciu, jako wieku wieków, w najważniejszym wieku planu wieków, będącym pełnością okresów, na które jest podzielony plan Boga. Że wyrażenie zupełność czasów oznacza Tysiąclecie, jest widoczne z faktu, że jest ono wiekiem w którym (a) nie wybranym ludziom i (b) upadłym aniołom będzie dana sposobność stania się poddanymi Bogu w Chrystusie, (a) Ps. 22:28-30; Izaj. 25:6-9; 45:22,23; Jan 5:25-29; Rzym. 14:9; 2 Tym. 4:1; Fil. 2:8-11; 1 Kor. 15:21-28 itd. (b) Żyd. 1:6; 1 Kor. 6:3; 2 Piotra 2:4; Jud. 6], znowu uczynił się Głową wszystkiego w Chrystusie [upadli aniołowie oraz ludzka rodzina w Adamie i Ewie w raju, już raz serdecznie przyjęli zwierzchnictwo Boga nad sobą, to jest, zanim popadli w grzech, lecz przez grzech odrzucili Jego zwierzchnictwo. Zamiarem Boga jest przywrócenie swego zwierzchnictwa nad wszystkimi, którzy przyjmą Chrystusa i w Nim pozostaną].

Niektórzy uniwersaliści postępują karygodnie w interesie uniwersalizmu przekręcając przekład słów w w. 10, które obecnie komentujemy. Zacytujemy jedno z ich tłumaczeń z komentarzami w nawiasach: "W którym [w greckim wersecie brak odpowiadających słów dla tego wyrażenia] wszechświat [złe przetłumaczenie biernika określającego greckie wyrażenie *wszystkie rzeczy*, czyli w Chrystusie. Pozostała część wersetu pokazuje, iż jest ograniczona jedynie do upadłych aniołów i ludzi, którzy przyjdą do Chrystusa i w Nim pozostaną. Ponadto, zamiast oddania greckiego wyrażenia na *wszystkie rzeczy*, jako biernika

określającego, jak to tłumaczy ulepszona wersja (Imp.V.) - względem (lub, w odniesieniu do) wszystkich rzeczy, czyni z niego podmiot orzeczenia, jak to dalszy ciąg pokazuje:] ma być przyprawiony do Chrystusa [tutaj przekłada formę medium, jak gdyby była stroną bierną. W ten sposób umiejętnie przerabiają każde słowo w ich dotychczasowym przekładzie. Tak przekręconego wersetu używają jako jednego z ich głównych dowodów na korzyść uniwersalizmu. Werset ten właściwie przetłumaczony dowodzi, że Bóg znówu podniesie się do godności Głowy wszystkich, którzy w Tysiącleciu przyjdą do Chrystusa i w Nim pozostaną, lecz On nie będzie ponownie Głową dla kogokolwiek kto omieszka przyjść do Chrystusa i w Nim pozostać], ci [zbawieni upadli aniołowie] na niebiesiach i ci [zbawieni nie wybrani ludzie] na ziemi".

Obecnie podejmujemy dalszy ciąg naszej analizy według ulepszonej wersji (Imp.V.). "W Nim [Chrystusie] w którym zostaliśmy uczynieni dziedzictwem [Chrystus jest specjalnym dziedzictwem Boga], przeznaczeni będąc [jako klasa] według postanowienia tego [Boga], który sprawuje wszystko [co jest związane z Jego planem] według planu swojej woli [planu, który On z rozważą sformułował używając swojej mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy]. Abyśmy my byli ku chwale sławy jego, którzyśmy pierwsi [teraz, w wieku Ewangelii realizujemy naszą nadzieję, wprawdzie nie świat, który swoją nadzieję będzie realizował w wieku Tysiąclecia] nadzieję mieli w Chrystusie [w Ciele Chrystusowym; wybrani teraz mają swoją nadzieję - "Chrystus między wami, nadzieja ona chwały". Posłuszny świat przyjdzie w następnym wieku do Chrystusa, nie jako część Ciała, lecz jako dzieci Chrystusa, a to będzie ich nadzieją - późniejszą nadzieją niż nasza - wiecznego życia]". Jest tu wspaniała porcja Boskiego słowa. Pokazuje ona dwa okresy dla nadziei w Chrystusie: wiek Ewangelii i wiek Tysiąclecia, pierwszy jest czasem przeznaczonym dla klasy Chrystusowej, która przed światem spełnia swoją nadzieję, a drugi jest czasem

przeznaczonym dla posłuszeństwa świata do spełnienia się jego nadziei. Ustęp dalej pokazuje, że wyborcze błogosławieństwa dane są klasie Chrystusowej, w celu przygotowania jej do zarządzania sprawami Tysiąclecia, aby mogła przyprowadzić posłusznych nie wybranych ludzi i posłusznych upadłych aniołów do Chrystusa i zachowania ich w Nim, dla takich, i tylko dla takich, Bóg znowu zostanie Głową. To obala sposób użycia tego ustępu w opracowaniu uniwersalistów i dowodzi słuszności naszego interpretowani tego wersetu.

Następnym wyjątkiem biblijnym po 1 Kor. 15:21-28, który przestudiowaliśmy powyżej, jest Rzym. 5:15-19, na który uniwersaliści kładą nacisk jako dowód uniwersalizmu i to w większym stopniu niż na jakikolwiek inny ustęp Pisma Świętego. Wszakże dorozumiewają się oni swojej interpretacji zbawienia z tego ustępu przez proces *eisegesis*. Ustęp ten jednak nie zawiera ani jednego słowa mówiącego o wiecznym uniwersalnym zbawieniu, tym bardziej o nim nie naucza. Przedstawimy tutaj ów ustęp. Ażeby właściwie zrozumieć ten wyjątek Pisma Świętego, musimy zwrócić pilną uwagę na kontrasty porównawcze, jakie w nim występują i warunki jakie on implikuje w związku ze zbawieniem. Ustęp ten bezpośrednio nie używa słowa okup, lecz zawiera wyrażenia symboliczne, co będzie wykazane. Następująca myśl przewija się przez ten ustęp: Jezus przez łaskę Boga, jako okupowa ofiara, zapewnia zniesienie wyroku Adamowego oraz grzechu Adamowego i wynikających z niego grzechów (w. 15,16), tak iż wybrani wieku Ewangelii, w przeciwieństwie do wyroku Adamowego i wynikającego z niego panowania śmierci, przez wierność w usprawiedliwieniu i w przywilejach wysokiego powołania, mogą otrzymać przywilej udzielania życia na podstawie okupu naszego Pana przez okres królowania nad tysiącletnim światem (w. 17). W ten sposób nie wybrany świat, podczas wieku Tysiąclecia może mieć sposobność otrzymania prawa do życia na zawsze na mocy zniesienia przez okup skutków wynikających z wyroku Adamowego i grzechów (w. 18,19). Ustęp ten nie zawiera

ani jednego słowa mówiącego o wiecznym zbawieniu wszystkich, której to myśli dorozumiewają się w nim uniwersaliści. Werset ten naucza o jednej, i tylko jednej, sposobności dla wszystkich zyskania zbawienia przez zasługę Chrystusa, pokazując, że przez okup taka sposobność jest udzielana pewnej klasie, wybranym, w wieku Ewangelii (w. 17), i że przez okup taka sposobność będzie dana wszystkim pozostałym, gdy wybrani będą królować, to znaczy w Tysiącleciu (w. 17,18,19). Tak więc, fragment ten uczy o sposobności zyskania zbawienia przez wszystkich i wymazania przedtem Adamowego grzechu, grzechów i wyroku z nich na podstawie okupowej ofiary Chrystusa. Także w ustępie tym nie ma ani jednego słowa zawierającego myśl, której dorozumiewają się niektórzy uniwersaliści, to jest, że Adam przeszedł próbę za wszystkich i w jego niepowodzeniu wszyscy upadli w *reprezentowanej próbie zyskania życia* (jednakże ten ustęp oraz wersety 12-14 uczą, że odziedziczyliśmy jego grzech i wyrok) oraz, że Chrystus *przeszedł próbę za wszystkich i w Jego powodzeniu wszyscy mieli powodzenie w reprezentowanej próbie do życia* i dlatego muszą być wiecznie zbawieni. Ta szczególna forma błędu należała do niedowiarczych nauk p. Patona i p. Knocka, stanowi część drugiej broni ku zabijaniu.

List Apostoła Pawła do Rzymian 5:15-19 przytoczymy z ulepszonej wersji (Imp.V.): "Ale nie jako grzech [Adama], tak i dar z łaski [z ostatniego zdania tego wersetu wynika, że darem z łaski jest okup - łaska Boga i dar przez łaskę jednego człowieka Jezusa Chrystusa. Następną część wersetu wyjaśnia i dowodzi jaki jest porównawczy kontrast tego wersetu]: albowiem jeśli przez grzech jednego [Adama] wiele ich [wszyscy zrodzeni przez i z Adama. To wyklucza Jezusa, który nie był zrodzony przez lub z Adama] pomarło [z prawa podpadało pod wyrok śmierci. Dwie rzeczy wykazują, że nie oznacz to, iż wszyscy przechodzą w stan śmierci Adamowej: (1) fakt, że aoryst - czas przyszły dokonany (*pomarło*) odnosi się do czynności przeszłej dokonanej i (2) fakt, że ci, którzy nie wejdą w stan śmierci w czasie, gdy okup zostanie zastosowany

za świat w Tysiącleciu, nigdy nie wejdą w stan śmierci Adamowej], daleko więcej łaska Boża [Jego niezasłużona dobroć, która dała Syna swego serca, aby stał się okupem za wszystkich ludzi (Jan 3:16; Rzym. 5:8; 8:32; Żyd. 2:9)] i dar z łaski onego jednego człowieka Jezusa Chrystusa [który będąc darem łaskawie ofiarował siebie jako odpowiednią cenę dla korzyści wszystkich ludzi (Efez. 5:26; Mat. 20:28; 1 Tym. 2:5,6)] na wiele ich [na tych samych, nie mniej ni więcej, którzy są objęci wyrażeniem *wiele ich pomarło*. To uczy że okup został złożony za tyłu, ilu zostało objętych wyrokiem Adamowym, jak tego dowodzą powyższe przytoczone cytaty. Dlatego w wersecie tym nie ma jednego słowa mówiącego o zbawieniu wszystkich ludzi na zawsze. Uczy on ni mniej ni więcej, jak tylko to, że Bóg i Chrystus łaskawie dostarczyli już okup za tyłu, ilu osiągnął wyrok śmierci Adamowej] opływa [aoryst - czas przeszły dokonany dowodzi, że łaska Boża i dar z łaski onego jednego człowieka Jezusa Chrystusa, o czym tu mowa, były już dane, kiedy święty Paweł pisał te słowa. Zostały one skompletowane, gdy Jezus umarł na krzyżu. W ten sposób cena okupu dostarczona przez Boga i Chrystusa była darem z łaski, który obfitował, to jest spływał na wielu].

"A dar nie jest taki, jako to, co przyszło przez jednego, który zgrzeszył [Adam]. Albowiem z jednej strony, wyrok jest z jednego upadku ku potępieniu [jeden grzech Adama sprowadził wyrok śmierci na wszystkich], ale, z drugiej strony, dar z łaski [okup] był [dany w tym celu, aby mógł sprawić wyzwolenie] z wielu grzechów [z grzechu Adama i wszystkich grzechów Adamowych wynikających z niego] ku usprawiedliwieniu [w celu wymazania Adamowego wyroku Śmierci, grzechu i grzechów. Tu znowu nic nie jest powiedziane o uniwersalnym wiecznym zbawieniu. Ustęp ten uczy, że okup był dany w celu rzeczywistego uwolnienia wszystkich od wyroku Adamowego za grzech Adama i od wynikających z niego grzechów. Okup rzeczywiście uwalniał wybranych w wieku Ewangelii od wyroku Adamowego w czasie przypisywania go przez naszego Pana dla korzyści każdego z nich

w poświęceniu się. Okup będzie tego dokonywał również w wieku Tysiąclecia dla nie wybranych, gdy nastąpi drugie pojawienie się antytypicznego Aarona, w obecności Boga, z antytypiczną krwią. Dlatego ustęp ten uczy o *uniwersalnym zbawieniu od wyroku Adamowego, lecz nie o uniwersalnym wiecznym zbawieniu*. Dlatego uniwersaliści przez *eisegesis* dorozumiewają się uniwersalizmu w tym ustępie. Różnica pomiędzy wersetami 15 i 16 z jednej strony a werselem 17-19 z drugiej strony jest następująca: podczas gdy wersele 15 i 16 pokazują ogólne przeciwstawne związki między Adamowym grzechem, grzechami i wyrokiem z jednej a okupem z drugiej strony - ten ostatni na wymazanie poprzednich, to werselem 17 pokazuje moc okupu wyzwalającą od wyroku Adamowego wybranych, jego życiodajną moc w usprawiedliwieniu dla celów wysokiego powołania podczas wieku Ewangelii i jego życiodajną moc działającą przez wybranych podczas wieku Tysiąclecia. Wersety 18 i 19 pokazują moc okupu w Tysiącleciu wyzwalającą od Adamowego grzechu i wyroku dla korzyści nie wybranych, w celu dania im sposobności pozyskania życia. Krótko mówiąc, wersele 17-19 pokazują zastosowanie okupu w dwóch różnych okresach zbawienia w dostarczaniu mocy mającej dać wszystkim sposobność zbawienia].

"Albowiem jeśli dla jednego upadku śmierć [Adamowa - proces dokonujący się przez wyrok] królowała [jako tyran ciemiężący ludzkość] przez jednego [Adama], daleko więcej, którzy obfitość onej łaski [wysokie powołanie obfitujące w chwałę Bożą, którą jedynie wierni otrzymają w tym życiu] i dar sprawiedliwości [usprawiedliwienie przez wiarę w pełni otrzymali ci, którzy się poświęcili. Zatem widzimy, że zbawienie jest warunkowe] przyjmują, w żywocie [w udzielaniu życia posłusznym z nie wybranego świata w Tysiącleciu] królować będą [jako królowie w Tysiącleciu] przez tegoż jednego Jezusa Chrystusa [Jego okupowa zasługa przez zniesienie Adamowego grzechu, grzechów i wyroku z wybranych i udzielenie im poczytanej doskonałości w tym życiu, umożliwi im uczynienie

swego powołania i wyboru do Królestwa pewnym, a w Królestwie stworzy im możliwość udzielania życia. Tutaj również nie jest wypowiedziane ani jedno słowo na korzyść uniwersalnego wiecznego zbawienia. Ale wersety te uczą o mocy okupu w uwalnianiu Kościoła od Adamowego wyroku i poczytaniu Kościoła za doskonały w czasie, gdy swoje powołanie i wybór czyni pewnym, aż do momentu objęcia panowania i udzielania życia na podstawie okupu złożonego przez Pana Jezusa]. Przetoż tedy jak jako przez jednego upadek wyrok przyszedł [święty Paweł podaje tu dokładną myśl pierwszych przeciwstawnych członów wersetu 16] na wszystkich ludzi ku potępieniu [Adamowy wyrok w sposób potępiający objął wszystkich w Adamie], tak też przez jednego usprawiedliwienie (sprawiedliwy akt) [okupowo - ofiarnicza śmierć naszego Pana] na wszystkich ludzi [w ten sposób okup w Tysiącleciu obejmie wszystkich w sensie wymazania ich Adamowego grzechu i wyroku] przyjdzie [czas przyszły w 19 wersecie, który daje podstawę do stwierdzenia, dowodzi, iż musi być tu użyty czas przyszły, jak tego również dowodzi fakt opisanego przez świętego Pawła czasu błogosławienia nie wybranych] dar [okupowa zasługa. Tu święty Paweł wywodzi zastosowanie myśli drugich przeciwstawnych członów wersetu 16, tym razem w odniesieniu do świata, tak jak to uczynił w związku z wersetem 17 do Kościoła] ku [w celu ofiarowania im sposobności osiągnięcia] usprawiedliwienia żywota [które otrzymają, jeśli i gdy będą "jedli" okup, jako chleb żywota, przez wiarę i posłuszeństwo, Jan 6:31-58]".

Ten werset dowodzi, że okup skreśli grzech Adamowy i wyrok ze wszystkich nie wybranych a uczyni to w celu uzdolnienia ich do pozyskania prawa do życia na zawsze, które to prawo osiągną pod warunkiem posłuszeństwa, a nie inaczej. Ponieważ zdobycie życia może nastąpić jedynie przez uczestniczenie w Chrystusie jako w chlebie żywota, to jest w Jego doskonałej ludzkiej naturze z jej prawem do życia oraz prawami życiowymi, to jeśli warunek jedzenia tego chleba nie będzie spełniony, osoba nie spełniająca go

nie zdobędzie życia (Jan 6:51-58). Te wersety też nie uczą o uniwersalizmie wiecznego życia, lecz uczą, że wszyscy będą zbawieni od Adamowego grzechu i wyroku, aby nabyć sposobność do uzyskania prawa do życia na zawsze. Że uniwersalne zbawienie, o którym mówi ten ustęp nie odnosi się do życia wiecznego, lecz Adamowego grzechu i wyroku, Apostoł dobitnie naucza w wersecie 19, w którym w następujących słowach daje dowód dla swego stwierdzenia, iż dar - okupowa zasługa - przyjdzie do wszystkich ludzi w tym celu, aby dać im szansę zdobycia wiecznego życia: "Bo jako przez nieposłuszeństwo jednego człowieka [Adama] wiele [wszyscy w Adamie] się ich stało grzesznymi [uczestnikami w grzechu Adama przez dziedziczenie]: tak przez posłuszeństwo [okup został złożony] jednego człowieka [Jezusa] wiele [wszyscy w Adamie] się ich stanie sprawiedliwymi [w odniesieniu do grzechu Adama przez zastosowanie okupu, gdy ten jako dar otrzymają wszyscy ludzie]". Tu jest pokazane, że grzech Adama, sprawiający, iż wszyscy są grzesznikami przez dziedziczny udział w nim, będzie zdjęty ze wszystkich przez okup Chrystusa. Partykuła "bo" łącząca werset 19 z ostatnim zdaniem wersetu 18 dowodzi, iż werset 19 daje uzasadnienie dla oświadczenia: "na wszystkich ludzi przyjdzie dar ku usprawiedliwieniu żywota", z tego powodu, że okup przekreśli grzech Adamowy (w. 19) i dlatego skreśli wyrok Adamowy (w. 18) celem "usprawiedliwienia żywota". W tym wersecie nie ma żadnej myśli o wiecznym uniwersalnym zbawieniu. Dowodzi on, że przebaczenie w Chrystusie grzechu Adamowego nastąpi dla korzyści Adama i wszystkich nie wybranych, gdy oni wszyscy dostąpią zbawienia od wyroku Adamowego. Do Rzym. 5:15,16,18,19, w części mającej *zastosowanie do nie wybranych*, nie ma ani jednego słowa o ostatecznym wyniku planu Bożego w kwestii zdobywania przez nich życia wiecznego. W tym względzie wersety te nie nauczają nic więcej jak tylko to, że wszyscy oni na mocy okupu będą uwolnieni od grzechu Adamowego, grzechów Adamowych i wyroku Adamowego w tym celu, aby mogli otrzymać szansę zyskania prawa do życia. Ta część nie mówi czy

nikt, niektórzy, wielu, większość lub wszyscy z nich osiągną i ostatecznie otrzymają to prawo. Inne części Pisma Świętego dowodzą, że niektórzy nie osiągną tego prawa, a niektórzy nie utrzymają go, co zbija uniwersalizm. Nasze badanie udowodniło, że Rzym. 5:15-19 nie uczy o uniwersalizmie i że przez eisegesis uniwersaliści dorozumiewają się uniwersalizmu w tym ustępie. Ta część Pisma Świętego podobnie jak inne, uczy, że okup skreśli Adamowy grzech i wyrok z wszystkich. Naucza też, że ci wszyscy stanowią dwie klasy: (1) tych, którzy staną się królami w Tysiącleciu, gdy przez okup będą udzielali życia, to jest wybranych i (2) resztę ludzkości - nie wybranych - z których wybrani przez okup będą usuwać Adamowy grzech i wyrok a będą to czynić celem udzielenia nie wybranym sposobności zdobycia życia na podstawie okupu przez posłuszeństwo warunkom gwarantujące otrzymanie go jako chleba żywota. Z tego powodu ustęp ten zbija ideę uniwersalizmu, gdyż jest to jeden z najpotężniejszych ustępów Biblii dowodzących poglądu Prawdy o okupie, wysokim powołaniu, restytucji, Tysiącleciu i zaofiarowaniu wszystkim wiecznego życia, które - jak tego nauczają inne wersety Pisma Świętego - otrzymają posłuszni a odmówione będzie nieposłusznym.

Inne ustępy, które uniwersaliści cytują, aby udowodnić uniwersalizm, też nie nauczają ich doktryny. Na przykład Łuk. 2:10 nie uczy, że wszyscy osiągną wieczne życie, lecz że wszyscy otrzymają radość ze zbawczego dzieła Jezusa. Wybrani będą mieli tę radość w tym życiu, nie wybrani natomiast będą się radować przez krótki czas w Tysiącleciu, lecz po jakimś czasie, jak niektórzy obecnie, część z nich okaże się niepoprawnie nieposłuszną i utraci wszelkie dalsze przywileje radości oraz inne dobre rzeczy tego szczęśliwego dnia. Podobnie Jan 1:9 nie uczy o wiecznym uniwersalnym zbawieniu, natomiast uczy, że wszyscy będą oświeceni tą Prawdą. Także 1 Tym. 4:10 nie uczy tego, gdy nazywa Boga Zbawicielem wszystkich ludzi, a najwięcej wiernych. Rzeczywiście Bóg jest Zbawicielem wszystkich ludzi od

Adamowego grzechu i wyroku, wszakże jest On Zbawicielem "najwięcej", szczególnie, tych tylko, którzy są wierni: teraz wiernych wybranych, a w Tysiącleciu wiernych nie wybranych, lecz nie innych. Uniwersalizmu także nie uczy list do Tytusa 2:11: "Albowiem okazała się łaska Boża [w okupie] zbawienna wszystkim ludziom". Ten werset pokazuje, że łaska już jasno świeciła. Jest to łaska okupowa, która jest zbawienna dla wszystkich ludzi, zbawiająca wszystkich teraz lub w Tysiącleciu, z Adamowego grzechu i wyroku a dodatkowo, jako chleb żywota, oferująca życie wieczne wszystkim, którzy będą uczestniczyć w nim na warunkach przygotowanych przez Boga i pozbawiająca możliwości zyskania życia wiecznego tych wszystkich, którzy nie zechcą w nich uczestniczyć, tak jak niektórzy nie chcą tego obecnie. Te same ogólne uwagi stosują się do 1 Jan 2:2, gdzie nasz drogi Pan jest przedstawiony jako "uśmaganie za grzechy nasze [na korzyść Kościoła w wieku Ewangelii czyniąc zadość Boskiej sprawiedliwości względem wybranych]; a nie tylko za nasze [Kościoła, wybranych] grzechy [pochodzące z Adamowego źródła], ale też za grzechy wszystkiego świata [za grzechy nie wybranych pochodzące również ze źródła Adamowego w Tysiącleciu]". Ustęp ten nie odnosi się do niczego więcej, jak tylko do Chrystusa jako Zadośczyniciela sprawiedliwości za grzechy Adamowe na korzyść wybranych i nie wybranych. Werset ten nic nie mówi o wiecznym uniwersalnym zbawieniu. Werset Jan 3:17 i 1 Jan 4:14 nauczają, że Jezus jest Zbawicielem całego świata od Adamowego wyroku i śmierci, lecz nie uczą o uniwersalizmie, ponieważ oba odnoszą się do Jego przyjścia mającego na celu odkupienie - złożenie okupu - świata.

To przyprowadza nas do wzięcia pod rozwagę sofistyki uniwersalistów w zakresie doktryny pojednania, którą oni prezentują z dużą przewrotnością, prawdopodobnie jako ich główny powód na uniwersalizm. Być może, iż używają tu raczej słowa "pogodzenie", dając mu pierwszeństwo zamiast słowu "pojednanie", ponieważ to ostatnie widocznie bardziej wskazuje na

ich sofistykę w tym przedmiocie. Słowo "pojednanie" zakłada, że dwie strony są z sobą wzajemnie poróżnione, że są w stosunku do siebie nieprzyjazne, ponieważ, z takiego czy innego powodu, nie są z siebie zadowolone. Pojednanie jest dziełem doprowadzającym je do wzajemnej przyjaźni przez usunięcie z ich drogi rzeczy powodujących wzajemne niezadowolenie oraz powodowanie takich rzeczy, które prowadzą obie strony do wzajemnego zadowolenia z siebie. Stosując to w odniesieniu do Boga i człowieka widzimy, że oni nie są zadowoleni z siebie: Bóg nie jest zadowolony z człowieka z powodu jego grzechu a człowiek nie jest zadowolony z Boga z powodu Boskiej świętości. Nieprzyjaźń w Bogu została wywołana przez grzech Adama i zwiększona przez dalszy grzech człowieka, a w człowieku została ona wywołana przez wprowadzenie Boskiego karania za grzech i domaganie się od człowieka posłuszeństwa wobec Boskiego prawa, co spowodowało niezadowolenie grzesznego człowieka. Przynajmniej wzajemne pojednanie w tych zarysach składa się na dzieło, które uczyni Boga zadowolonym z człowieka, a człowieka - zadowolonym z Boga. Zgodnie z tym słowo pojednanie może być zastosowane do każdego i do wszystkich aktów, które sprawiają zadowolenie Boga z człowieka, oraz do każdego i do wszystkich aktów, które sprawiają zadowolenie człowieka z Boga. Gwoli jasności będziemy nazywać dzieło wprowadzenia Boga w stan zadowolenia z człowieka pierwszym stadium pojednania, a dzieło doprowadzenia człowieka (i upadłych aniołów) do stanu zadowolenia z Boga - jego drugim stadium.

Każde użycie słów, pojednanie i pojednać, na ten temat, z wyjątkiem trzeciego, jest zamierzone w Piśmie Świętym, aby odniosło się do wszystkich lub do niektórych aktów doprowadzających Boga do zadowolenia z człowieka. Jest duża liczba dzieł, do których odniesione są te słowa w tym zastosowaniu, które wyraża Boskie stawanie się zadowolonym z człowieka. Są to dzieła Boga i Chrystusa wobec Boga, niezbędne do usunięcia Boskiego niezadowolenia z człowieka; szczególnie

występują trzy z nich: (1) Bóg dający swego Syna, aby stał się okupem będący podstawą zadowolenia Boga z człowieka. Ta część dzieła pojednania jest przedstawiona w 2 Kor. 5:19: "Ponieważ Bóg *był w Chrystusie*, świat z samym sobą jednając", co odnosi się do dania przez Niego swego Syna, aby stał się okupem, i w ten sposób Syn przez okup mógł spowodować zadowolenie Boga z świata. (2) Nasz Pan dający siebie na śmierć, aby mógł złożyć okup, jako podstawę zadowolenia Boga z świata. Ta część dzieła szczególnie przedstawiona jest w pierwszej części Rzym. 5:10, gdzie jest powiedziane, że, gdy jeszcze byliśmy nieprzyjaciółmi, już byliśmy pojednani z Bogiem *przez Jego Syna śmierć*, która dopełniła się na Kalwarii. I (3) akt naszego Pana, przez który, w drodze przypisania lub zastosowania okupu, przebłaganie jest rzeczywiście czynione, przez co Bóg staje się zadowolonym z człowieka. Nasz Pan obecnie dokonuje to dzieło w niebie dla Kościoła (Żyd. 9:24, 2:17), co jest antytypem pojednania dokonanego przez Aarona, gdy kropił krwią cielca w Świątyni Najświętszej. Nasz Pan dokona takiego przebłagania za nie wybrany świat w przyszłym wieku, gdy pokropi krwią antytypiczną księgę, to jest, zadość uczyni Boskiej sprawiedliwości za świat. Ta część dzieła pojednania, realizowana w dokonanym przez Naszego Pana przebłaganu, jest wyrażona w odniesieniu do tego wieku u Rzym. 5:10 ("*będąc pojednani* [dostąpiwszy przebłaganu u Boga], zachowani będziemy przez żywot jego"), Rzym. 11:15; Kol. 1:20; Efez. 2:16; Kol. 1:21,22. Pierwszy z dwu ostatnich cytatów pokazuje, że to przebłaganie jest dokonywane za braci w czasie, gdy wchodzi w Ciało, w znaczeniu Ciała klasy Chrystusowej, tj. gdy stają się Nowymi Stworzeniami. Drugi natomiast pokazuje, że przebłaganie dokonywane jest w czasie, gdy bracia wchodzi w Ciało w znaczeniu ciała klasy Jezusowej; człowieczeństwo ofiarującej klasy jest różne od ich nowych stworzeń, oba występują po przyjęciu poświęcenia przez ożywienie usprawiedliwienia i spłodzenie z Ducha. Kol. 1:20 jest werselem odnoszącym się do dzieła pojednania w tej trzeciej części, to jest, w znaczeniu przebłaganu stosowanego do Kościoła w tym wieku, a

do świata i upadłych aniołów w wieku następnym, wyłączwszy szatana (Żyd. 2:14). Ponieważ zwiedzenie tych aniołów przez szatana miało miejsce w łączności z ich wysiłkami powstrzymywania korupcji w rodzaju ludzkim, śmierć Chrystusa zadość czyni Boskiej sprawiedliwości za ten zarys ich grzechu, a szkody wynikłe z innych zarysów ich grzechu naprawiają sami, nie będąc pod wyrokiem śmierci, lecz skazani na uwięzienie przez własne cierpienia więzienne w stanie odrzucenia i w wysiłkach poprawy. W pierwszym zdaniu 2 Kor. 5:18: "Bóg nas z samym sobą pojednał przez Jezusa Chrystusa", słowo *pojednać* zdaje się być użyte dla trzech części dzieła, przez które Bóg staje się zadowolonym z człowieka, w tym przypadku z Kościoła.

Jest tylko jeden ustęp, w którym słowo *pojednać* użyte jest w znaczeniu człowieka czyniącego coś, aby Bóg był z niego zadowolony. Po stwierdzeniu w wierszu 19, że wiernym dane było słowo, posłannictwo, pojednania w celu usługiwania drugim, święty Paweł w 2 Kor. 5:20 używa wyrażenia pokazującego, jak ta posługa pojednania (2 Kor. 5:18, drugie zdanie) była sprawowana. Dziełem tej posługi jest wprowadzenie do akcji słów: "jednajcie się z Bogiem", to jest, nasze usługowe uczynki, jak również słowa, potwierdzają słowa w. 20. To znacz, że ludzie w wieku Ewangelii musieli coś czynić, aby Bóg był z nich zadowolony. Co to jest? Odpowiadamy: musieli okazać pokutę wobec Boga, wiarę w Chrystusa jako ich Zbawiciela oraz całkowite poświęcenie się Panu. Jezus działał jako Orędownik na rzecz tych, którzy tak postępowali i dokonywał przebłagania (1 Jan 2:2), czyniąc ich w ten sposób przyjemnymi Bogu.

Druga strona pojednania także jest pokazana w Piśmie Świętym, mianowicie ta ukazująca, iż człowiek staje się zadowolonym z Boga. Rzym. 5:11 jest zrozumiałym werselem w tej sprawie: "A nie tylko to [to jest, że Bóg stał się z nas zadowolony przez Chrystusowe przebłaganie Jego sprawiedliwości na naszą rzecz], ale się też chlubimy Bogiem [jesteśmy z Niego tak

zadowoleni, że On jest wyłącznym przedmiotem naszej chluby] przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez któregośmy [przez Jego rozwijanie nas w każdym dobrym słowie i dziele stajemy się zadowolenie z Boga i ze wszystkiego, co Jego dotyczy] teraz pojednanie otrzymali [to jest, otrzymaliśmy Ducha, który rozkoszuje się w Bogu i w ten sposób jest zadowolony z Niego]". Pokropienie antytypicznego ludu krwią, po pokropieniu antytypicznej księgi (Żyd. 9:19,23), stanowi typ świata stającego się zadowolonym z Boga. Tak więc doszliśmy do wniosku, iż Pismo Święte uczy o obu zarysach pojednania, to jest, o Bogu zadowolonym z człowieka i o człowieku zadowolonym z Boga. Oba zarysy dzieła pojednania zawarte są w wyrażeniu "słowo pojednania" (2 Kor. 5:19) w tym znaczeniu, że słowo "poselstwo" wyjaśnia dzieło pojednania jako całości, w jego obu zarysach i w każdej części obu zarysów, natomiast wyrażenie "usługiwanie tego pojednania" [2 Kor. 5:18] zawiera w sobie pojęcie dzieła, jakie sprawuje kapłaństwo Boże w przyprowadzaniu ludzi (1) przez pokutę, wiarę i poświęcenie się do stanu, w którym Chrystus może spowodować zadowolenie Boga z nich przez przypisanie swojej zasługi na ich korzyść i (2) przez nauki doktrynalne, zbijające, naprawiające i instruujące w sprawiedliwości, pomagające im wzrastać w łasce, znajomości i owocności w służbie, aż do osiągnięcia zadowolenia z Boga i wszystkich, co ma związek z Bogiem (2 Tym. 3:16,17).

Jednym słowem przedstawiamy sofistykę uniwersalistów posługujących się pojednaniem jako dowodem na uniwersalizm: pewne wersety, które uczą, iż przez zasługę ofiary Chrystusa Bóg będzie zadowolony z wszystkich istot ludzkich i z upadłych aniołów, to jest, te wersety, które stosują się do pierwszego zarysu pojednania, oni stosują do drugiego zarysu pojednania. Takie postępowanie jest wielkim błędem, ponieważ znaczyłoby, że wszyscy ludzie i upadli aniołowie staną się i pozostaną zadowoleni z Boga. Biblia bardzo jasno naucza, że przez zasługę okupu Bóg będzie zadowolony ze wszystkich upadłych aniołów i udzieli im

sprzyjającej sposobności stania się zadowolonymi z Boga. Jednak, że Biblia nigdzie nie uczy, że wszyscy ludzie i upadli aniołowie staną się zadowoleni z Boga. Przeciwnie ona uczy, że niektórzy z nich nie wykorzystują wiernie takiej sposobności i dlatego zginą wiecznie. Najbardziej znanym przykładem przekręcania przez uniwersalistów Pisma Świętego, które znaczy, że Chrystus w dziele pojednania doprowadzi do zadowolenia Boga ze wszystkich ludzi i upadłych aniołów, i przedstawienia w sensie, że wszyscy ludzie i upadli aniołowie będą zadowoleni z Boga, jest Kol. 1:20, który to ustęp wyraźnie odnosi się do Boga w procesie stawania się zadowolonym przez zasługę Chrystusa z wszystkich ludzi i upadłych aniołów, jak to jest podane: "I żeby przezeń [przez Chrystusa] z sobą [z Bogiem, to jest w celu uczynienia wszystkich rzeczy na niebie i ziemi przyjemnymi Bogu. Niewątpliwie wyrażenie, pojednać pewne istoty z *Bogiem*, jak ów werset Pisma Świętego wyrażenie to przytacza, oznacza uczynienie Boga zadowolonym z nich, to znaczy iż charakteryzuje pierwszy zarys pojednania, co można dostrzec w równoległych wersetach: Rzym. 5:10; 2 Kor. 5:19,20; Efez. 2:16. To nie znaczy, jak twierdzą uniwersaliści, czynienie człowieka i aniołów zadowolonymi z Boga, co stanowi drugi zarys pojednania] pojednał wszystko, uczyniwszy pokój przez krew krzyża jego [po dostarczeniu przez swoją śmierć okupu jako podstawy uczynienia ubłagania. Nie zapominajmy, że gdy okup został złożony na Kalwarii na krzyżu, przebłaganie, zadośćuczynienie sprawiedliwości, nie było tam dokonane, lecz jest dokonywane w niebie, w antytypicznej Świątyni Najświętszej (Żyd. 9:24,23; 2:17)]". Powyższe całkowicie zbija użycie przez uniwersalistów pojednania jako dowodu uniwersalizmu. W ten sposób odrzuciliśmy wszystkie główne argumenty uniwersalistów jako wynikające z okupu. Okup gwarantuje wyzwolenie wszystkich ludzi od wyroku Adamowego, pod warunkiem, że przyjmą zasługę okupową i wiernie ją użyją aby zyskać życie wieczne. Natomiast ci, którzy jej wiernie nie użyją, nie zdobędą życia wiecznego, umrą wtórą śmiercią, zostaną na wieczność unicestwieni.

Dokonawszy przeglądu błędności kalwinizmu, jako niebiblijnie ograniczającego okup jedynie dla wybranych i błędności niektórych uniwersalistów wyciągających wnioski, które przesadzają jego skutki, jesteśmy obecnie przygotowani do przeglądu innych nauk, które przeczą okupowi. Ponieważ jest on samym sercem Boskiego planu, szatan atakował go bardziej niż jakąkolwiek inną doktrynę biblijną. Jednak nie mamy myśleć, iż atakował on tę doktrynę tylko przez kalwinistyczne niedopracowanie i przez przesadzanie uniwersalizmu. Zwykle stara się on zaprzeczyć jej, bądź to w sposób nie bezpośredni, to jest wystawiając doktryny przeczące jej logicznie, lecz niewyraźnie bądź też w sposób bezpośredni, to jest przez zupełnie wyraźne zaprzeczanie jej. Z poprzedniego rodzaju szatańskiego zaprzeczania jej możemy wymienić następujące doktryny: wyznaniową trójcę, ludzką nieśmiertelność, wieczne męki, mszę, różne formy samopojednania i ewolucję. W ostatnim rodzaju szatańskiego zaprzeczenia jej można przytoczyć zaprzeczenie odpowiedniej cenie czynione przez racjonalistów, Barbourytów, Patonitów itd. Pozornie słuszną formą zaprzeczenia jest nauczanie, iż umieranie jest karą za grzech i że człowiek umierając spłaca swoją własną karę, w ten sposób okupuje samego siebie a czyniąc to rzekomo zasługuje na swoje zmartwychwstanie. Gdyby to rozumowanie było prawdziwe, oczywiście, nie byłoby potrzeby, aby Chrystus stał się okupem. Czy to rozumowanie jest słuszne? Z pewnością przeczy mu rozum i Pismo Święte, ponieważ rozum wskazuje, że człowiek urodził się niedoskonałym, stąd nie może zadośćuczynić doskonałej sprawiedliwości Bożej przez swoje niedoskonałe umieranie. Co więcej rozum, pokazuje, że nie ma zasługi w umieraniu, ponieważ prawie we wszystkich przypadkach zachodzi ono w sposób niedobrowolny i niedoskonały a osoby podlegające jej zwykle starają się wszelkimi znanymi sobie sposobami zapobiec mu. Dlatego umieranie nie może przez zasługę zadośćuczynić sprawiedliwości, która wymaga pełnej doskonałości.

Ponadto pogląd ten przeczy Biblii, która nigdzie nie uczy, że umieranie jest karą, bowiem Biblia naucza, że śmierć - trwający stan osiągnięty przez umieranie - jest karą (1 Moj. 2:17; Jer. 31:30; Rzym. 1:32; 5:12,15,17; 6:16,21,23; 7:5; 1 Kor. 15:21,22,56; Jak. 1:15; 1 Jan 5:16). Dusza doznaje tej kary (Ijob. 36:14; Ps. 56:14; 78:50; 116:8; Izaj. 53:10,12; Ezech. 18:4,20; Mat. 26:38; Jak. 5:20). Tak więc karą stanowi wieczne nieistnienie (Ijob 6:15,18; 7:9; Ps. 37:10,35,36; 49:13; 104:35; Przyp. 10:25; 12:7). Ponieważ karą nie jest umieranie, lecz śmierć, dlatego umieranie nie może zadośćuczynić Boskiej sprawiedliwości jako spełnienie kary. Przebywanie w stanie śmierci, krótko lub długo, nie może zadośćuczynić Boskiej sprawiedliwości, jako forma spłacenia kary, ponieważ karą jest wieczna śmierć, udowodniona przez wieczną śmierć ludzkiej natury Chrystusa w celu dostarczenia okupu, który zadość uczynił Boskiej sprawiedliwości odkupując umarły rodzaj ludzki z śmierci. Gdyby więc ludzka natura Jezusa nie umarła wieczną śmiercią, lecz Jezus ją odzyskał, wówczas unieważniłby On okup i umarli musieliby pozostać wiecznie umarłymi. Ponieważ karą za grzech jest wieczna śmierć, co także udowodnione jest przez wieczną śmierć idących na wtórą śmierć, dlatego ani umieranie człowieka, ani jego śmierć nie wykupuje go z śmierci. To właśnie wieczna śmierć ludzkiej natury Jezusa, jako okupu, czyni możliwym powrót umarłych ze stanu śmierci. A dokona tego w ogólnym wielkim dniu, gdy wszyscy znajdujący się w grobach usłyszają głos Syna Bożego i wyjdą. Dalsze dowody, że karą za grzech jest wieczna śmierć, znajdujemy w następujących wersach Pisma Świętego, porównawszy je z cytowanymi powyżej: Ps. 145:20; Mat. 10:28; Fil. 3:19; 2 Tes. 1:9. Dlatego, ani umieranie, ani śmierć nie wnosi zasługi zadość uczynionej sprawiedliwości i powodującej powrót umarłych. Jedną rzeczą, która to czyni, jest okup. W celu dostarczenia tego okupu Jezus Chrystus skosztował śmierci za każdego człowieka (Żyd. 2:9) i umarł za grzechy nasze według Pism (1 Kor. 15:3).

Bez wyraźnego użycia słowa okup lub kupno, Biblia używa wielu określeń, które zawierają w sobie tą myśl z powodu powiązań z jego różnymi zarysami i aspektami myślowymi. Jedno z tych wyrażeń mówi "o ciele Jezusa oddanym za Jego naśladowców. Znaleźć je można w opisach Wieczery Pańskiej i gdzie indziej, jak na przykład u Mat. 26:26; Mar. 14:22; Łuk. 22:19; 1 Kor. 11:24; Żyd. 10:5. Innym wyrażeniem jest Jego ciało dane za świat, jako prawdziwy chleb, jak to czytamy u Jana 6:32,33,48,50-59; Żyd. 10:20. Innym z nich jest dar sprawiedliwości, dar z łaski (Rzym. 5:15,16,17,18; 6:23; 2 Kor. 9:15). Czwartym jest Jego krew, przez co znaczą się: Jego prawo do życia i Jego prawo do praw życiowych, jak to jest widoczne u Mat. 26:27; Mar. 14:24; Jan 6:53-56, Dz.Ap. 20:28; Rzym. 3:25; 5:9; 1 Kor 11:27; Efez. 1:7; 2:13; Kol. 1:14,20; Żyd. 9:12,13,14; 10:19; 12:24; 13:12; 1 Piotr. 1:2,19; 1 Jan. 1:7; Obj. 1:5; 5:9; 7:14; 12:11. Krew w żyłach w symbolach biblijnych reprezentuje życie (3 Moj. 17:11,14; 5 Moj. 12:23), lecz wylana przedstawia śmierć, jak to można dostrzec w pokropieniu przelaną krwią ubłagalni i ołtarza (3 Moj. 16:14,15,18; porównaj z Żyd. 13:11-13). Stąd wyrażenie krew Chrystusa, znaczy śmierć Chrystusa, Jego okupową zasługę. Piątym określeniem zawierającym w sobie pojęcie okupu jest wyrażenie śmierć i umierać w odniesieniu do Jezusa, ponieważ przez śmierć Chrystusa nastąpiło złożenie okupu, jak to pokazują następujące wersety: Izaj. 53:12; Jan 12:33; Rzym. 5:10; 6:3-5; 1 Kor. 11:26; 15:3; Fil. 2:8; 3:10; Kol. 1:22; Żyd. 2:9, 14; 9:15; 1 Piotra 3:18.

Szóstym wyrażeniem zawierającym w sobie pojęcie okupu, jest to, które mówi o złożeniu przez Jezusa swego życia za innych, ilustrują to przykłady w następujących wersetach: Mat. 20:28; Jan 10:11,15; 13:37; Dz.Ap. 8:33; 1 Jan. 3:16. I siódme biblijne określenie zawiera w sobie okup: cierpienie Chrystusa, On cierpiał: Mat. 16:21; Łuk. 22:15; 24:46; Dz.Ap. 3:18; 17:3; 26:23; Filip. 3:10; Żyd. 2:9,10,18; 5:8; 9:26; 13:12; 1 Piotra 1:11; 2:21,23; 3:18; 4:1,13; 5:1. Ósmym określeniem zawierającym w sobie określenie

okupu jest wyrażenie sprawiedliwości lub sprawiedliwość Boża (sprawiedliwość którą Bóg dostarczył przez poświęcenie się Chrystusa) albo posłuszeństwo, jak to widzimy u Rzym. 3:21,22; 5:18,19; 10:4; 1 Kor. 1:30; Filip. 3:9. Dziewiątym wyrażeniem, zawierającym w sobie pojęcie okupu i synonim sprawiedliwości, jest termin wiara Chrystusowa, wiara Jezusa Chrystusa, w którym wiara jest użyte w jego trzecim znaczeniu, znaczeniu wierności, to jest Jego ludzkiej natury, co prezentują następujące wersety: Rzym. 3:22; Gal 2:16 (dwukrotnie),20; 3:22; Fil. 3:9. Dziesiątym terminem zawierającym w sobie pojęcie okupu jest wyrażenie: ofiara, ofiarowanie, ofiarowanie za grzech (Żyd. 7:27; 8:3; 9:14,23,25,26,28; 10:12,14,26). Przystudiowanie tych dziesięciu (liczba doskonałości ludzkiej, która jest związana z okupem) wyrażen, ich samych oraz ich kontekstów, jak również w powiązaniu z całą treścią Biblii, przekona każde dziecko Boże, iż zawierają one w sobie pojęcie okupu.

Następnie naszą uwagę zajmą Dawcy okupu. Bóg jest pierwszym jego dawcą, ponieważ On jest jego początkowym dawcą, gdyż zaplanował go, uczynił go ośrodkiem Planu wieków (Ijob. 12:13,16; Dan. 2:20-22; Rzym. 11:33-36; 16:25,26; 1 Kor. 1:24; Efez. 1:8; 3:8-11; Tyt. 1:2,3; Obj.13:8). Jest On również uruchamiającym Dawcą, ponieważ Jego miłość była tak wielka, że mógł dać swego jednorodzonego Syna, aby stał się naszym okupem (Jan 3:16; Rzym. 5:8; 8:32; 2 Kor. 5:18-21; Efez. 1:6-8; 1 Jana 4:8-10). Jest On podobnie skutecznym Dawcą, ponieważ przez swoją moc podtrzymał Chrystusa uzdalniając Go do stania się naszym Zbawicielem. Tak działając w tej sprawie spowodował przez swoją moc dokonanie karnacji Chrystusa (Mat. 1:18,20; Łuk. 1:35; Jan 1:14), dał Mu moc do wypełnienia Jego służby (Izaj. 11:2; 61:1,2; Dz.Ap. 10:38), wzmacniał Go w próbach i doświadczeniach (Izaj. 42:1; 49:1,2,5-8; Mat. 4:11; Łuk. 22:43; Żyd. 5:7,8) i ostatecznie dał moc i wyniósł na stanowisko, na którym mógł wypełnić swoje zbawcze dzieło (Ps. 2:9; Łuk. 22:69; Jan 13:31,32; 17:5; Dz.Ap. 2:33,34; 5:31; Efez.1:20; Filip. 2:9-11; Kol. 3:1; Żyd. 5:9; 8:1;

10:12,13; 1 Piotra 3:22). Jezus sam jest drugorzędnym Dawcą okupu. Tak więc dobrowolnie przedstawił samego siebie jako takiego (Ps. 40:7-11; Izaj. 50:6; 53:12; Mat. 26:24,39,42,53,54; Łuk. 9:51; Jan 10:17,18; Filip. 2:6-8; Obj. 5:12). On doznał wszelkich doświadczeń sprowadzających na Niego okupowo-ofiarniczą śmierć (Ps. 69:22,27; 109:25; Izaj. 52:14; 53:7-12; Mat. 21:37-39; Jan 10:11; Dz.Ap. 26:23; 1 Kor. 15:3; Gal. 3:13) a w swojej służbie po wywyższeniu Go udziela innym dobrodziejstw swojej śmierci (2 Kor. 5:19-21; 8:9; Gal. 1:4; 4:4,5; Efez. 1:6,7; 2:13-16; 5:2,25-27; Kol. 1:14,20-22; 1 Tym. 2:6; Tyt. 2:14; Żyd. 1:3; 10:10,12,14,19,20; 12:2; 1 Piotra 1:2,18-21; 3:18; 1 Jana 1:7; 2:2; Obj. 1:5,6; 5:9,10; 7:14,15). Liczne cytaty przytoczone w tym akapicie są jedynie częścią wybranych z wielu ustępów Pisma Świętego potwierdzających jak obfite są świadectwa biblijne o Bogu jako pierwszorzędnym, i Chrystusie jako drugorzędnym, Dawcy okupu na naszą korzyść.

Powinniśmy zwrócić uwagę na to, kto jest odbiorcą okupu. W średniowieczu przeważała myśl, że Jezus dał okup szatanowi, aby kupić od niego rodzaj ludzki trzymany przez niego w niewoli. Prawdą jest, że szatan trzymał ludzkość w niewoli grzechu i śmierci (Żyd. 2:14,15; 1 Jana 5:19). Jednakże jego władza nad nią nie pochodzi z rozporządzenia Boskiego, lecz z uzurpacji szatana, który nie jest prawnym posiadaczem ludzkości. Co najwyżej Bóg dozwala mu, jako uzurpatorowi, władać ludzkością w charakterze wykonawcy wyroku, przez który człowiek dostał się w jego moc. Ponieważ szatan nie jest właścicielem rodzaju ludzkiego, dlatego okup mu się nie należy i możemy być pewni, że okup nigdy nie został jemu zapłacony. Bóg na mocy prawa stworzenia jest właścicielem rodzaju ludzkiego. A grzech i śmierć człowieka nie zmniejszyły. Jego prawa jako właściciela ludzkości. Grzech przeniósł człowieka, jako własności podporządkowanej Boskiej specjalnej miłości, w inną sferę, w której jako własność nadzorowany jest przez surowe zasady Boskiej sprawiedliwości, domagającej się od niego jego życia, jego istoty, jego egzystencji

za popełniony grzech. Odtąd zawsze sprawiedliwość dzierżyła ten tytuł własności, jako dług człowieka wobec przekroczonego prawa Bożego - Jego sprawiedliwości. Bóg więc jest właścicielem rodzaju ludzkiego potępionego przez sprawiedliwość, tak w jego procesie umierania, jak i w jego stanie śmierci. I jeśli człowiek kiedykolwiek miałby być wyprowadzony ze stanu zadłużonej własności, musiałoby to stać się przez okup, odpowiednią cenę zapłaconą wierzycielowi - właścicielowi rodzaju ludzkiego potępionego i będącego w mocy sprawiedliwości. W taki więc sposób Biblia przedstawia tę sprawę. Ona mówi nam, że Chrystus przez Ducha wiecznego synostwa, jako cena okupu, ofiarował samego siebie nienaganionym, jako ludzka istota, Bogu (Żyd. 9:14), aby w ten sposób zadośćuczynić Boskiej sprawiedliwości za grzechy nasze i świata (1 Jana 2:2; 4:10,14; Rzym. 3:21-26). Stąd ludzkość uważana za kupioną jest przenoszona ze stanowiska zadłużonej własności, należącej do sprawiedliwości egzekwującej śmierć, do miłości Bożej, jako wyniku poczytanego kupna Chrystusowego (1 Kor. 6:20; 7:23), natomiast, gdy okup będzie rzeczywiście użyty do kupienia świata, w Tysiącleciu będzie on bezwzględnie przekazany Chrystusowi, jako Jego własność (Ps. 2:2; Efez. 1:14), aby jej używał dla jej dobra.

Nie mamy jednak ocenić sprawy złożenia okupu przez Chrystusa jako obligującej sprawiedliwość do sprzedaży ludzkości Chrystusowi za cenę okupu. Sprawiedliwość mogłaby odmówić przyjęcia ceny okapowej na kupno rodzaju ludzkiego, podobnie jak to jest z faktem posiadania pieniędzy na kupno domu, co nie zobowiązuje właściciela tego domu do sprzedania go. Właściciel może odmówić sprzedaży domu ze słusznych dla siebie powodów. Podobnie Boska sprawiedliwość mogłaby odmówić sprzedaży rodzaju ludzkiego Chrystusowi za cenę okupową, gdyby miała właściwe dla siebie powody do odmówienia takiej sprzedaży. Innymi słowy, żaden przymus sprzedaży ludzkości Chrystusowi nie był nałożony na sprawiedliwość. Nie powinniśmy też wnioskować, że sprawiedliwość tymczasowo była niechętna do sprzedania

ludzkości Chrystusowi. Sprawiedliwość, przyjmując cenę okupową czyni to dobrowolnie, z dobrej woli sprawiedliwości, natomiast miłość wzmacnia tę dobrą wolę. Ona nie działała z przymusu. Ani też Chrystus nie był zmuszony przez sprawiedliwość do śmierci za ludzkość a następnie kupienia jej, ponieważ sprawiedliwość nigdy nie wymusza ofiary, ani użycia zasługi ofiarniczej. Kupienie nas przez Chrystusa jest również widziane jako akt wolnej łaski a nie przymus z Jego strony. Obaj Dawcy, pierwszorzędny i drugorzędny, działają dobrowolnie we wszystkich sprawach związanych ze złożeniem okupu, ze sprzedawaniem i kupowaniem związanym z okupem, ponieważ sprawiedliwość nie była zobowiązana przez niego.

Teraz nieco na temat użytkowników okupu: pierwszorzędnym użytkownikiem okupu jest Adam, ponieważ jest on tym, którego dokładnie odpowiednią ceną jest Jezus. Stąd okup pierwotnie został złożony za Adama (Żyd. 2:6-9; Rzym. 5:12-19; 1 Kor. 15:21,22). Istotnie, poza pierwotnym udziałem Adama w transakcji okupu nie mogłoby być odpowiedniej ceny za plemię Adama, ponieważ w oderwaniu od Adama nie ma żadnej równowartości między przewinieniem około 22 000 000 000 potomków Adama i zasługą Chrystusa. Niezrodzona ludzkość będąc w biodrach Adama znajduje odpowiednią cenę w niezrodzonej ludzkości w biodrach Jezusa, może mieć tę odpowiednią cenę tylko wówczas, gdy zapatrujemy się na nią jako znajdującą się w biodrach Adama i dlatego dziedziczącą obciążający ją jego dług. Stąd bez Adama, jako pierwotnego użytkownika okupu, jego potomkowie nie mogliby mieć udziału w okupie, ponieważ dług Adama był odziedziczony przez nich wszystkich. Udział Adama w nim musi być zapłacony, aby rodzaj ludzki mógł być od niego uwolniony. To rozważanie w pełni obala niedawny błąd Towarzystwa, które naucza, że Adam nie jest użytkownikiem okupu. Drugorzędnym użytkownikiem okupu jest upadła Adamowa rasa, a to dlatego, że okup, jako odpowiednia cena Adamowego doskonałego ciała, życia, prawa do życia i jego prawa do praw życiowych, gdy będzie

zapłacony za Adama, uwolni ludzkość od długu Adama, straconego doskonałego ciała, życia, prawa do życia i jego prawa do praw życiowych i w taki sposób przygotowuje ją do restytucji.

Prezentując powyżej wersety Pisma Świętego o Boskiej miłości, śmierci Chrystusa i dziele Ducha dla wszystkich w celu zbawienia, podaliśmy liczne wersety na dowód, że cały rodzaj ludzki jest użytkownikiem okupu. Upadli aniołowie, oprócz szatana, są także użytkownikami okupu, nie w tym znaczeniu, że jest on odpowiednią ceną za nich, ponieważ nigdy nie byli skazani na utratę ich doskonałych ciał, życia, prawa do życia i prawa do praw życiowych. Uwięzienie w atmosferze okalającej ziemię było ich wyrokiem (2 Piotra 2:4; Efez. 2:2), bo gdyby doznali takiej utraty, mieliby, jako odpowiednią cenę, tyle aniołów stosownych rang umierających za nich, ile było jednostek w ich odpowiednich rangach. Oczywiście, jedna doskonała ludzka istota nie była odpowiednią ceną za nich. Byłaby ona mniej niż odpowiednią ceną nawet za jednego z nich, ponieważ doskonały człowiek jest mniejszy od anioła (Żyd. 2:6-9). Jeśli okup Jezusa, jako odpowiednia cena, nie spłaca długu aniołów, to w jaki sposób są oni użytkownikami okupu? To, co następuje, zdaje się wskazywać, jakimi oni są, mianowicie: upadek ich był związany ze stopniem deprawacji wynikającym z grzechu Adamowego w rodzaju ludzkim przed potopem. Ponieważ szatan zapoczątkował grzech wśród wszystkich upadłych istot, zainicjował więc grzech w upadłych aniołach, którzy zostali zwiedzeni na punkcie brania sobie żon spośród córek ludzkich, w wysiłku zreformowania ludzkości (1 Moj. 6:2-4). Ich gorliwe starania, jako władz duchowej kontroli ludzkości, w usiłowaniu jej zreformowania dały okazję szatanowi do kuszenia ich propozycją brania sobie za żony córek ludzkich. Złe rezultaty reformy wywarły zniechęcający wpływ na nich. Przy takim stanie umysłu szatan mówił im, że wypuścili z uwagi rzeczywisty korzeń wzrastającego grzechu ludzi przedpotopowych - dziedzicznej deprawacji, której jedynym uleczeniem byłoby rozmnożenie się dzieci wolnych od Adamowej

deprawacji. To mogliby przeprowadzić materializując się i żeniąc z niewiastami i propagując rasę ludzką, która dziedziczyłaby ich doskonałość i w ten sposób zapewniła reformę rodzaju ludzkiego, przy jednoczesnym niedopuszczaniu Adamitów do stania się ojcami. Niektórzy, nie wszyscy, z tych upadłych aniołów sprawujących duchową kontrolę w "pierwszym świecie", zostali zwiedzeni do wykonywania sugestii szatana i, przez czynienie tych rzeczy bez upoważnienia, wpadli w grzech. W ten sposób okazją do ich zwiedzenia było panowanie Adamowej deprawacji i ich pragnienie przewyciężenia jej. A ponieważ zasługa Chrystusowa jest odszkodowaniem nie tylko za oryginalny grzech Adama, lecz również za wszystkie grzechy wynikające z przekazanej deprawacji Adamowej, rozciąga ona swoje staranie także na tę część grzechu upadłych aniołów, która wynika z tej deprawacji.

Z tego względu Biblia również uczy, że okup pokrywa tę część grzechów upadłych aniołów, która wynikała z deprawacji Adamowej w rodzaju ludzkim (Kol. 1:20). Dlatego Paweł powiada, że Chrystus umarł i powstał, i ożył, aby i nad umarłymi [potępioną rasą Adama] i nad żywymi [upadłymi aniołami, którzy nigdy nie byli poddani wyrokowi śmierci] panował [był władcą] (Rzym. 14:9). On również zapewnia nas do Filip. 2:8-10, że Jezus umarł, aby, między innymi "wszelkie się kolano skłaniało, tych, którzy są na niebiesiach" [duchów]. Święci nie będą sądzili dobrych, lecz upadłych aniołów w Tysiącleciu (1 Kor. 6:3; Efez. 1:10), z tego powodu, że okup ma pośrednie zastosowanie do nich. W pewnych aspektach obecnie odbywa się nad nimi sąd w celu wykazania, kto z nich będzie miał tę tysiącletnią sposobność, która będzie jedynie dana pokutującym spośród nich (2 Tym. 4:1; 2 Piotra 2:4; Jud. 6). Aby udzielić im pomocy do podjęcia pokuty Bóg polecił Kościołowi ogłosić swój plan w wieku Ewangelii (Efez. 3:10,11). Obecnie trwa próba z tej udzielonej im sposobności pokuty w wieku Ewangelii (2 Tym. 4:1) a przed zakończeniem Epifanii nastąpi wśród nich całkowity podział na dwie klasy, pokutujących i niepokutujących. Ci ostatni nie będą mieli tysiącletniej próby, lecz,

jako skazani na śmierć, zostaną wraz z szatanem uwięzieni na tysiąc lat, natomiast pokutujący będą obdarowani łaską tysiącletniej próby. Tak więc ci źli zmarnują daną im w wieku Ewangelii szansę skorzystania z okupu do stopnia pokuty, dobrzy wykorzystają ją, jak również sposobność Tysiąclecia z jego szansą pełnego odrodzenia.

Również wybrańcy są użytkownikami okupu. Starożytni Godni otrzymali korzyść z niego w drodze antycypacji, to jest ze względu na przyszłe dostarczenie go Bóg obdarzył ich próbnym usprawiedliwieniem (Rzym. 4:1-8). Otrzymają oni swój istotny pełny udział w nim, gdy będzie zastosowany za cały świat w Tysiącleciu, otrzymają go rzeczywiście jako momentalny dar, doskonalący ich zdolności przy ich wzbudzeniu i pokrywający przez Tysiąclecie wszelką niedoskonałość, której mogliby się stać winnymi. Młodociani Godni nie otrzymują próbnego usprawiedliwienia jak Starożytni Godni, antycypacyjnie z uwagi na przyszłe złożenie okupu, lecz z punktu widzenia na już złożony okup. W Tysiącleciu staną się jego użytkownikami dokładnie tak jak Starożytni Godni. Maluczkie Stadko podobnie jest użytkownikiem okupu, który, przyjęty w usprawiedliwieniu z wiary, stawia je w sferze wysokiego powołania i daje korzyści czerpane do przykrywania ludzkich braków, wad i słabości w okresie poświęcenia. Utratnicy koron uczestniczyli w tym powołaniu przed utratą koron w tym samym znaczeniu jak Maluczkie Stadko, którego byli faktyczną częścią zanim utracili swoje korony. Ich grzechy, jako członków Wielkiej Kompanii, dalej potrzebują korzyści z zasługi okupowej, ponieważ piorą swoje szaty i wybielają je we krwi Barankowej (Obj. 7:14), przez co są nią przykryci aż do śmierci. Nawet o dobrych aniołach możemy powiedzieć, iż są użytkownikami okupu, jednakże nie w jakimkolwiek znaczeniu jako objęci lub przykryci nim, lecz w tym znaczeniu, że okup wyniósł Chrystusa, aby stał się ich łaskawym Panem, kierującym nimi we wszelkiej ich działalności, tak jak ich obejmuje określenie żywi u Rzym. 14:9. Są również objęci

wyrażeniem "którzy są na niebiesiach", a których kolana skłonia się przed Jezusem i uznają Go za swego Pana (Filip. 2:9-11). Co więcej, Chrystus w pewnym sensie może być nazwany użytkownikiem okupu, nie w tym znaczeniu, że okup Go kupił, gdyż On nie był włączony w grzech Adamowy; ani też w tym sensie, że okup Go przykrywał, był On bezgrzeszny, lecz w tym sensie, iż otrzymał On główną nagrodę chwały, czci i nieśmiertelności właśnie z powodu złożenia okupu (Rzym. 14:9; Efez. 1:20-23; Filip. 2:8-11; Żyd. 12:2; Obj. 5:9,12). I w końcu, w pewnym sensie o Bogu można powiedzieć, że jest użytkownikiem okupu, oczywiście, nie jako kupionym lub okrytym przez niego, gdyż On jest absolutnie bezgrzeszny i doskonały, lecz w tym znaczeniu, że złożenie okupu udoskonalilo Jezusa, jako nowe stworzenie, tak iż Bóg mógł Go odzyskać jako swego najbardziej umiłowanego Syna, bezwzględnie oddanego Wykonawcę wszystkich swoich planów i swego skutecznego Namiestnika we wszystkich przyszłych wiekach i w całym wszechświecie (Mat. 28:18; Żyd. 1:3-6; Kol. 1:18,19).

Istnienie użytkowników okupu włącza pewne rzeczy w sferę jego aktywności. Lecz ta sfera aktywności mieści w sobie pojęcie innych rzeczy, na przykład, że rodzaj ludzki jest zbiorowością bankrutów, którzy zaprzędali się w niewolę grzechu i śmierci za cenę pobbłazania sobie w grzechu. To również daje do zrozumienia, że ów bankrut, zniewolona ludzkość, częściowo znajduje się w celach więziennych grobu i częściowo na dziedzińcu więziennym za bezpiecznie zamkniętymi bramami. To nasuwa wniosek, że istnieje Wierzyciel tego bankruta i zniewolonej ludzkości, którego sprawiedliwość utrzymuje ich w bankructwie i niewoli, który ich nie uwolni dopóty, dopóki nie będzie dostarczony i zapłacony za nich okup. To także kryje w sobie myśl, że istnieje Syn owego Wierzyciela, który jednocześnie jest przyjacielem tego bankruta i zniewolonej ludzkości a który przez okup staje się ich nabywcą odkupującym ich ze stanu bankructwa i niewoli. I ostatecznie, obejmuje to uwolnienie bankruta i zniewolonej ludzkości przez

przypisane i poczytane kupno wybranych z tego bankructwa i niewoli a przez rzeczywiste kupno nie wybranych z ich bankructwa i niewoli. Sfera okupu jest stanem, w który grzech pogrążył Adama i jego rodzaj w ich stosunku do Boga. W tej sferze okup działa najbardziej skutecznie i efektywnie dla chwały Boga i błogosławienia człowieka w celu wspomżenia Boskiego Planu.

Nic nie zmusiło Boga do wprowadzenia zarządzeń w sprawie okupu. Z pewnością, w Boskiej sprawiedliwości nie było niczego, co zmuszałoby Boga do podjęcia zarządzeń na rzecz okupu, ponieważ sprawiedliwość sprawiedliwie skazała Adama na śmierć, gdy odmówił spełnienia warunku, na podstawie którego mógł mieć zapewnioną ciągłość przywileju życia, udzielonego mu darmo, tj. życia, które mógłby zachować tak długo, jak długo wypełniałby łaskawe żądanie Stwórcy, dotyczące korzystania z życia, zgodnie z Jego wymaganiami. Dlatego Jego sprawiedliwości stało się zadość gdy znalazł się w śmierci i, oczywiście, nie mogłaby być pobudzona do wyprowadzenia go ze śmierci z własnej inicjatywy, ponieważ zmieniłoby to Jego sprawiedliwość w niesprawiedliwość. Również w Boskiej mądrości nie było niczego, co zmusiłoby Jego sprawiedliwość do uwolnienia człowieka. Nawet miłość, która we właściwym czasie ponaglała sprawę okupu zaplanowanego przez mądrość, nie mogła zmusić sprawiedliwości do powstrzymywania się od wykonania kary. Ponadto, niczego nie było w mocy, co zmuszałoby sprawiedliwość do wycofania kary za grzech sprawiedliwie nałożonej na człowieka, ponieważ Boska mądrość, moc i miłość nigdy nie zignorowałyby sprawiedliwości, ponieważ ona jest podstawą Jego panowania (Ps. 89:15), kiedykolwiek zaś one działają, współdziałają harmonijnie ze sprawiedliwością, lecz nigdy wbrew niej. Ale sprawiedliwość w harmonii z sobą mogła przyjąć okup jako odpowiednią cenę za dług, tak jak zaplanowała go mądrość, przynaglała miłość, wykonała moc i dla jego zasługi uwolnić potępiony rodzaj ludzki od wyroku. A w ten sposób sprawiedliwość w zupełnej harmonii ze swoimi wymaganiami jest gotowa, ze względu na okup, pozwolić miłości i mocy wziąć

ludzkość z jej potępiających rąk i przekazać w ręce miłości i mocy w celu wybawienia. Tak więc sprawiedliwość, bez jakiegokolwiek przymusu, dobrowolnie przyjmuje okup jako zupełne zadośćuczynienie jej wymaganiom wobec skazanego na śmierć rodzaju ludzkiego, podobnie jak sprawiedliwość bez okupu zatrzymałaby ludzkość na zawsze w śmierci ku swemu zadowoleniu.

Okup z każdego punktu widzenia jest racjonalny. Jest racjonalny wobec sprawiedliwości wymagającej odpowiedniej ceny pod względem wartości w stosunku do długu, ponieważ sprawę stanowił dług sprawiedliwie wyważony, który w sposób możliwy do przyjęcia mógłby być spłacony jedynie przez odpowiednią cenę. Jest on racjonalny jako wyrażenie Boskiej mądrości, miłości i mocy. Jest racjonalny, ponieważ okup wprowadza Odkupiciela na stanowisko, na którym może On przywrócić ludzkości te same cenne rzeczy, które Adam utracił i ludzkość w nim. Okup jest racjonalny w tym, że przykrywa wszystkich, przeciwko którym występuje dług Adamowy, ponieważ on jest równy temu długowi. Jest on racjonalny, ponieważ wprowadzi rodzaj ludzki w co najmniej tak sprzyjającą sposobność pozyskania wiecznego życia, jaką miał Adam do uzyskania go, a potem stracił tę sposobność uniemożliwiając ludzkości wykorzystanie jej. Okup jest racjonalny, gdyż jako depozyt, bez utracenia przez Chrystusa prawa do jego wartości, mógł sprawić, aby stanowił zabezpieczenie dla przykrycia Kościoła w czasie jego próby, a gdy to zabezpieczenie nie wymagało dalszego embarga, gdyż Kościół z chwilą śmierci nie potrzebuje dłużej tego zabezpieczenia, mógłby być i będzie, po zdjęciu embarga, użyty do kupna świata. Okup jest racjonalny z punktu widzenia ekonomii cierpienia, ponieważ Jezus, stawszy się odpowiednią ceną za Adama, mógł jedynie przez swoją własną śmierć i niezrodzonego nasienia w swoich biodrach stać się w celach odrodzenia nabywcą Adama i rodzaju ludzkiego, straconego w biodrach Adama.

Gdyby cała ludzkość była stworzona doskonałą i postawiona na próbie - Adam był przykładem tego, co mógłby uczynić niedoświadczony doskonały człowiek na próbie życia - rozsądne byłoby wnioskowanie, że wszyscy w podobnych okolicznościach uczyniliby to, co uczynił Adam, to jest, zgrzeszyliby. Następnie, w celu ich odkupienia musiałoby cierpieć i umrzeć tylu zbawców, ilu byłoby indywidualnych grzeszników. Okup jako równoważna cena za Adama, dlatego ocalił życie miliardom zbawicieli z miliardami grzeszników cierpiących mniej, niż cierpieliby, gdyby jako jednostki byli doskonali a następnie upadliby, skoro kolejne generacje dziedzicząc coraz większą słabość cierpiały mniej i przez krótszy czas, niż cierpieliby, gdyby jako doskonali byli indywidualnie potępieni, podobnie jak Adam bardziej cierpiał niż którykolwiek z jego potomków po utracie doskonałego życia itd., i to przez blisko 930 lat. Ze stanowiska naszego Pana okup jest racjonalny. Racjonalna jest Jego karnacja, gdyż przez nią mógł się stać odpowiednią ceną za Adama. Okup sprawia, że Jego wieczna śmierć jako ludzkiej istoty jest racjonalna, bo gdyby wycofał swoją ludzką naturę, nie złożyłby okupu. Sprawia, iż racjonalnym jest Jego zmartwychwstanie jako duchowej Istoty w Boskiej naturze, przez co mógł obejść się bez unieważnienia okupu przez jego wycofanie. Okup czyni racjonalnym Jego odpowiedniość, by stać się Zbawicielem wybranych i świata, ponieważ składając go rozwinął właściwe cechy, które przygotowały Go, aby był wiernym i miłosiernym w przypisywaniu i zastosowywaniu okupowej zasługi oraz w usługiwaniu zgodnie z potrzebami obu klas. Okup czyni racjonalnym doświadczenie ze złem przez jego zabezpieczenie doświadczenia z dobrem. Tak więc z punktu widzenia Boga, świata, wybranych, Jezusa i doświadczenia ze złem okup jest najbardziej rozumny dla głowy i pokrzepiającym dla serca.

Okup jest bardzo korzystną rzeczą. Daje Bogu dogodną sposobność, aby był sprawiedliwym i ponadto usprawiedliwiającym Kościół, zapraszając go do wysokiego

powołania oraz, aby zachował swoją sprawiedliwość w czasie uwalniania świata od przekleństwa i dawania mu tysiącletnich sposobności. Daje Jemu najchwalebniejszą sposobność do objawienia samego siebie - jako doskonałego w mądrości, mocy, sprawiedliwości i miłości a wszystko w doskonałej równowadze i krystalizacji - Kościołowi i aniołom teraz, a później światu. Daje Mu sposobność do podniesienia się ponownie do godności Głowy upadłych aniołów, którzy rozwiną dobro i upadłej ludzkości, która się zreformuje. Daje Mu sposobność jako Stwórcy powołania do istnienia istot na różnych poziomach, w bezgrzesznym stanie i w doskonałości, do wiecznego życia, w którym zawsze będą przejawiać panowanie w swoich charakterach prawa moralnego. Daje Mu bogactwo ojcostwa wobec wszystkich wybranych ludzi i aniołów na różnych poziomach istnienia, jako specjalnych synów i sług, szczególnie Chrystusa. Daje Mu czysty wszechświat, na zawsze uwolniony od grzechu i niedoskonałości. O, okup jest chwalebny w owocowaniu dla Boga, którego On sam dostarczył jako drogę wiodącą do tych wszystkich chwał! Okup jest korzystny dla Chrystusa, ponieważ wynikiem okupu było Jego osobiste, urzędowe i zaszczytne wywyższenie, jako Wykonawcy i Namiestnika Jehowy, ponad każdą istotę i rzecz pod zwierzchnictwem Ojca. Sprawił, iż możliwym było pozyskanie przez Niego Kościoła, jako swojej Oblubienicy, Wielkiej Kompanii oraz Starożytnych i Młodocianych Godnych jako swoich pomocników, w celu zdobycia wszechświata jako swego dziedzictwa i rodzaju ludzkiego jako swej posiadłości, z zamiarem podniesienia go do doskonałości przez procesy restytucyjne, jak również aby odnieść zwycięstwo, które zniszczy wszelkie zło i niereformowalne złe osoby a uczyni trwałym wszelkie dobro i wszystkie dobre osoby. Okup jest owocny dla Niego. Jest on owocny dla Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii pomagając im na każdym kroku w zbawieniu i umożliwiając im zdobycie odpowiedniego wywyższenia w naturze, urzędzie, zaszczycie, dziedzictwie i wzajemnych związkach. W podobny sposób działał on częściowo i będzie działał całkowicie na rzecz Starożytnych i

Młodocianych Godnych. Okup będzie korzystnym dla świata i pokutujących aniołów, ponieważ postawi Chrystusa na stanowisku dającego im ich tysiącletnią sposobność, tak jak dane były pokutującym aniołom pewne sposobności w wieku Ewangelii w celu pobudzenia ich do pokuty. Nawet dobrzy aniołowie odnoszą korzyść dzięki niemu, ponieważ jego złożenie wykwalifikowało Chrystusa, aby był ich najzdolniejszym wodzem. Wielkie, zaprawdę, wyphywają korzyści z okupu.

Nieco uwagi należy zwrócić na poczwórne użycie okupu: (1) dostarczenie go, (2) zdeponowanie go, (3) przypisanie go i (4) zastosowanie go. Każde z nich może zasługiwać na nasze przestudiowanie. Przez dostarczenie okupu rozumiemy jego złożenie, to jest, złożenie przez Jezusa na śmierć swego ludzkiego ciała, życia, prawa do życia i prawa do praw życiowych. Tuż przed przyjściem do Jordanu Jezus rozpoczął ciężki proces składania ich na śmierć przez swoją trzy i pół roku trwającą służbę: przez fizyczne wyczerpanie wynikające z Jego wielkiego trudu, wyrzeczeń i znojów, przez umysłowe smutki osiągając punkt kulminacyjny w Getsemane i na krzyżu, i przez fizyczny gwałt cechujący Jego trzynastę ostatnich godzin. Szczegóły tych rzeczy podaliśmy w E 15, rozdziale II, *Chrystus: Jego wąska ścieżka*, Ter. Pr. 1963, 29 i w rozdziale III, *Chrystus: Jego cierpienia*, Ter. Pr. 1971, 61, dlatego nie napiszemy więcej na temat tego zarysu okupu. Drugim użyciem okupu jest zdeponowanie go. Odniesienie do tego mamy u Łuk. 23:46, w słowach, "Ojcze! w ręce twoje *polecam* [deponuję] ducha mojego". Grecka forma użytego tu słowa znaczy deponować, złożyć w depozyt, złożyć lub powierzyć coś komuś pod opiekę lub urzędowe powiernictwo. Tak więc akt złożenia w depozycie pieniędzy u bankiera był i jeszcze jest wyrażany przez użytą tu formę (strona medium) słowa *paratithemai*. Zobacz również Łuk. 12:48; Dz.Ap. 14:23; 20:32; 1 Tym. 1:18; 2 Tym. 2:1; 1 Piotra 4:19. Z tego względu Jezus tu powierzał, deponował lub oddawał w opiekę (nie polecał, jak podają niektóre tłumaczenia) swego Ducha Ojcu. Często

przekonywaliśmy się, że słowo duch ma 12 różnych znaczeń w Biblii a jednym z nich jest prawo do życia (Ps. 3:6; Dz.Ap. 7:59). Jezus miał dwa prawa do życia, (1) swojej ludzkiej natury i (2) swojego nowego stworzenia. On odnosi się tutaj do obu. W momencie śmierci zdeponował oba u Ojca w pełni wiary, że On będzie się właściwie o nie troszczył; Prawo do życia Jego ludzkiej natury, tj. okup, zdeponował u Ojca, aby mógł w harmonii z wolą Bożą użyć go na kupienie z rąk Boskiej sprawiedliwości każdego członka rodu Adamowego i prawo do życia Jego nowego stworzenia, aby mógł w czasie właściwym, w swoim zmartwychwstaniu, otrzymać je z powrotem dla swej egzystencji, jako duchowej istoty w Boskiej naturze, zgodnie z Boską obietnicą (Jan 5:26). W transakcji okupu interesowaliśmy się tu zdeponowaniem Jego ludzkiego prawa do życia, ponieważ ono obejmuje okup. Wobec tego ktokolwiek ma prawo do ludzkiego życia, ma przez to prawo do doskonałego ludzkiego ciała i życia oraz ma prawo do ludzkich praw życiowych. Innymi słowy, cały okup mieści się w wyrażeniu, prawo do życia ludzkiego. Stąd ta forma językowa, "W ręce twoje deponuję ducha mojego", uczy, że On również zdeponował okupową zasługę pod opieką Ojca.

Przypisanie jest użytkowaniem okupu dokonywanym przez Jezusa w wieku Ewangelii, różniącym się od zastosowania, które jest użytkowaniem okupu jakie ma być dokonane przez Jezusa podczas wieku Tysiąclecia. Z wielu faktów widoczne jest, że Jezus nie kupuje nas obecnie w sposób rzeczywisty i następnie nie daje nam rzeczywistej zasługi okupowej, bo: (1) Gdyby to czynił, bylibyśmy obecnie rzeczywiście doskonałymi, co, oczywiście, nie jest prawdą, jak to jest widoczne z naszych niedoskonałości fizycznych, umysłowych, artystycznych, moralnych i religijnych, braków, wad i słabości. (2) Gdyby to uczynił, nasze usprawiedliwienie byłoby obecnie rzeczywiste, a takie nie jest, ponieważ gdyby było rzeczywiste, bylibyśmy rzeczywiście doskonałymi pod każdym względem. (3) Ono musi być poczytanym, czego dowodem są nasze niedoskonałości. (4)

Ponieważ rzeczywiste zniesienie wyroku Adamowego i rzeczywiste udzielenie doskonałości wymaga nawet dla jednej osoby tyle zasługi, ile dla wszystkich z rodzaju ludzkiego, to gdyby zasługa była *daną* Kościołowi w wieku Ewangelii rzeczywiście, nie pozostałoby z niej nic na kupno Adama oraz rodzaju ludzkiego i dania im jej w Tysiącleciu. Te cztery powody nieodparcie dowodzą, że użycie okupu nie jest teraz rzeczywistym kupnem na podstawie okupowej zasługi i daniem jej obecnie. Dlatego musi to być kupno i danie poczytane, takie jakie obecnie działa, ponieważ Biblia uczy, iż sprawiedliwość, tj. zasługa Chrystusowa, obecnie jest nam przypisywana, nie dawana. Nasza wiara, przyswajająca sprawiedliwość Chrystusową, jest przez tę przyswojoną sprawiedliwość przypisana nam za sprawiedliwość. Dlatego zasługa Chrystusa jest obecnie przypisywaną a nie dawaną nam rzeczywiście (Rzym. 4:5). Ponadto, jest powiedziane, że Bóg bezpośrednio przypisuje nam sprawiedliwość, to znaczy, że sprawiedliwość Chrystusowa jest naszą przez przypisanie przez wiarę (Rzym. 4:6). Z tego powodu Jezus w swej okupowej zasłudze, jest obecnie przez wiarę, nie przez uczynki, w sposób poczytany, nie rzeczywiście, sprawiedliwością wierzących (Rzym. 10:4; 1 Kor. 1:30; Filip. 3:9). Sprawiedliwość Jego tak jak szata przykrywa nasze nieprawości i grzechy, przez co Bóg udziela nam przebaczenia (Rzym. 4:7,8). Czym jest to przypisanie, którego dokonuje Bóg? Jest to pożyczka dla wierzącego na poczet kredytu z zasługi zdeponowanej u Boga. W ten sposób nie jest ona bezpośrednim darem. Nie jest darem, lecz pożyczką, która pokrywa nasze zadłużenia i uważa nas za doskonałych. Dzieje się tak z tego powodu, że pożyczamy na kredyt ze zdeponowanej zasługi Chrystusowej, z której nic nie jest dawane rzeczywiście przez Chrystusa, jednakże z powodu tych kredytowych pożyczek nałożone jest embargo na tę zdeponowaną zasługę, która zamyka Chrystusowi drogę do wzięcia czegokolwiek z tego depozytu lub użycia jego części inaczej, niż w formie pożyczki na kredyt dla wierzących. Embarga te są zniesione (1) przez ofiarniczą śmierć zupełnie wiernych, (2) przez przymusową śmierć częściowo

wiernych i (3) przez śmierć nowych stworzeń zupełnie niewiernych, ponieważ w tych trzech rodzajach stanów śmierci zasługa nie jest potrzebna do pokrycia ich poprzednich pożyczek. Stąd przy końcu tego wieku, gdy wszystkie trzy rodzaje użytkowników przypisań przestaną żyć, zdeponowana zasługa będzie w pieczy Ojca bez jakiegokolwiek embarga, niedostępna dla przypisywań obciążających zasługę Chrystusa bez jakiegokolwiek embarga.

Wówczas Chrystus może wziąć i weźmie ją z depozytu i przez nią wykupi rodzaj ludzki z rąk Boskiej sprawiedliwości i da ją ludzkości na warunkach posłuszeństwa. Transakcję tę nazywamy zastosowaniem. W odróżnieniu od kredytowych pożyczek w wieku Ewangelii, zabezpieczonych zdeponowaną zasługą, nie będzie żadnych kredytowych pożyczek w Tysiącleciu, ponieważ gdy pożyczka kredytowa może działać i działa w związku z poczytanym usprawiedliwieniem, poczytaną sprawiedliwością, nie może ona działać w związku z rzeczywistym usprawiedliwieniem, z rzeczywistą sprawiedliwością, tak jak będzie działać w Tysiącleciu. Zatem tu leży różnica między przypisaniem a zastosowaniem: w odniesieniu do aktu kupna, pierwsze jest pożyczką kredytową, którą Jezus podejmuje dla użytkowników okupu wieku Ewangelii, a Ojciec przyjmuje jako poczytane kupno, natomiast drugie jest bezpośrednim rzeczywistym kupnem, które Ojciec akceptuje jako kupno świata. W odniesieniu do udzielenia zasługi okupowej, pierwsze jest potraktowane jako danie jej użytkownikom okupu wieku Ewangelii, chociaż nie jest daniem rzeczywistym, drugie zaś jest rzeczywistym udzieleniem zasługi okupu posłusznym ze świata. Oba działania, przypisanie i za stosowanie, wobec Boga są dziełami momentalnymi. W stosunku do człowieka przypisanie jest momentalne, wobec Kościoła jako całości nastąpiło w dniu zesłania Ducha Świętego (Dz.Ap. 2:38), wobec jednostek momentalne, próbne, gdy przyjmują Jezusa jako Zbawcę (Rzym. 3:21,22; 4:1-8), i w sposób ożywiony, gdy w poświęceniu Bóg miał właśnie zamiar przyjąć poświęcenie przez

splodzenie z Ducha (Żyd. 9:24; 10:14) i dalej pokrywać późniejsze grzechy na podstawie pokuty i wiary (1 Jana 2:1,2). Natomiast zastosowanie wobec człowieka będzie stopniowym świadčeniem dzieła, wymagającym pełnego tysiąca lat na jego skompletowanie (1 Kor. 15:23-26). Wobec Boga zastosowanie będzie uczynione momentalnie, i to tuż przed uczną weselną Baranka, po zupełnej śmierci Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych, którzy są przykryci przypisaną zasługą, pierwsi w sposób ożywiony, drudzy próbnie. Zastosowanie okupu wobec człowieka rozpocznie się od Starożytnych i Młodocianych Godnych przez wzbudzenie ich od umarłych, doskonałych we wszystkich władzach i zachowanie ich w tym stanie, gdy będą stopniowo stawać się doskonałymi w charakterach przez posłuszeństwo w ciągu Tysiąclecia. Wkrótce po zmartwychwstaniu Godnych zastosowanie wobec człowieka rozciągnie się na tych z klasy restytucyjnej, którzy nie wejdą w stan śmierci i stopniowo będzie ich podnosiło fizycznie, umysłowo, artystycznie, moralnie i religijnie, w miarę jak będą posłuszni zarządzeniom Królestwa. Potem, gdy żywi dostatecznie posuną się naprzód w restytucji i poczynią przygotowania do przyjęcia umarłych, następował będzie powrót z grobu pierwszej, później drugiej grupy itd. z odpowiednią przerwą czasową zachodzącą między każdym następnym wzbudzeniem grupy. W miarę jak wzbudzani będą okazywać posłuszeństwo, stopniowo będą otrzymywać zastosowaną okupową zasługę. I tak to będzie trwać aż do końca Tysiąclecia, gdy całość zastosowanej zasługi okupowej będzie rzeczywiście dane posłusznym, co w rezultacie doprowadzi ich do zupełnej doskonałości (Obj. 21:4,5; 22:1-3). Jedyne dobrowolnie nieposłuszni omieszkają przyswoić wszystko z zastosowanej zasługi. Będą oni umierać wtórą śmiercią po stu latach niewłaściwego wykorzystania sposobności (Izaj. 65:20).

Okup sugeruje jedynie jedną stronę zbawczego dzieła Jezusa, lecz jest ich wiele, tyle, ile jest skutków przekleństwa. Przekleństwo wywarło zły skutek na rodzaju ludzkim z 21 punktów widzenia i dlatego istnieje oddzielny zakres urzędowego dzieła

Chrystusa jako Zbawcy dla każdego z tych 21 zakresów przekleństwa. W rozdziale drugim naszej książki, pod tytułem Biblia, są podane niektóre szczegóły o tych 21 skutkach przekleństwa i o 21 urzędach Chrystusa dla ich uleczenia. Nasze zrozumienie okupu rozjaśni się, jeśli porównamy pozostałe 20 zakresów przekleństwa i zbawczych dzieł Jezusa z okupem, jako pierwszym z tych 21 zakresów. W dziesięciu zakresach zasługa Chrystusowa daje bezpośrednie efekty uleczenia i jest podstawą uleczenia w każdym zakresie, lecz czyni to w tych dziesięciu przypadkach z różnego punktu widzenia w każdym przypadku, w którym wywołuje skutek uleczenia, ponieważ Zbawiciel działa każdorazowo w jednym z różnych swoich urzędów w leczeniu każdego skutku przekleństwa. Zasługa Chrystusa bezpośrednio dokonuje uleczenia odpowiednich zarysów zła w dziesięciu następujących urzędach: Odkupiciela, Orędownika, Usprawiedliwiciele, Najwyższego Kapłana, Pośrednika, Ojca, Króla, Lekarza, Pana i Dostawcy. Tak więc jako Odkupiciel wykupuje On przez swoją zasługę zniewoloną ludzkość z jej zadłużenia aż do śmierci. Jako Orędownik przez swoją zasługę czyni zadość sprawiedliwości przed Boskim sądem za przestępstwa członków Kościoła, skazańców. Jako nasz Usprawiedliwiciel przez swoją zasługę dostarcza swoją sprawiedliwość na dopełnienie naszych braków pod względem sprawiedliwości. Jako nasz Oblubieniec uwalnia nas od samolubstwa i światowości. Jako nasz Najwyższy Kapłan przez swoją zasługę czyni pojednanie między Bogiem i nami. Jako nasz Nauczyciel oświeca nas. Jako nasz Wyzwoliciel uwalnia nas od szatana jako naszego zwycięzcy. Jako nasz Wódz prowadzi nas do zwycięstwa w walkach z naszą naturą nieprzyjawną sprawiedliwości, świątobliwości i prawdzie. Jako nasza Głowa uzupełnia naszą zdolność myślenia, odczuwania i chcenia Boskiej woli, której zostaliśmy pozbawieni przez przekleństwo. Jako Pośrednik przez swoją zasługę poręcza Bogu, który nie ufa ludzkości, i poręcza światu, który nie ufa Bogu; poręcza jednej stronie za drugą, co się tyczy Nowego Przymierza w Tysiącleciu. Jako Ojciec świata da życie umierającemu i umarłemu

rodzajowi ludzkiemu. Jako Prawodawca da doskonałe prawo ludzkości pozbawionej prawa. Jako Księżę Pokoju uspokoi wszystkich zatroskanych i zwaśnionych. Jako Król uwolni świat od jego buntowniczości i będzie nad nim panował. Jako Objawiciel dopełni ludziom braki w sferze Boskiego objawienia. Jako Boski Wykonawca uwolni człowieka od spowodowanego przekleństwem bezwładu niewykonalności. Jako Lekarz przez swoją zasługę będzie leczył wszelkie ludzkie fizyczne, umysłowe, artystyczne, moralne i religijne choroby. Jako Pan, przez swoją zasługę, weźmie ludzkość w posiadanie i będzie miał ją w opiece, ludzkość, którą szatan przez uzurpację zawładnął jako swoją własnością. Jako Sędzia uzdolni niezdolną ludzkość do pomyślnego zniesienia procesu sądowego. Jako Polerownik i Rafiner oczyści ludzkość od wszelkiej nieczystości. I, ostatecznie, jako Dostawca przez swoją zasługę zaopatruje nas we wszelkie potrzeby w naszym głębokim zubożeniu. W ten sposób, lecząc efektywnie prawie połowę zakresów przekleństwa, zasługa Chrystusowa jest bezpośrednim środkiem, który to uskutecznia i jest podstawą uleczenia we wszystkich innych zakresach przekleństwa. Ale w każdym przypadku, w którym skutecznie je leczy, zasługa jest użyta inaczej, ponieważ 21 form zła, wynikających z przekleństwa, potrzebuje w każdym przypadku innego leczenia od tego, jakiego potrzebuje 20 pozostałych. Jak wielkim jest Bóg, że dostarczył takiego Zbawiciela i jak wielkim jest Jezus w swoich zbawczych urzędach jako Zbawiciel!

Liczne i naprawdę wielkie są błogosławieństwa wypływające z okupu zarówno w wieku Ewangelii, jak i w wieku Tysiąclecia. W wieku Ewangelii okup, działając przede wszystkim na rzecz pokutującego wierzącego, w usprawiedliwieniu przez wiarę dokonuje próbnego przebaczenia długu, który z ludzkości uczynił niewolników procesu umierania i stanu śmierci (Rzym. 4:1-8), a później w poświęceniu doprowadza do ożywionego przebaczenia tego długu (Żyd. 10:14). W ten sposób okup, w usprawiedliwieniu, próbnie uwalnia z tej niewoli, a w poświęceniu, przez ożywione

usprawiedliwienie, uwalnia z niej rzeczywistość. Ponadto, pokutującemu wierzącemu daje pokój z Bogiem (Rzym. 5:1). Uzdalnia także wierzącego do przewycięzania w coraz większym stopniu swojej odziedziczonej i nabytej deprawacji a w czasie, gdy było otwarte wejście dla nowych poświęconych do wysokiego powołania, czynił go przyjemnym w poświęceniu się do wysokiego powołania (Rzym. 12:1) i czyni przyjemnymi Bogu jego odrębne akty ofiarnicze, przez co wykonuje codziennie swoje poświęcenie (1 Piotra 2:5). I dalej okup to czyni aż do śmierci wiernych. Ponadto, gdy utracjusze koron odnowili swoje poświęcenie, okup czynił ich przyjemnymi, nie jako ofiary, lecz jako sługi Boga. On także daje dobrym Młodocianym Godnym przez ich próbne usprawiedliwienie przywilej wykonywania ich poświęcenia, nie jako ofiarnikom, lecz jako sługom Boga. Skalanym Młodocianym Godnym, po ich oczyszczeniu się z plam daje sposobność odnowienia ich poświęcenia i w ten sposób stania się przyjemnymi sługami Boga. To są główne błogosławieństwa okupu wieku Ewangelii. Lecz okup udzieli również licznych tysiącletnich błogosławieństw, z których głównymi są następujące: okup, przez jego zastosowanie wobec Boga, usunie wyrok Adamowy, co w rezultacie spowoduje wzbudzenie wszystkich nie wybranych zmarłych oraz wybranych Starożytnych i Młodocianych Godnych, będących częściami świata.

Ostatni będą wówczas pierwszymi. Wobec nich okup będzie wprawdzie zastosowany. Pierwszym krokiem tego będzie wprowadzenie ich w wiek Tysiąclecia na stanowiska ksiąząt, tworzących ziemską fazę Królestwa. Po tym nastąpi zastosowanie zasługi okupowej na korzyść nie wybranych, żywych i umarłych, co podda ich administracji Królestwa w celu udzielenia im błogosławieństw Królestwa w wiek Tysiąclecia. Tak jak powyżej widzieliśmy, zasługa okupowa, czyli doskonałe ludzkie ciała, życie, prawo do życia i prawo do praw życiowych, będzie im stopniowo dawana w miarę posłuszeństwa. Rezultatem tego będzie usunięcie każdego zarysu przekleństwa i udzielenie przeciwnych

im błogosławieństw w restytucji. Spośród zarysów przekleństwa - a wszystkie zostaną usunięte - następujące będą głównymi, którym położony będzie kres: choroby, zarodki chorób, wypadki, smutek, ból, troski, umieranie, śmierć, nieprzyjaźń, wojny, rewolucje, głody, zarazy, bagna, pustynie, trzęsienia ziemi, wulkany, tornada, przypyły, susze, krańcowości temperatury, nieurodzaje, mory, zagrożenie ze strony zwierząt i gadów, krańcowy nacjonalizm, ubóstwo, panika i depresje, grzech, błąd, fałszywe religie, grabieżcza arystokracja, uciskające rządy, aroganckie organizacje pracy, prześladowania, bojkoty, korupcja i alienacja w rządach, w religii, w arystokracji, w biznesie, w pracy i w społeczeństwie, obecność szatana i jego upadłych aniołów z ich władzami zwodzenia, oraz te najgorsze zarysy przekleństwa: obcość między Bogiem i człowiekiem oraz między człowiekiem i człowiekiem. Zasluga okupowa, w miarę stopniowego jej dawania, usunie te i wszystkie inne zarysy przekleństwa, ponieważ jej natura wymaga tego.

Przeciwnie, okupowa zasługa rozpowszechni te błogosławieństwa wśród posłusznych, które są przeciwieństwem zarysów przekleństwa: zdrowie, zdrowe warunki, bezpieczeństwo, radość, przyjemność, spokój, odmłodzenie, życie, miłość braterską, pokój, zadowolenie, ziemię zamienioną w raj, obfitość deszczu, właściwą temperaturę, obfite żniwa, sprzyjające metody użyźniania, obłaskawianie zwierząt i gadów, międzynarodowe braterstwo, powszechny dobrobyt, pomyślność, sprawiedliwość, prawdę, prawdziwą religię, dobroczynną arystokrację, opiekuńcze rządy, użyteczną pracę, religijną społeczność, wzajemną pomoc, sprawiedliwość, prawdę i dobroczynność w rządzie, w religii, w arystokracji, w biznesie, w pracy i w społeczeństwie, obecność Chrystusa i Kościoła z gotowością podniesienia człowieka, pokój między Bogiem i człowiekiem oraz między człowiekiem i człowiekiem. Zasluga okupowa w miarę jak będzie dawana coraz bardziej rozszerzy te błogosławieństwa tak, iż przy końcu Tysiąclecia ich rezultatem będzie podniesienie posłusznych z

degradacji przekleństwa, fizycznej, umysłowej, artystycznej, moralnej i religijnej do doskonałości restytucji, fizycznej, umysłowej, artystycznej, moralnej i religijnej, ponieważ nabyte przez zasługę okupową Chrystusa prawo do życia i prawo do praw życiowych zniszczy każdy ślad przekleństwa i zapoczątkuje każdy zarys restytucji.

Niektórzy wywnioskowali, że okupowa zasługa spowoduje natychmiastowe wprowadzenie restytucji doskonałych zdolności umysłowych. To się dokona w Starożytnych i Młodocianych Godnych z powodu wiernie znoszonych przez nich prób w zakresie wiary i sprawiedliwości, lecz nie w nie wybranych, żyjących i zmarłych, ponieważ Biblia dowodzi, że będzie potrzeba całego tysiąca lat do uwolnienia ludzkości ze wszystkich skutków przekleństwa i rozpowszechnienia wszystkich zarysów restytucji w sposób doskonały. Apostoł Paweł o tym mówi nam w swoim dowodzeniu w 1 Kor. 15:23-28, pokazując, że potem, gdy restytucjoniści staną się Chrystusowi podczas Jego 1000 lat trwającej obecności (23), u kresu Królestwa nastanie Mały Okres, przed rozpoczęciem którego Chrystus odda Królestwo Bogu, aby ostatecznie wypróbować ludzkość. Okres ów nie nastąpi wcześniej dopóty, dopóki On nie usunie wszystkich skutków panowania szatana nad rodzajem ludzkim. Skutki te tu są nazwane "wszelkie przełożenie, i wszelka zwierzchność i moc" (24). Przyczyny, dla których te nieszczęsne skutki określone są wyrażeniem "wszelkie przełożenie, i wszelka zwierzchność i moc" są tutaj przedstawione za skutki, co wynika z nazwania przez Apostoła ostatniego z nich, procesy umierania, który ma być zniszczony (26). Chrystus osiągnie ten rezultat, ponieważ przez okup każda rzecz pochodząca z przekleństwa i restytucji zostanie poddana Jego kontroli, razem ze wszystkim innym i z każdym innym we wszechświecie, prócz Boga (27). A gdy On przez swoje królowanie podbije, do zupełnego poddania swojej przewyciężającej mocy, wszystko na ziemi i w niebie, wówczas odda Królestwo Bogu, aby mógł ON być przyjęty jako najwyższy Zwierzchnik i odpowiedni

dla wszystkich (28). Ten ustęp dowodzi, iż nie wybrani zmarli i żywi nie będą udoskonaleni, dopóki nie zostanie usunięty ostatni ślad przekleństwa (26); stąd potrzeba będzie tysiąca lat, aby uzyskać tę doskonałość. Fakt, że sto lat próby na uczynienie postępu na drodze świętej będzie najkrótszym okresem danym każdemu (Izaj. 65:20), dowodzi, że żywym i zmarłym nie wybranym, w ich posuwaniu się naprzód, będzie dany dłuższy czas niż sto lat na postęp do doskonałości. Okoliczność stosowania naprawczej chłosty, celem dopomożenia w postępie do doskonałości, dowodzi tego samego (Izaj. 26:9). Tej samej rzeczy (Izaj. 26:6-9) dowodzi fakt, że to właśnie podczas Królestwa wszystkie skutki przekleństwa zostaną usunięte i przeciwne im błogosławieństwa udzielone. Następujące wersety Pisma Świętego zawierają w sobie pojęcie tych samych rzeczy: Ps. 22:28-32; 72:1-17; Izaj. 2:2-4; 11:4-9; 29:17-19,24; 35:5-10; 60:4,5,14,21; 65:16; Ezech. 16:53,55,60,61-63; Jan 5:28,29; Dz.Ap. 3:19-21; Obj. 22:2,3.

Wiele biblijnych nauk i faktów dowodzi tych samych rzeczy. Gdyby żywi nie wybrani, w czasie wejścia do Królestwa, byli momentalnie uczynieni doskonałymi w ich władzach fizycznych, umysłowych, artystycznych, moralnych i religijnych, to przeszli by coś w rodzaju operacji, która uniemożliwiłaby im rozpoznanie i zidentyfikowanie samych siebie. Byłaby to dla nich najbardziej bolesna operacja, na przykład, powiększająca znacznie ich głowy celem uczynienia ich dostatecznie wielkimi, aby mogły pomieścić dostatecznie wielkie organy mózgowe, podczas gdy stopniowe ich otrzymywanie nie miałyby takich niepożądanych efektów. Ponadto, udzielenie nie wybranym zmarłym takiej doskonałości w akcie ich wzbudzenia, uniemożliwiłoby każdemu zidentyfikowanie samego siebie a przyjaciółom, znajomym i krewnym - wzajemne rozpoznanie się. Z drugiej zaś strony, gdyby od razu zdobyli taką doskonałość, byłiby natychmiast postawieni na ostateczną próbę życia, ponieważ zasługa okupowa Chrystusa wyczerpałaby się w udzielaniu im wszystkiego z restytucji, z momentalnym

uwolnieniem od każdego zarysu przekleństwa, a to znaczy, że z powodu ich grzesznych usposobień każdy z nich byłby momentalnie skazany na wtórą śmierć. Powodem, dla którego takiego skutku nie będzie po otrzymaniu natychmiastowej doskonałości przez Starożytnych i Młodocianych Godnych, jest to, że zasługa okupowa nie będzie jeszcze wyczerpana, lecz działając w ciągu całej tysiacletniej dyspensacji będzie ich osłaniać, chociaż będą doskonałymi w swych władzach umysłowych. Lecz gdyby wszystko z zasługi okupowej zostało wykorzystane dla każdego na początku Tysiąclecia, nie mogłaby ona osłaniać nikogo potem, co zbija ten pogląd.

Poza tym, jeśli doskonali we władzach, to dlaczego tysiąc lat ma być przeznaczonych na próbowanie ich? Podobnie do próby Adama, ich próba będzie znacznie krótsza. Ale z drugiej strony, dlaczego Bóg przygotowałby Kapłaństwo, które przez tysiąc lat miałyby się stykać z odczuciem niedoskonałości ludzkich władz umysłowych, gdyby człowiek nie miał żadnej niedoskonałości, gdyby byt od razu doskonały, podlegając Królestwu? Dlaczego Bóg miałby poczynić zarządzenia dotyczące tak rozpracowanego Królestwa z licznymi udogodnieniami do usunięcia przekleństwa i wprowadzenia w czyn przeciwnych mu błogosławieństw, gdyby restytucja była dana momentalnie? I jak może Boskie zarządzenie, dotyczące doświadczenia ze złem, najpierw uczyć o wynikającej z niego niedoli, jako środka zaradczym przeciw grzechowi, a potem doświadczeniu ze sprawiedliwością, jako środkiem stopniowego uleczenia od zła i pobudce do dobra, i jaki byłby w tym sens, gdyby zasługa okupowa była momentalnie dana ludzkości? Doświadczenie zła nie wywarłoby właściwie żadnego skutku a restytucja byłaby niemożliwa do wprowadzenia, gdyby zasługa okupowa uczyniła ludzkość natychmiast doskonałą, z chwilą nastania Królestwa. Jak mogliby wierni żyjący restytucjoniści usługiwać błogosławieństwami, którymi, jak mówi Jezus, będą usługiwać powracającym później z grobów a omieszkają tak czynić niewierni żyjący restytucjoniści (Mat. 25:31-45), gdyby wszyscy z

wzbudzonych umarłych byli doskonałymi? Jak mogłyby nastąpić różne doświadczenia Tysiąclecia, opisane u Ezech. 18, gdyby oni od razu stali się doskonałymi? Zrealizowanie tych doświadczeń wymaga Tysiąclecia. Ich powrót w takim stanie jakimi byli, gdy umarli i udzielenie im pod dostatkiem czasu na uwolnienie się od skutków przekleństwa oraz nabycie doskonałości restytucyjnej, jako nagrody za czynienie dobra, występuje w harmonii ze wszystkim, co wchodzi w zakres Boskiego zamiaru wobec nich i nie ma przeciwko niemu żadnych zastrzeżeń, jakie są w odniesieniu do błędu właśnie obalonego przez nas, ponieważ niewątpliwie to jest prawdą.

Aby otrzymać korzyści z okupu w wieku Ewangelii muszą być spełnione pewne warunki. W wieku Ewangelii najpierw występuje próbne usprawiedliwienie, jest to takie usprawiedliwienie, w którym uczynione przypisanie zasługi okupowej nie jest rzeczywistym, lecz poczytanym. Bóg tak zarządził, aby ten kto omieszkał poświęcić się i przez to nie wszedł do wysokiego powołania, tym samym nie dokonano za niego rzeczywistego przypisania, mógł być kandydatem do tysiącletniego zastosowania, ponieważ każdemu Bóg wyznaczył jedno rzeczywiste i tylko jedno rzeczywiste skorzystanie z zasługi. Gdyby komuś dokonano jednego rzeczywistego przypisania zasługi a osoba ta omieszkałaby wejść do wysokiego powołania z powodu nie poświęcenia się, poszłaby na wtórą śmierć. Takie osoby nie mając jednak rzeczywistego przypisania, będą miały możliwość rzeczywistego użycia zasługi w wieku Tysiąclecia wraz z próbą zyskania życia dla siebie. Tak więc, próbne usprawiedliwienie jest łaskawym zaopatrzeniem Boga w celu udzielenia niektórym osobom sposobności wysokiego powołania a wszystkim usprawiedliwionym z wiary, którzy nie poświęcili się w wysokim powołaniu, tysiącletniej sposobności zyskania życia. Dwa warunki muszą być spełnione, aby otrzymać próbne usprawiedliwienie: (1) pokuta wobec Boga i (2) wiara w naszego Pana Jezusa (Dz.Ap. 20:21). W pokucie występuje siedem rzeczy: znajomość grzechu,

smutek z powodu grzechu, nienawiść do grzechu, opozycja wobec grzechu, unikanie grzechu, miłość do sprawiedliwości i praktykowanie sprawiedliwości. Dwie części występują w wierze a każda ma trzy składniki: (1) umysłowa ocena, działająca po linii wiedzy, zrozumienia i wierzenia w Pana Jezusa Chrystusa jako Zbawiciela i (2) ufność serca, działająca po linii zapewnienia, przyswojenia i reagowania wobec Pana Jezusa Chrystusa jako Zbawcy.

Ktokolwiek podejmuje kroki pokuty wobec Boga i wiary w Pana Jezusa Chrystusa, otrzymuje próbne usprawiedliwienie przez wiarę, to znaczy, że Jezus czyni poczytane, nie rzeczywiste, przypisanie swojej zasługi okupowej Bogu za taką osobę a Bóg czyni poczytane, nie rzeczywiste, przypisanie zasługi okupowej Jezusa dla niej i traktuje ją tak, jak gdyby przypisanie za nią i dla niej było rzeczywiste. Tak widzimy, jak ci, którzy chcą przybliżyć się do Boga muszą wypełnić dwa warunki: pokutę względem Boga i wiarę w naszego Pana Jezusa Chrystusa, jeśli chcą osiągnąć próbne usprawiedliwienie przez wiarę. Lecz żeby mieć ożywione usprawiedliwienie, należało spełnić dwa inne warunki, wtedy gdy ono było osiągalne, to jest, gdy wysokie powołanie było otwarte dla jego kandydatów. Warunkami tymi były: (1) wierność w sprawiedliwości z jednoczesnym ufaniem w zasługę Jezusa, aby być przyjemnym Bogu i (2) zupełne poświęcenie się Bogu w umieraniu dla siebie i świata a ożywieniu dla Boga. Jeżeli ktoś uczynił te dwie rzeczy po swoim poświęceniu się i tuż przedtem, gdy Bóg był gotowy przyjąć to poświęcenie przez spłodzenie z Ducha, to wówczas Bóg powodował, aby Jezus czynił rzeczywiste przypisanie swojej zasługi okupowej za niego a Bóg sam dokonywał rzeczywistego przypisania. I przez to rzeczywiste przypisanie za niego i dla niego, zostało ożywione jego usprawiedliwienie (Rzym. 3:24; 1 Kor. 6:11; Żyd. 10:14; Jak. 2:14-26). Usprawiedliwienie ożywione, podobnie jak próbne, chociaż wymagające uczynków, to jednak nie dokonuje się przez nie, lecz

przez wiarę. W ten sposób dowiedzieliśmy się jakie są warunki przypisywania okupu obecnie.

Teraz zwróćmy uwagę na warunki usprawiedliwienia, które będzie działało w wieku Tysiąclecia. W czasie tego wieku nie będzie usprawiedliwienia próbnego, ani ożywionego, ponieważ oba te rodzaje usprawiedliwienia działają na podstawie przypisanej zasługi okupu, jako różnej od zastosowanej zasługi okupu, a w Tysiącleciu nie będzie działała przypisana, lecz zastosowana zasługa okupu. Jedynie zastosowanie zasługi okupowej Chrystusa za nie wybranych spowoduje przebaczenie ich grzechów i zniesienie wyroku Adamowego, bez jakichkolwiek wymagań wobec nich. To wynika w sposób widoczny z przebywania nie wybranych w stanie śmierci: ponieważ oni będąc nieświadomi, nic nie wiedzą i nic nie czynią, lecz zostaną obudzeni ze stanu śmierci, co oznacza skreślenie wyroku Adamowego a to skreślenie zawiera w sobie pojęcie odpuszczenia ich grzechów. W przeciwieństwie do usprawiedliwienia wieku Ewangelii, które jest momentalnym w obu jego rodzajach, usprawiedliwienie tysiącletnie będzie wymagało do jego skompletowania całego Tysiąclecia, ponieważ będzie ono rzeczywistym a więc różnym od poczytanego usprawiedliwienia wieku Ewangelii. A wiara i posłuszeństwo będą warunkami, na podstawie których doskonałość będzie udzielana. Powstali z grobu będą musieli wierzyć, w znaczeniu umysłowej oceny i ufności serca, w tysiącletnie nauki i zarządzenia, ponieważ bez takiej wiary nie będą mogli przyjść do harmonii z nimi, gdyż Bóg nigdy w żadnym wieku nie będzie zbawiał, ani miał do czynienia z niewierzącymi. Lecz tysiącletnia wiara nie będzie wiarą bez widzenia, taką jaką my obecnie ćwiczymy, lecz taką, która będzie zawierała bezsporne i przekonujące dowody dla każdego. Gdy wszystkie skutki przekleństwa, wspomniane wyżej, w dużej części będą usunięte a ich przeciwne błogosławieństwa wszędzie zapanują, oczywiście, wszyscy będą wtedy mieli wiarę z widzeniem, lecz będą musieli być zupełnie posłuszni tysiącletnim naukom i zarządzeniom, aby mogli osiągnąć pełną miarę

usprawiedliwienia, gdyż Jezus, i Kościół, udzieli im uzdrowienia z przekleństwa i rozprzeźrzeni restytucję przez stopniowe dawanie im swojego prawa do życia i prawa do praw życiowych.

Jezus nie da im tego momentalnie, jak widzieliśmy powyżej, lecz stopniowo, w miarę jak będą posłuszni Jego naukom i zarządzeniom. Na przykład zaofiaruje komuś uzdrowienie z cukrzycy i da choremu strumień odpowiedniej krwi. Jeśli ten ostatni będzie posłuszny pewnym poleceniom, stopniowo będzie im posłuszny, stopniowo będzie otrzymywał odpowiednie leczenie i zdrowie. Tak też będzie ze wszystkimi innymi skutkami przekleństwa i zarysami restytucji. Pewien zasób wiary i pewien rodzaj uczynków będzie zatem wymagany od nie wybranych, aby mogli otrzymać każdy zarys uleczenia i zdrowia, który będzie udzielony w proporcji do właściwej wiary i uczynków. Te nauki, zarządzenia i pomoce będą odpowiednie do każdego zarysu przekleństwa i restytucji. Wiara i posłuszeństwo będą wymagane przy leczeniu każdego z tych zarysów przekleństwa i odrodzeniu i tylko w miarę jak będą one praktykowane, będzie udzielane odpowiednie uleczenie i odrodzenie. W ten sposób ów proces będzie postępował przez całe Tysiąclecie a przy jego końcu, gdy wiara i posłuszeństwo - nawet zewnętrzna wiara i posłuszeństwo - będą praktykowane we wszystkich szczegółach, zostaną zniszczone wszelkie skutki przekleństwa, a doskonałość władz fizycznych, umysłowych, moralnych i religijnych w pełni będzie uzupełniona. Leczenie i restytucja stopniowo będą tak udzielane, jak stopniowo wiara i posłuszeństwo będzie przyswajało zasługę okupową, prawo do życia i prawa życiowe i przyswoją ją zupełnie u kresu wieku Tysiąclecia. Jednym słowem, wiara jest środkiem usprawiedliwiającym a przez to warunkiem usprawiedliwienia w tym wieku, natomiast posłuszeństwo będzie środkiem usprawiedliwiającym, a przez to warunkiem usprawiedliwienia, w przyszłym wieku. Zamierzenia tych wieków świadczą o tym.

W historii ludzkości wystąpiły też inne przesłanki niż okup próbowane jako zasługa usprawiedliwienia, lecz, te nie mogły przynieść pożądanego skutku. Tak więc, w katolicyzmie wystąpiły: rzekoma zasługa świętych i Marii, rzekoma zasługa uczynków pustelników, zakonników i zakonnice, rzekoma zasługa uczynków skruchy zaleconych w konfesjonale jako akty pokuty, rzekome zasługi mszy, odpusty, pielgrzymki, jałmużny, zakładanie instytucji dobroczynnych, edukacyjnych itd. i ascetyzm. Lecz one nie mają znaczenia jako ceny za uwolnienie dzieci Adamowych zniewolonych grzechem i śmiercią. W pogańskim świecie, rzeczy podobne do cieszących się popularnością w papieżstwie, zostały użyte na kupienie uwolnienia od przekleństwa i jego skutków, na przebłaganie bóstwa, lecz one zawiodły w osiągnięciu pożądanego rezultatu lub w udzieleniu pokoju obciążonemu winą sumieniu. Żadne wysiłki grzeszników w osiągnięciu samopojednania nie mogą być uwieńczone powodzeniem, ponieważ one nie są odpowiednią ceną za dług, który trzyma wszystkich jako więźniów śmierci; co więcej, będąc uczynkami niedoskonałymi nie mogą zadowolić Boga, który wymaga absolutnej doskonałości od realizujących je, aby mógł ich przyjąć. Stąd wszyscy są niezdolni do odkupienia siebie, i, aby uzyskać upragnioną wolność, muszą skorzystać z zasługi okupowej, odpowiedniej ceny, uczynkami wypowiadając, jeśli nie słowami, słowa pieśni, "Nic nie przynoszę w swej ręce, po prostu trzymam się Twego krzyża". Nawet o ofiarach lewickiego kapłaństwa należy powiedzieć, "Albowiem nie można rzec, aby krew wołów i kozłów miała gładzić grzechy" (Żyd. 10:4), ponieważ one nie są odpowiednią ceną. Najlepsze, co krew wołów i kozłów mogła dokonać, było wypracowanie rocznego typicznego pojednania, które miało być powtarzane corocznie aż do czasu antytypu, gdy rzeczywiste pojednanie weszło w życie przez śmierć Chrystusa, naszej cennej ofiary okupowej, której zasługa jest w pełni wystarczająca do usunięcia Adamowego grzechu, i wyroku, ze wszystkimi grzechami wypływającymi z niego i przyprowadzania posłusznych do doskonałości.

Kończymy naszą rozprawę pt. "Chrystus - Jego okup" ze słodkimi pieśniami o zbawieniu na ustach, zgodnymi myślami o zbawieniu w naszych umysłach i zwycięską radością ze zbawienia w naszych sercach. Chwała niech będzie Bogu, który w harmonii ze swoją sprawiedliwością, przez swoją mądrość, miłość i moc dostarczył okupu, jako kosztownego daru, w postaci swego ukochanego Syna! I chwała niech będzie Chrystusowi, którego miłość pobudziła do dania samego siebie w ofierze, aby był naszym okupem. Chwała niech będzie Bogu i Chrystusowi za okup, obecną wiarę Kościoła i przyszłą nadzieję świata!

www.epifania.pl